

341

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 7

*Wit. Chmielom Prof. S. Chmielom, 1-10-47
Kielce 3*

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SPÓŁKA AKCYJNA
SOCIÉTÉ FERMIERE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



CHORZÓW I G. ŚL.

RYNEK, L. 915.

TELEFON 409-01

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZ. AMONU

Z KOPALN. KRÓL, BIELSZOWICE, KNURÓW.

ADR. TELEGR. SKARBOFERME CHORZÓW

ZJEDNOCZONE FABRYKI ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH W MOŚCICACH I W CHORZOWIE

produkują i polecają pierwszorzędnej jakości nawozy azotowe:



**AZOTNIAK
SALETRE
WAPNIOWĄ
(GRANULOWANĄ)**



**SALETRZAK
SIARCZAN AMONU**

**i wysokowartościowy nawóz fosforowy
SUPERTOMASYNE
o zawartości 16% i 30% kwasu fosforowego**

oraz produkty chemiczne: amoniak skroplony, azotyn sodowy, karbid, kwas azo-
towy, saletrę amonową, saletrę sodową, saletrę potasową, salmiak, węglan amonu,
wodę amoniakalną chemicznie czystą, chlor ciekły, ług bielący (podchloryn sodo-
wy), chlorobenzol (monochlorobenzol), paradwuchlorobenzol, ortodwuchlorobenzol,
... .. sodę kaustyczną, wapno chlorowe, azot, tlen, wodór.

WSZELKICH INFORMACYJ UDZIELA **W CHORZOWIE**
BIURO SPRZEDAŻY Z. F. Z. A.

Komunalna Kasa Oszczędności miasta stoł. Warszawy—Traugutta 5

Bilans na dz. 31 grudnia 1936 r.

STAN CZYNNY. — Kasa i sumy do dyspozycji zł 22 924 458.68; Papiery wartościowe własne (w tym bilety skarbowe) zł 24 423 679.11; Weksle zdyskontowane zł 2 464 027.20; Skrypty dłużne, gwarant. przez Ministerstwa zł 13 013 991.55; Pożyczki w rach. bieżąc. (r-ki otwart. kred.) zł 10 425 005.09; Pożyczki terminowe na zast. pap. wartość. zł 5 621 224.00; Pożyczki terminowe na zastaw towarów zł 1 611.00; Pożyczki rzemieślnik. i drobnych wytwórców zł 362 843.80; Pożyczki, udzielone związkom komunalnym i ich przedsiębiorstwom zł 10 320 537.00; Komunalne Kasy Oszczędności zł 41 609.07; Pożyczki wekslowe, zabezpiecz. hipotekami zł 18 668 475.14, pożyczki hipoteczne (czysty wpis) zł 9 788 474.58, razem zł 28 456 949.72; Weksle protestowane zł 180 056.54; Nieruchomości zł 4 606 840.61; Ruchomości zł 94 943.38; Procenty zaległe zł 222 931.99; Różne zł 721 972.40; **Ogółem zł 123 882 681.14.**

Dokumenty do inkasa zł 338 030.56; Różni za udzielone gwarancje zł 101 281.60; **Łącznie zł 124 321 993.30.**

STAN BIERNY. — Kapitały Kasy zł 3 054 559.13; Fundusz wyrównawczy wartości papier. wartościowych własnych zł 252 892.91; Amortyzacja nieruchomości zł 71 470.00; Rezerwa na możliwe straty zł 489 842.56; Wkłady oszczędn. zwykłe

zł 55 337 551.53, Wkłady oszczędn. terminowe zł 29 708 901.96, Wkłady oszczędn. w obcej walucie zł 219 070.53, razem zł 85 265 524.02; Rachunki bieżące zł 31 887 720.30; Rachunek bieżący w Banku Polskim na zastaw papierów wartościowych własnych zł 11 570.00; Komunalne Kasy Oszczędności zł 9 610.00; Różne zł 766 951.37; Zobowiązania hipoteczne zł 1 193 048.03; Procenty i prowizje 1937 r. zł 464 520.92; Czysty zysk zł 414 971.90; **Ogółem zł 123 882 681.14.**

Różni za inkaso zł 338 030.56; Zobowiązania z tyt. udzielonych gwarancyj zł 101 281.60; **Łącznie zł 124 321 993.30.**

Rachunek zysków i strat za 1936 r.

WINIEN. — Procenty wypłacone lub doliczone zł 4 885 387.36; Prowizje wypłacone zł 6 991.97; Koszty administr. — wydatki osobowe zł 1 108 902.31, koszty administr. — wydatki rzeczowe zł 542 274.39, razem zł 1 651 176.70; Amortyzacja nieruchomości zł 20 393.00, amortyzacja ruchomości zł 20 025.00, razem zł 40 418.00; Odpisy zł 248 684.10; Różne zł 72 058.10; Czysty zysk za 1936 r. zł 414 971.90; **Ogółem zł 7 319 688.13.**

MA. — Procenty otrzymane zł 6 719 777.84; Prowizje pobrane zł 177 564.33; Różnice kursowe na papier. wartościowych zł 48 881.33; Dochód z nieruchomości zł 221 684.31; Różne dochody zł 151 780.32; **Ogółem zł 7 319 688.13.**

Centrala: TRAUGUTTA 5 (dom własny) ODDZIAŁY: I—Bieleńska 8, II—Praga, Targowa 65, III—Bagatela 14

1565

KTO PRAGNIE POZNAĆ

JAKIMI DROGAMI SZŁA MYŚL TECHNICZNA,
OBZNAJMIĆ SIĘ Z PROCESAMI TECHNOLOGICZNYMI,
BUDOWĄ MECHANIZMÓW,
ROZWOJEM PRZEMYSŁU W POLSCE itd.

ZNAJDZIE BOGATY MATERIAŁ, ŹRÓDŁOWE
WYJAŚNIENIA i DOKUMENTACJE

TAMKA 1
tel. 2-98-84
I część zbiorów

KRAK. PRZEDM. 66
II część zbiorów

W MUZEUM TECHNIKI i PRZEMYSŁU

DNI ZWIEDZANIA : CODZIENNIE (z wyjątkiem poniedziałków i wtorków)
od godz. 10 do godz. 14,
NADTO w PIĄTKI od godz. 7 do godz. 20.

547 POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGR.

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	Str.		Str.
KONFERENCJA EKSPORTOWA	857	HANDEL:	
Przemówienie zagajające P. Inż. Cz. Klarnera, Prezesa Związku Izb Przemysłowo-Handlowych		HANDEL ZAGRANICZNY	880
Przemówienie wstępne Pana Ministra Przemysłu i Handlu, Antoniego Romana		Rada Handlu Zagranicznego — K. W.	
Sprawozdanie P. M. Turskiego, Dyrektora Państwowego Instytutu Eksportowego		KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	881
Referaty		RYNEK AKCYJNY	882
Przemówienie Pana Ministra Antoniego Romana, bilansujące obrazy		CŁO ORAZ REGLAMENTACJA	882
Zamknięcie obrad przez Pana Prezesa Inż. Cz. Klarnera		KOMUNIKACJA I TRANSPORT	883
WYTYCZNE POLITYKI EKONOMICZNEJ W DZIEDZI- NIE PRZEMYSŁU GARBARSKIEGO I FUTRZAR- SKIEGO — MICHAŁ WIERUSZ KOWALSKI	871	Nowe uregulowanie stosunków komunikacyjnych na Górnym Śląsku — R. M.	
KRONIKA GOSPODARCZA:		ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	886
Rozwiązanie 5 porozumień kartelowych w przemyśle szklanym Z MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU	875	KRONIKA TYGODNIOWA:	
SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH	875	PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	887
GÓRNICZTWO I PRZEMYSŁ:		TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH	887
GÓRNICZTWO WĘGLOWE	876	SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
PRZEMYSŁ NAFTOWY	877	PIENIĄDZ I KREDYT	888
RZEMIOSŁO	877	RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	888
Zagadnienia organizacyjne rzemiosła — G. K.		PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
PRZEMYSŁ BUDOWLANY	878	KRONIKA ZAGRANICZNA:	
ROLNICTWO	878	FRANCJA	889
Zagadnienie surowca tytoniowego w Polsce — P. K.		Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	890

KONFERENCJA EKSPORTOWA

W DNIU 22 CZERWCA B. R. nastąpiło w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie otwarcie konferencji, zwołanej przez samorząd przemysłowo-handlowy z inicjatywy Państwowego Instytutu Eksportowego i poświęconej zagadnieniom eksportu polskiego. Podstawą obrad konferencji były materiały, zebrane w ważniejszych ośrodkach życia gospodarczego kraju przez powołaną z decyzji Pana Ministra Przemysłu i Handlu Międzyministerialną Komisję dla Spraw Eksportowych, która pracowała pod przewodnictwem Dyrektora Państwowego Instytutu Eksportowego, P. M. Turskiego. Zadaniem konferencji było podsumowanie tych prac w terenie, wytyczenie dróg i omówienie środków, mogących wpłynąć pobudzająco na naszą ekspansję towarową.

Na konferencję tę, odbywającą się pod przewodnictwem Pana Ministra Przemysłu i Handlu, A. Romana, przybyli Panowie: Wicepremier Inż. E. Kwiatkowski, Minister Rolnictwa i Reform Rolnych J. Poniatowski, Minister Komunikacji J. Ulrych, Wiceminister Spraw Zagranicznych J. Szembek, Dyrektor Państwowego Instytutu Eksportowego M. Turski oraz dyrektorowie departamentów ministerstw gospodarczych i szereg wyższych urzędników resortów gospodarczych. Poza tym w konferencji wzięli udział liczni przedstawiciele życia gospodarczego, reprezentujący wszystkie zainteresowane w eksporcie gałęzie produkcji i handlu.

Konferencję zagał Prezes Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, P. Min. Cz. Klarner, którego przemówienie

wienie podajemy poniżej (w streszczeniu). Z kolei przemówienie wstępne wygłosił Pan Minister Przemysłu i Handlu A. Roman, a następnie P. Dyrektor M. Tur-

ski złożył sprawozdanie z pracy Międzyministerialnej Komisji do Spraw Eksportowych. Dwa ostatnie przemówienia podajemy poniżej in extenso.

PRZEMÓWIENIE ZAGAJAJĄCE P. INŻ. CZ. KLARNERA PREZESA ZWIĄZKU IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH

Otwierając konferencję eksportową, zwołaną przez samorząd przemysłowo-handlowy na życzenie Państwowego Instytutu Eksportowego, i witając przybyłych przedstawicieli Rządu, P. Prezes Klarner podkreślił, iż konferencja jest tylko etapem akcji, podjętej przez Międzyministerialną Komisję celem zbadania całości kształtu aktualnych trudności i potrzeb naszego eksportu. Dlatego obrady konferencji nie będą stanowić syntezy życzeń w zakresie wywozu, a raczej próbę zestawienia materiału, ujawnionego i zebranego z okazji prac Międzyministerialnej Komisji.

Globalna suma polskiego handlu zagranicznego jest nikła, nie przekracza ona 1% ogólnej wartości światowej wymiany towarowej. Lecz w granicach tego słabego obrotu widoczne są zdrowe oznaki pomyślnej ewolucji — zarówno w zakresie wartości, jak i charakteru i kierunków naszej ekspansji towarowej. A więc w ostatnich czasach wzrost eksportu polskiego znacznie przewyższa przeciętne normy wzrostu handlu światowego. Jednocześnie analiza tego eksportu wskazuje, iż wartość jednej jego tony z zł 50 w 1934 r. podniosła się do zł 61 w I kwart. 1937 r., co zadecydowało o absolutnej sumie wartości tego eksportu.

Pomyślne zmiany w kształtowaniu się eksportu — jeżeli chodzi o rynki zamorskie, które w handlu zagranicznym Polski odgrywają coraz większą rolę — zachodzą dzięki posiadaniu własnego portu i marynarki handlowej. W przywozie udział tych krajów ostatnio utrzymuje się na poziomie 35—40%, w wywozie natomiast jest on coraz wyższy i z 4·7% w 1929 r. doszedł do 15·6% w roku ubiegłym, a w I tercjale b. r. — do 20·7% całego wywozu — wobec 13·3% w I tercjale ub. r.

Równocześnie jednak w obecnej sytuacji obserwujemy i oznaki nieprzychylnie. A mianowicie: 1) saldo aktywne bilansu handlowego od 1934 r. stale maleje; maj w b. r. przyniósł już niedobór w sumie zł 3·5 miln.; 2) nie są pozbawione podstaw obawy przed skurczeniem się eksportu produktów rolnych — zarówno roślin, jak i artykułów hodowlanych. Również przy rosnącym zapotrzebowaniu w kraju mogą nastąpić redukcje w wywozie niektórych surowców i półfabrykatów, jak np. w żelazie; 3) poprawa koniunktury wymaga zawsze wzmożonego importu, a jest rzeczą zmienną dla Polski, iż jej bilans handlowy wykazuje ujemność w okresach pomyślnej wewnętrznej koniunktury, co oczywiście nie powinnyby zaskoczyć nas w obecnej fazie sytuacji gospodarczej. Te względy wymagają dużej ostrożności i przezorności w naszej akcji eksportowej, która jednak w chwili obecnej znajduje, należy sądzić, atmosferę pomyślną.

Oczywiście, należy zdawać sobie sprawę z tego, iż kraje o rozwiniętym przemyśle mają większe szanse zdobycia rynków zagranicznych, a konkurencja z nimi jest trudna i wymaga wysiłku zorganizowanego. Skoro Polska musi dbać o rozwój swego eksportu, to pierwszym warunkiem powodzenia akcji w tym kierunku jest ułatwienie ogólnego rozwoju życia gospodarczego przez należytą politykę gospodarczą. Wegetujący przemysł, biedne rolnictwo i zasklepiiony w swym środowisku handel — w dzisiejszych warunkach nie będą bowiem mogły zdobyć tych rezultatów, jakich kraj potrzebuje na odcinku eksportu.

Stawiamy więc na pierwszym planie kapitalne — o charakterze długofalowym — wymagania pod adresem sfery gospodarczych i czynnika urzędowego: 1) sprawna organizacja wytwórczości polskiej, aby potrafiła ona dać dobry i tani produkt, odpowiadający wymaganiom rynków zagranicznych; 2) dokładna znajomość rynków zagranicznych oraz umiejętność handlu polskiego dostosowania się do nich; 3) polityka gospodarcza Państwa, która konsekwentnie popierać winna procesy produkcyjne, w celu ułatwienia ich stałego rozwoju zarówno na terenie wewnętrznym, jak i zewnętrznym.

Ze stanowiska programu doraźnego nasze aspiracje rozbudowy polskiego handlu zagranicznego wymagają dostosowania się do obecnych warunków w celu ich pomyślnego wykorzystania:

1) Jeśli z analizy handlu światowego i eksportu polskiego wynika, że zwiększać wywóz możemy przede wszystkim w kierunku krajów zamorskich i prawdopodobnie raczej w zakresie eksportu przemysłowego i to wyrobów gotowych — musimy postawić na pierwszym miejscu kwestię finansowania wywozu.

2) Postulat utworzenia kredytów dla potrzeb eksportu, a co najmniej zrealizowania uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z lipca 1935 r. o przeznaczeniu zł 10 miln. na te cele kredytowe — jest więc w tej chwili szczególnie nagły.

3) Nieodzowne jest stworzenie funduszu zł ½ miln. rocznie, umożliwiającego wysyłanie agentów handlowych oraz praktykantów spośród absolwentów uczelni handlowych do krajów zamorskich.

4) Sieć traktatów handlowych powinna ulec rozszerzeniu w kierunku usunięcia stanu beztraktatowego, który stwarza trudności np. w zbyciu węgla lub towarów hutniczych w tych państwach południowo- amerykańskich, które udzieliły np. Anglii znacznych preferencyj handlowych w formie wyłączności zakupów, czy też preferowania zakupów w Zjednoczonym Królestwie.

PRZEMÓWIENIE WSTĘPNE PANA MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU ANTONIEGO ROMANA

To, co pragnę powiedzieć na wstępie dzisiejszego zebrania, jest rzeczą powszechnie znaną, zwłaszcza w tak kompetentnym gronie, jakie się znajduje w tej

sali. Uważam jednak za właściwe, zagajając zebranie, zrobić parę zasadniczych konstatacyj, dotyczących zagadnienia eksportu, oraz naszkicować charakter na-

szych obrad—tak, jak zarysowuje się on w moim pojęciu.

Koniunktura gospodarcza, której pojawienie się na świecie oraz u nas skonstatowaliśmy wszyscy z radością, posiada niewątpliwie pewne niebezpieczne strony dla interesującego nas dzisiaj zagadnienia handlu zagranicznego, w szczególności zaś dla eksportu. Muszą sobie zdawać z tego sprawę zarówno organy rządowe, jak i samorządowe, zajmujące się polityką handlową, jako też sami kupcy i eksporterzy oraz producenci artykułów eksportowych, zainteresowani praktycznie w problemie eksportu.

Niebezpieczeństwo, o którym wspominam, polega przede wszystkim na tym, że rozwijająca się koniunktura stawia interesujące nas zagadnienie w innej zupełnie płaszczyźnie niż dotąd, a więc np. w wielu wypadkach zbyt szeregu towarów na eksport staje się łatwiejszy (np. surowce), nabycie zaś, tj. import—trudniejszy (np. metale). Powstaje stąd dla organów polityki handlowej konieczność przedstawiania niektórych instrumentów polityki handlowej w przeciwnym niż dotychczas kierunku, że strony zaś życia praktycznego—zmiana dotychczasowych metod pracy. Zjawisko to, znane nam wszystkim w swych szczegółach, nie jest łatwe do opanowania, zwłaszcza dzisiaj, gdy—zresztą nie z naszej winy—reglamentacja obrotów towarowych jest doprowadzona do zenitu oraz istnieje skomplikowany system umów gospodarczych pomiędzy poszczególnymi kontrahentami.

Należy również skonstatować, że wzrastająca koniunktura, stwarzająca większą chłonność rynku wewnętrznego, sprzyja rozwijaniu się tendencji, którą można byłoby uważać jako idącą w przeciwnym kierunku, niż poprzednio wspomniana. Jest nią ożywienie się wewnątrz kraju dążności do importowania, w stosunku zaś do nadwyżki eksportowej—powstanie dodatkowych możliwości dla rentownej i łatwiejszej z natury rzeczy lokaty towarów wewnątrz kraju. Wspomniane przeciwstawne siły, nie obejmując tych samych grup towarowych, tworzą nowe trudności, względnie możliwości, będące w kompletnej dysproporcji z dotychczasowym stanem rzeczy. Objawu tego nie należy zaliczać do ujemnych, przeciwnie—zawiera on potencjał nowych sił, jednakże wymaga on zwrócenia szczególnie bacznej uwagi na specjalne dziedziny eksportu, względnie odmiennych metod w traktowaniu dotychczasowych zjawisk.

Jeżeli teraz spojrzymy na liczby handlu światowego na tle obecnej koniunktury i porównamy z liczbami handlu zagranicznego z okresu koniunktury w 1929 r., to zauważymy, że podczas gdy produkcja światowa w okresie 1936/37 r. przekroczyła znacznie poziom z 1929 r. (116·8)—handel światowy nie osiągnął nawet połowy rozmiarów z 1929 r. (40—45).

	Wskaźnik i:	
	produkcji światowej	handlu światowego
	1929 r. = 100	
1932	72·0	39·0
1935	96·0	34·7
1936	116·0	37·4
1937		
luty	116·8	40·2
marzec	—	45·3

Zjawisko to daje pole do najróżnorodniejszych rozważań teoretycznych i domysłów, którym nie brak zabarwienia pesymistycznego, sprowadzającego się przede wszystkim do twierdzenia o krótkotrwałości obecnej ko-

niunktury. Reakcją przeciwko temu pesymizmowi oraz próbę załagodzenia zła stanowią niewątpliwie projekty międzynarodowych porozumień gospodarczych, zakrojonych na szerszą skalę. Do projektów tych, zwłaszcza do niedawno podjętych studiów na ten temat przez belgijskiego Premiera, Pana van Zeelanda, odnoszę się z dużą sympatią i z całkowitym zrozumieniem doniosłości zagadnienia oraz z przekonaniem, że zostało ono oddane w wybitnie kompetentne ręce. Sądzę, że niezmiernie trudna i skomplikowana praca nad wynalezieniem metod zbliżenia międzynarodowego, zwłaszcza po tylu znanych nam wszystkim niepowodzeniach, stanie się łatwiejszą i bardziej dostępną dla ogółu narodów, gdy zostanie podjęta na szerokiej płaszczyźnie z uwzględnieniem wszelkich trudności w obrocie międzynarodowym, a nie tylko w dziedzinie wymiany towarowej, i o ile się uniknie błędu specjalnego faworyzowania interesów pewnych grup wbrew interesom innym.

Przechodząc teraz od tych uwag ogólnych do skonstatowania stanu rzeczy u nas w Polsce, wypada przede wszystkim odnotować również stosunkowo słabszy rozwój handlu zagranicznego niż produkcji, której rozwój koniunkturalny scharakteryzują następujące liczby:

	Wskaźnik ogólny	Produkcja dóbr	Produkcja dóbr
		użytkowych	spożywczych
		1928 r. = 100	
1929	99·7	98·4	96·0
1930	81·8	71·8	80·2
1931	69·3	58·8	72·2
1932	53·7	41·7	61·5
1933	55·4	45·9	61·7
1934	62·8	54·5	68·8
1935	66·4	61·2	71·9
1936	72·0	71·2	74·5
1936			
IV	71·3	70·2	74·0
V	71·0	71·1	72·2
VI	71·7	70·5	74·1
VII	71·7	72·9	72·6
VIII	73·3	73·2	74·8
IX	74·7	75·3	76·1
X	74·7	75·2	75·1
XI	74·9	76·4	75·9
XII	77·5	79·7	77·1
1937			
I	80·1	80·4	80·5
II	83·6	82·1	84·2
III	83·2	83·4	86·5
IV	84·3	89·3	79·8

W porównaniu z liczbami handlu zagranicznego—powszechnie liczone są wysokie, bowiem handel ten, jak widać z podanego niżej zestawienia, wykazał w 1936 r. zaledwie 30% wartości handlu z okresu dobrej koniunktury, liczby zaś b. r. nie pozwalają się spodziewać, by stosunek ten uległ poważniejszej zmianie.

	Import		Eksport	
	tys. zł			
1927	2 891 972	2 514 740		
1928	3 362 164	2 507 990		
1929	3 110 982	2 813 360		
1935	860 645	925 040		
1936	1 003 445	1 026 246		
1937 (I/1 ÷ 31/V)	485 790	490 975		

Powyższe zjawisko nie powinno nas specjalnie niepokoić, gdyż nie jest ono specyficznie polskie, lecz—jak skonstatowaliśmy uprzednio—jest to objaw ogólnoświatowy, którego przyczyna leży przede wszystkim w stworzonej przez kryzys i wciąż trwającej jeszcze

na świecie nadmiernej reglamentacji, prowadzącej do deprecjacji towaru, który dostaje się na rynki odbiorcze przeważnie drogą anormalną. Niepowodzeniem w tym względzie staramy się zaradzić poprzez zawieranie umów handlowych, w którym to zakresie, jak Panom wiadomo, mamy do odnotowania dużo ważnych faktów. Nie miejsce tutaj na wyliczanie i analizę wszystkich ostatnio zawartych dwustronnych traktatów, uzupełnień do traktatów oraz specjalnych umów handlowych—na czele z niedawno podpisanym pełnym traktatem handlowym z Francją.

Wspominając o powyższym, pragnę z zadowoleniem podkreślić, iż nasi kontrahenci dzielają nasze dążenia do uregulowania, pogłębienia i zintensyfikowania dwustronnych stosunków gospodarczych z Polską.

Analizując nasz handel zagraniczny bardziej szczegółowo, zauważamy pewne tendencje rozwojowe, będące wynikiem konsekwentnej polityki w tym względzie, przede wszystkim po stronie importu, który w liczbach globalnych wzrósł, zauważamy, że silniejszą tendencją do wzrostu posiada przywóz surowców i półfabrykatów niż gotowych fabrykatów. Świadczą o tym następujące liczby (w %/0-ach wartości ogólnego importu):

	Styczeń ÷ kwiecień		
	1935	1936	1937
Surowce i półfabrykaty	50·9	54·0	58·7
Wyroby gotowe	37·2	35·6	31·3

Również ciekawą i dodatnią tendencją możemy zauważyć po stronie eksportu. Spostrzegamy tutaj, mianowicie, że w globalnych liczbach eksportu silniejszy wzrost wykazuje wywóz uszlachetnionych towarów niż materiału surowego i półfabrykatów. Tendencję tę wykazują następujące liczby (w %/0-ach wartości globalnego wywozu):

	Styczeń ÷ kwiecień	
	1936	1937
Surowce i półfabrykaty	46·5	43·2
Wyroby gotowe	19·0	21·4

Jest to, niewątpliwie, wynik dodatni, zwłaszcza pod kątem widzenia zasadniczych przesłanek naszej polityki gospodarczej, wynikającej ze specyficznych potrzeb naszego Państwa.

Drugą tendencją zasadniczą w naszym obrocie towarowym, na którą należy zwrócić uwagę, jest większe różniczkowanie naszych obrotów handlowych pomiędzy poszczególnymi kontrahentami. W szczególności na uwagę zasługuje wzrost obrotów, zwłaszcza po stronie naszego eksportu z krajami zamorskimi, a przede wszystkim ze Stanami Zjedn. Nie wątpię, iż ten pomyślny rozwój da się utrwalić przy pomocy bezpośrednich negocjacji handlowych, które zostały już podjęte.

W pewnym przeciwieństwie do wspomnianych pomyślnych tendencji rozwojowych naszego handlu zagranicznego, obserwujemy na odcinku ostatniego okresu czasu kurczenie się aktywności salda bilansu handlowego, innymi słowy, że pomyślne czynniki na terenie importu działają silniej, niż na terenie eksportu.

Wspomniane saldo, jak Panowie wiedzą, wynosiło (w tys. zł):

1932	221 819
1933	132 649
1934	176 582
1935	64 395
1936	22 801
1937 (I/I ÷ 31/V)	5 185

W dwu ostatnich miesiącach b. r. mieliśmy saldo ujemne, wynoszące w kwietniu zł 10 830 tys. i w maju—zł 3 533 tys.

W tak kompetentnym gronie, jak dzisiejsze, nie jest może właściwe zwracanie uwagi na ten problem, gdyż wszystkim nam jest wiadome, że w okresie wzrastającej koniunktury w Polsce normalnie saldo handlowe powinno wykazywać tendencję do ujemności. Widzieliśmy to w okresie dobrej koniunktury w latach 1927÷1929, gdy saldo ujemne Polski wynosiło (w miln. zł): 1927—377, 1928—854, 1929—298.

Jeżeli jednak omawiam ten problem, to tylko dlatego, że w czasie kryzysu opinia publiczna nauczyła się sądzić o stopniu sprawności polityki handlowej według mniejszej lub większej aktywności salda bilansu handlowego. Było to do pewnego stopnia słuszne w tym okresie, dziś musimy z całym naciskiem podkreślić, że nie stanowi to sedna problemu, że raczej rozmiar obrotów i tendencje rozwojowe, o których mówiłem uprzednio, są miarodajne i ważne dla naszego gospodarstwa narodowego. Tym nie mniej nie możemy zamykać oczu na to zagadnienie, jesteśmy bowiem państwem dłużniczym, oraz zdajemy sobie sprawę ze szkodliwości i bezcelowości dążenia do nieograniczonego pokrywania deficytu bilansu płatniczego z innych, niż handlowe, pozycji. Nie możemy więc pozwolić sobie na zbyt silną i długotrwałą deficytowość bilansu handlowego, a przede wszystkim kosztem kurczącego się eksportu.

Nie tylko jednak ten wzgląd wysuwa eksport na czoło naszych zasadniczych problemów gospodarczych, ma on bowiem również znaczenie wewnętrzno-gospodarcze, którym jest moment socjalny. Również znaczenie wzmocnienia eksportu jest dziś specjalnie ważne dla zaspokojenia potrzeb importowych, tak ważnych dla nas z uwagi na intensyfikację produkcji przemysłowej, zwłaszcza obronnej, co—jak Panom wiadomo—stanowi zasadniczy postulat gospodarczy Rządu.

Jeśli mówię o konieczności wzmocnienia eksportu, to mam na myśli przede wszystkim naturalny rozwój eksportu, to jest eksportu tych towarów, które stanowią przyrodzony cel produkcji naszych warsztatów przemysłowych i rolnych, a których wywóz kalkuluje się zasadniczo bez uciekania się do pomocy premiowej. Tylko bowiem eksport opłacalny stanowi racjonalne i zdrowe źródło wpływów w wyrównawczym procesie bilansu płatniczego. Nie chcę przez to powiedzieć, że eksport powinien być zostawiony całkowicie bez wszelkiej pomocy, a pragnę natomiast zaznaczyć, że pomoc ta—jeśli już jest w pewnych wypadkach konieczna—nie może przekraczać racjonalnie wykalkulowanej granicy, a w ogóle musi być uzależniona dla każdej dziedziny eksportu od indywidualnych warunków każdej z gałęzi produkcji.

Rzecz prosta, z uwagi na krótki czas, rzucam tylko kilka zasadniczych myśli, dotyczących się znaczenia eksportu i potrzeby jego intensyfikacji, inne szczegóły wynikną niewątpliwie z obrad Panów i, reasumując wyniki konferencji, będą mógł skonstruować, jak dalece w umysłach praktycznych eksporterów sama sprawa i potrzeba jej pogłębienia się zagnieżdżyły.

Mając powyższe przesłanki na uwadze, powolałem przed paru miesiącami specjalną Komisję dla zbadania wszystkich momentów, mogących z jednej strony wpłynąć na intensyfikację eksportu, na istniejące u nas różnorodne utrudnienia i zbędne komplikacje reglamentacyjne. O rezultatach tych badań i sprawach,

które w trakcie prac Komisji zostały załatwione, dowiedzą się Panowie z referatu Pana Dyrektora Turckiego, który przewodniczył wspomnianej Komisji. Ze swej strony pragnę na razie jedynie zaznaczyć ze szczególnym zadowoleniem, że Komisja nie skonstataowała objawu, którego doszukują się w nastrojach zwłaszcza zawodowi pesymiści, a który to objaw posiada w nowej nomenklaturze ekonomicznej termin „Exportmüdigkeit”. Ja osobiście wierzę, że tak jest istotnie—i dzisiejszą konferencję rozpoczynam z przekonaniem, że będziemy wspólnie i rzeczowo dyskutować nad sposobami zachowania i udoskonalenia obecnie zaobserwowanych pomyślnych tendencji w handlu zagranicznym, przede wszystkim zaś o intensyfikacji polskiej ekspansji zagranicznej na zewnątrz w miarę naszych najżywoźniejszych interesów.

Pragnę, ażeby w naszych debatach wzięte były pod uwagę momenty, dotyczące eksportu tylko poszczegól-

nych towarów lub grup towarów, a nie kwestie ogólne, nie wiążące się bezpośrednio z zagadnieniem, jak również kwestie administracji handlu zagranicznego, o czym mówiłem szerzej podczas debat ostatniej sesji budżetowej Sejmu i której przeprowadzaniem zajęliśmy się wspólnie, osiągając już niewątpliwie dodatnie rezultaty. W szczególności z zadowoleniem muszę podkreślić fakt ukonstytuowania się w ostatnich dniach na terenie samorządów gospodarczych Rady Handlu Zagranicznego.

Kończąc swoje przemówienie, zwracam się do Panów z prośbą o szczerze i rzeczowe wypowiedzenie się we wszystkich problematach, będących treścią tych ważnych narad. Pozwalam sobie wyrazić życzenie, byśmy w naszych wnioskach i postulatach obracali się w ramach, osiągalnych w naszej rzeczywistości, unikając teoretycznie może słusznych, lecz praktycznie niemożliwych do zrealizowania życzeń.

SPRAWOZDANIE P. M. TURSKIEGO DYREKTORA PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU EKSPORTOWEGO

Imieniem powołanej przez Pana Ministra Przemysłu i Handlu Międzyministerialnej Komisji, mam zdać w ogólnej syntezie sprawę z prac, dokonanych na całym obszarze Rzplitej w zakresie badań najbardziej aktualnych kwestyj, dotyczących usprawnienia i zintensyfikowania naszego eksportu.

Sprawozdanie moje nie może i nie ma objąć wniosków, ani nie będzie szczegółowo omawiać poszczególnych kwestyj, którym pracę naszą poświęciliśmy. Uczynią to w dalszym ciągu poszczególne referaty, które omówiliśmy wspólnie z referentami, i razem ustaliliśmy tezy, wynikające z naszej pracy.

Za zgodą Pana Ministra Przemysłu i Handlu przyjęliśmy w pracy metodę, niestosowaną do tej pory w tego rodzaju akcji. Polegała ona na bezpośrednim kontakcie z zainteresowanymi i to nie na zasadzie wysłuchiwanie referatów, względnie przygotowywania memoriałów, od których dziś pęcznią szafy ministerialne—lecz na swobodnej, nieskrępowanej wymianie zdań pomiędzy członkami Komisji i indywidualnymi eksporterami, względnie ich zrzeszeniami, przy udziale poszczególnych izb przemysłowo-handlowych, względnie izb rolniczych.

Rzecz prosta, że—o ile wchodziły w grę rozmowy indywidualne—nie rozstrząsaliśmy spraw fundamentalnych, ani spraw, mających zrewolucjonizować naszą politykę eksportową. Poruszyliśmy natomiast co innego, a mianowicie wiele, wiele spraw pozornie drobnych, nie efektownych dla szerszego forum, niemniej jednak bardzo istotnych, często dolegliwych dla pojedynczych branż lub indywidualnych firm eksportowych. Suma tych kwestyj i wypadkowa ich miała nam wykazać momenty, hamujące sprawność naszej ekspansji, a przy tej okazji wykazać wszystkie te elementy, które zniechęcają i ubezwładniają psychikę kupiecką i sprawdzają aktywność i inicjatywę eksportera do konieczności zwalczania oporów na własnym polskim terenie, w obrębie naszych—że tak powiem—narodowych hamulców reglamentacyjnych. Miała nam—w dalszym ciągu—wykazać błędy i niedomagania w strukturze naszego eksportu, względnie w jego technice, najbardziej istotne potrzeby, wynikające z przyrodzonych naszemu gospodarstwu powodów względnie innych przyczyn.

Mieliśmy przeto okazję sprawdzić, jakie są losy reglamentacji, którą tutaj montujemy, nie zawsze zdając sobie sprawę, jak ona będzie działała w odległości, jakie momenty interpretacyjne będą składać się na to, iż z koniecznej w dzisiejszych warunkach interwencji będzie się ona przeradzać w hamulec, utrudniający sprawne i zdolne do międzynarodowej konkurencji działanie handlowe.

Rzecz prosta, że w szerokiej fali, jaką zarządzenia interwencyjne działają na formy codziennego życia, muszą się z konieczności tworzyć załamania, które niwelują najdoskonalsze nawet, najlepiej zrobione przepisy. Statyczny opór wszelkiej organizacji kontrolnej i reglamentacyjnej przeciwstawia się często potencjałowi zdrowego życia, a ze zmagania się tych dwu sił wynika znów wynaturzenie normalnych i realnych gospodarczych objawów.

Staraliśmy się przeto podjąć prace w tym kierunku, ażeby odszukać w samej codziennej i najbardziej szarej rzeczywistości owe najdotkliwsze i najboleśniejsze punkty. Pragnęliśmy się uczyć sami, jak to codzienne przez nas kierowane życie w jego praktycznej stronie wygląda, jakie wykazuje walory, które należałoby uznać z szacunkiem i poprzeć, jakie wykazuje wady, które znów skorygować należy w indywidualnym i społecznym interesie.

Pracowaliśmy w tej mierze wspólnie z zainteresowanymi, dyskutując swobodnie i źródłowo wszystkie chociażby najdrobniejsze problemy. Wychodziliśmy bowiem z założenia, iż w zagadnieniu stosunkowo tak młodym, jakim jest sprawa naszej handlowej ekspansji, nie ma jeszcze miejsca na bezbłędną hierarchizację problemów i nie wiadomo jeszcze w jakiej stronie tkwi ważniejszy, trwalszy i najbardziej racjonalny element twórczy, mogący się w sprzyjających warunkach wysunąć na czoło najbardziej ciekawych zainteresowań.

Badaliśmy również sprawę organizacji naszego handlu eksportowego i to w najistotniejszych jej elementach. Sprawa ta, bardzo ważna, często kontrolowana i obficie krytykowana—domaga się, aby ją mieć nie tylko w nieustającej opiece i ażeby ją studiować od wypadku do wypadku—lecz wymaga także, ażeby ją od czasu do czasu zbadać generalnie i stwierdzić, czy postępek w tej dziedzinie idzie w parze z wymaganiami chwili,

czy kroki, jakie poczyniliśmy od momentu, w jakim rozpoczęliśmy organizację eksportu, stoją w należy-tym stosunku do tej sumy prac i działań, jakie w tej mierze włożone zostały przez wszystkie czynniki pań-stwowe i społeczne, w dziedzinie tej od szeregu lat pracujące.

Wracając do kwestii metody prac Komisji, pragnę zaznaczyć, iż dążeniem naszym było, ażeby pewne sprawy aktualne, nie wymagające dłuższych studiów ani szerszego przygotowania, załatwić w sposób od-ręczny. Tyczyło się to przede wszystkim takich spraw, które zalegały skutkiem niejasności w interpretacji pewnych przepisów i które można było w krótkiej drodze wyjaśnić i skończyć. Poza tym w opracowaniu pozostaje już dziś w resortach, przez nas reprezento-wanych, szereg innych spraw, które poruszyliśmy za-sadniczo, wyjaśniając dokładnie i opracowując kwestie, mogące w wielu wypadkach usystematyzować i uprościć zbędną formalistykę biurokratyczną. Sądzę, że metoda ta dała pozytywne wyniki, przekonując zaintereso-wanych o tym, że działalność Komisji nie poprzestaje na teoretycznych dociekaniach, lecz idzie w tym kierunku, ażeby w sposób całkowicie prosty i życiowy dopomóc w trudnościach, na jakie eksporter codziennie napo-tyka.

W tym miejscu niechaj mi będzie wolno w sposób zupełnie ogólny, nie dotykając konstrukcji interwencji, względnie reglamentacji skonstatować, iż badania, ja-kie w tej dziedzinie prowadziliśmy, wiodły nas w wie-lu wypadkach do bardzo ciekawych wyników. Utarło się dziś w społeczeństwie zdanie, iż biurokracja—bez względu na to, czy jest to biurokracja państwowa, czy samorządowa czy społeczna—stanowi czynnik, który mechanicznie hamuje wszelką prywatną inicjatywę. Chcę zaznaczyć, że ograniczam zagadnienie tylko do sprawy eksportu. Oto więc z badań, jakie przeprowa-dziliśmy—a prowadziliśmy je wszak wspólnie przy udziale reprezentacji samorządu gospodarczego i wol-nych związków społecznych—skonstatowaliśmy nie-jednokrotnie, że żale na trudności i opory, jakie wyni-kają z reglamentacji, nie zawsze i wszędzie lęgną się z winy czynników regulujących. Znajdowaliśmy nie-jednokrotnie wypadki, że niemożność poradzenia sobie z przepisami reglamentacyjnymi wynikała z nie-doleństwa eksportera lub z niedostatecznej elastyczności firm, względnie z nieumiejętności przystosowania się do zaleceń stosunkowo prostych, szematycznych. Skonstatowaliśmy natomiast, bez wszelkiej wątpliwości, że po stronie, nadzorującej reglamentację—i to zarówno wśród czynników rządowych, jak i samorządowych—istnieje wszędzie i zawsze jak najlepsza wola i chęć pójścia na rękę zainteresowanym. Ale stwierdziliśmy także w wielu wypadkach, iż zażalenia, składane na ręce Komisji indywidualnie czy generalnie, a przez nas przy współudziale izb przemysłowo-handlowych bardzo dokładnie i zupełnie obiektywnie badane, nie znajdowały najmniejszego uzasadnienia. Fakt trudno-ci wynikał, jak to powiedziałem powyżej, z braku energii po stronie eksportera, z braku pilności zaje-cia się własną swoją sprawą, jednym słowem—z nie-dostatku tych elementów, których się tak bezwzględnie wymaga od biurokracji. Wreszcie wspomnieć muszę, iż spotkaliśmy i spotykamy codziennie wypadki, że zażalenia, i to dość szeroko popularyzowane, wynikają z samego potencjału, jaki tkwi w każdej reglamentacji. Reglamentacja ogranicza wprawdzie swobodę ogółu, daje natomiast jednostce bardzo poważny atut, wynika-

jący właśnie z tego ograniczenia. Daje jej tak zwaną rentę reglamentacyjną, w której tkwi zazwyczaj bardzo dobry interes—interes, bardzo skwapliwie poszukiwany. Każde przyhamowanie spekulacji, każde przeciwsta-wienie się zbyt łapczywemu realizowaniu zysków re-glamentacyjnych lub renty kontyngentowej, natrafia rzecz prosta na protest ze strony tych, którzy uważają, iż należy się ona im bez kwestii i to jak najspiesz-niej.

Nie negując przeto faktu, iż w naszej organizacji reglamentacyjnej i interwencyjnej, jak w każdej tego rodzaju organizacji, znajduje się jeszcze wiele błędów, które zwłaszcza w dużym dystansie od centrów decy-dujących powodują dla eksportera duże trudności, stwierdzić muszę kategorycznie, iż wszędzie, na ca-łym obszarze Państwa bez wyjątku, skonstatowaliśmy duży w tej mierze postęp, a przede wszystkim, co jeszcze raz podkreślić czuję się w obowiązku, niewątpli-wie najlepszą wolę ze strony czynników, które tą re-glamentacją dysponują.

W tym miejscu kończę ogólne uwagi. Zostaną one pogłębione i znakomicie rozszerzone w pojedynczych referatach i rezolucjach, chcę natomiast przystąpić jeszcze w krótkości do omówienia pewnych elementów generalnej natury, które skonstatowaliśmy z chwilą, kiedy przystąpiliśmy do syntezy spostrzeżeń, czynio-nych w obrębie środowisk, w jakich pracowaliśmy.

Po pierwsze: pragnę skonstatować w imieniu swoich kolegów i swoim, iż we wszystkich ośrodkach, we wszystkich działach, we wszystkich branżach, zarówno po stronie przemysłu, jak i po stronie rolnictwa, skonstatowaliśmy duży i wartościowy postęp w dziedzinie przygotowania eksportowego.

Po drugie: jeszcze raz podkreślić pragnę moment, o którym przed chwilą mówił Pan Minister—moment, będący kluczowym najważniejszym zagadnieniem, za-gadnieniem, które mogłoby uniemożliwić wszelkie wy-siłki i najenergiczniejsze usiłowania, gdyby okazało się, że w nastrojach gospodarczych istnieje. Powtarzano u nas zdanie, że w momencie poprawy koniunktury na ry-nku wewnętrznym i w związku z komplikacjami w uzy-skaniu surowców zjawilo się pewnego rodzaju zmę-czenie eksportowe. Pogląd ten uzasadniają okolicz-nością, iż produkcja znajduje dziś łatwiejszy zbytna na rynku wewnętrznym, że poczyna brakować towaru na eksport, że wreszcie obrót wewnętrzny pozwala na swobodniejszą realizację zysków, a co za tym idzie, odsuwa na plan drugi zainteresowanie eksportowe. Stwierdzam, iż objawów zmęczenia eksportowego nie spotkaliśmy nigdzie. Wszystkie jednostki, bez wzglę-du na ich ciężar gatunkowy w gospodarstwie narodo-wym, objawiają i dzisiaj w zmienionej koniunkturze stanowczą i chwalebłą chęć eksportowania. Rzecz prosta, że warunki, w jakich dzisiaj eksport pracuje, są zgoła różne od tych, w jakich działał kilka miesięcy wstecz. Jednak przyjąć należy pod uwagę, że choć popyt na towar na rynkach światowych jest znaczny, jakkolwiek chłonność rynków zwiększyła się poważnie, choć wraca z powrotem fala inicjatywy handlowej—to jednak rozmiar tego objawu i jego kalkulacyjna skala jest jeszcze stosunkowo niepozorna. W tej chwili nie mamy jeszcze, z wyjątkiem niektórych artykułów, bra-ku towarów na eksport. Nie mamy tego braku dlatego, iż z jednej strony istnieje znaczny wzrost produkcji w kraju, z drugiej zaś chłonność rynku wewnętrznego nie objawia się tak silnie, jak tego można się było z wiosną tego roku spodziewać.

W koniunkturze światowej, o ile ona tyczy naszych zainteresowań handlowych, znajdujemy charakterystyczny objaw. Znamionuje on, że wzrost cen surowców podzielał tylko w znikomej mierze w wzrost cen artykułów gotowych, zwłaszcza w zakresie tych towarów, które nas w eksporcie najbardziej interesują. Wytlumaczenie tego zjawiska jest proste: światowa koniunktura surowcowa wynika z zapotrzebowania surowców na zbrojenia, w zbrojeniach zaś bierze udział tylko część surowców, inne natomiast towary nie podlegają zwykłej koniunkturze, stąd wynikającej. Wskaźnik cen hurtowych za marzec 1937 r. wskazuje, iż z wyjątkiem Danii, żadne państwo nie minęło wskaźnika 100 (w swojej własnej walucie), przy czym Polska znajduje się pod tym względem bodajże na ostatnim miejscu. Z ostatniej, nawiasowo zacytowanej, uwagi nasuwa się dość istotny wniosek: wydawać by się mogło, że będąc stosunkowo tani, powinniśmy być dzisiaj na rynkach światowych zdolni do szerokiej konkurencji. Teza o słabości konkurencyjnej Polski, wynikającej z wysokiego parytetu złotego, jest—zdaniem moim—mylna. Gdzieindziej więc tkwić muszą wady naszej ekspansji i skądinąd musi pochodzić błąd w tej mierze. Błędu tego szukaliśmy w czasie prac Komisji, nie twierdząc, abyśmy go stwierdzili w całej rozciągłości i abyśmy na zasadzie tej przesłanki mogli oprzeć wnioski bezbłędne. Niemniej jednakowoż uderzyło nas pewne spostrzeżenie, zwłaszcza, że powtarzało się ono konsekwentnie a w naturze faktów, na których je opieraliśmy, istniała ścisła i zawsze wyrazista logika.

W międzynarodowej konkurencji grają wszystkie elementy, jakie chociażby pod najdrobniejszym względem spowodować mogą preferencję jednego współzawodnika przed drugim. Grają one rytmem niezwykle zgodnym, są ze sobą organicznie związane i wyłączenie, względnie osłabienie któregośkolwiek z nich powoduje nieuchronnie zwichnięcie równowagi innych. Mówiąc o zdolności do międzynarodowej konkurencji, musimy przejrzeć wszystkie czynniki, z których powstaje i wykształca się transakcja eksportowa. Pierwszym—jest element produkcji wraz ze swymi składnikami konstrukcyjnymi, tj. ceną surowca, pracy i kapitału. Z tych trzech składników u nas w Polsce jest tylko jeden relatywnie tani, dwa inne natomiast są droższe i trudniejsze do zmobilizowania niż u naszych światowych konkurentów. Drugi element transakcji eksportowej—element wymiany—składa się znowu z trzech zasadniczych pierwiastków, tj. kapitału, transportu i organizacji handlowej wraz z jej wszystkimi dalszymi pochodnymi, jak: asekuracja, spedycja itd. W drugim elemencie handicapowani jesteśmy przez konkurencję światową w zupełności. Zarówno kapitał, jak i transport, jak wreszcie organizacja handlowa nasza nie dotrzymują kroku swoim światowym konkurentom. Dyskont prywatny w Polsce, wynoszący 8÷9% (bez prowizji)—wobec 3% w Niemczech, 1%—w Belgii, 1%—w Szwajcarii, 3%—w Czechosłowacji, ½%—w Anglii, ciąży tak silnie na naszej produkcji eksportowej i wymianie, iż osłabia ją w stosunku do konkurencji światowej w sposób zupełnie drastyczny. Transport, zwłaszcza o ile chodzi o transport lądowy, stanowi u nas wypadkową szczególnie niekorzystnego położenia geo-handlowego Państwa. Wielka odległość od żywych granic kraju, wielka odległość od punktów, przepuszczających nasz towar za granicę, zupełna martwota wschodniej granicy i anemii granic północno-wschodniej i południowej—po-

wodują, że pod względem transportu znajdujemy się w położeniu daleko niekorzystniejszym, aniżeli jakikolwiek inny kraj, konkurujący z nami na rynkach świata. Ten moment musi być brany pod uwagę zawsze, kiedy jest mowa o stwarzaniu zasadniczego programu eksportowego, i konstrukcja тариф eksportowych musi uwzględniać zawsze, bez względu na kalkulację handlową kolei, ten niesłychanie ważny, generalnie nam się przed oczy nasuwający element kosztów.

Wreszcie sprawa organizacji handlowej. Że nie dotrzymuje ona dziś jeszcze kroku na znakomitych tradycjach opartej organizacji krajów, które od wieków prowadzą wielki handel zagraniczny—z tego zdajemy sobie sprawę doskonale. Mimo niewątpliwego postępu w tej mierze, mimo usprawnienia eksportu, które się odbywa wprost w naszych oczach, musimy jednak przyznać, że w dziedzinie organizacji handlowej jesteśmy wśród ludów handlujących jeszcze na szarym końcu.

Te oto pokrótce, w najkrótszej syntezie zebrane momenty powodują, iż eksportowi polskiemu przez czas długi jeszcze, bez względu na koniunkturę i bez względu na środki, jakimi będzie rozporządzał, należy się bardzo baczną i bardzo pilną opieką, sięgającą dość głęboko w naturę jego zasadniczej kalkulacji. Czuję się w obowiązku podniesienia tych momentów dlatego, iż opinia nawet fachowa często błądzi, doszukując się w formach, w jakich społeczeństwo czy państwo eksport popiera, niezdrowych elementów. Mówi się o polskim dumpingu, uprawianym rzekomo bez planu i bez idei, rzuca się często cyfry, niezgodne z rzeczywistością, pomijając tak bardzo ważny argument, jaki dla popierania eksportu stanowi jego wartość i wyniki zarówno w dziedzinie bilansu płatniczego, jak i w dziedzinie wewnętrzno-gospodarczej. Boć, zdaniem moim, eksport nie powinien być jakąś marotą entuzjastów, ale zwłaszcza u nas w Polsce powinien zasługiwać na ogólną uwagę z przyczyn zupełnie jasnych.

Wspomniałem powyżej o zadaniach, jakie spełnia, a rozwijając tę myśl dalej, chcę w przybliżonych liczbach skalkulować, jaką wartość przedstawia eksport dla wewnętrznych potrzeb gospodarczych i socjalnych. Przyjmując, iż wartość eksportowanych przez nas towarów zawiera w przecięciu ok. 30% polskiej pracy i przyjmując wartość globalną eksportu tylko na zł 1 300 miln., otrzymamy zł 390 miln., zapłaconych polskiemu robotnikowi za jego pracę przy produkcji, przy transporcie, spedycji itd. Kwota ta stanowi pozycję tak ważną, że trudno obok niej przejść obojętnie, a w wysokiej mierze uzasadnia te postulaty i te zupełnie realne wnioski, jakie pod adresem czynników, w których rękę leży możliwość poparcia eksportu, od dawna są zgłaszane.

Mam wrażenie, że w opinii polskiej pod wpływem oczywistych faktów następuje pewien zwrot i sprawa uznania eksportu, jako czynnika gospodarczo jednego z najważniejszych, dostaje się pod dobre auspicje. Dzisiejsza konferencja eksportowa stanowić będzie w tej mierze krok bardzo ważny. Dowodzi tego zainteresowanie, jakie wzbudziła wśród szerokiej opinii publicznej. Przebieg obrad naszych śledzony będzie niewątpliwie z całą uwagą nie tylko przez zainteresowanych w eksporcie, ale również wszystkich innych, którym dobro gospodarstwa narodowego na sercu leży.

Trudno przewidzieć i ocenić już dzisiaj, jakie będą materialne, względnie emocjonalne wyniki konferencji. Trudno przewidzieć, jak się będzie kształtować rozwój

naszego eksportu w związku z nastrojami rynku wewnętrznego, z rozwojem koniunktury na rynkach zagranicznych, trudno ocenić, jak ukształtuje się polityka handlowa świata w najbliższym okresie. Jesteśmy w epoce liberalizacji tej polityki. Wprawdzie fakty, które dowodziłyby, że tak jest w istocie, zjawiają się bardzo skąpo—pojawiają się one niewątpliwie dopiero w momencie, kiedy nastąpi pewna sanacja psychiczna wśród społeczeństw, które decydują o losach międzynarodowej wymiany. Mniemać wolno, że i tutaj, tak jak gdzieindziej, zwycięży życie szarą teorią. Ci sami ludzie, którzy jeszcze kilka miesięcy temu bronili bardzo zawzięcie ostrej reglamentacji i bezwzględnej autarkii, będą się cofać wstecz. Reakcja w zapatrywaniach tak bardzo zasadniczych, jakimi są dzisiaj poglądy na sprawę liberalizacji wymiany międzynarodowej, nie pójdzie szybko, jakkolwiek wydawać by się mogło, iż pragną jej najbardziej wartościowi ekonomiści. Wierzyć jednakowoż wolno, że przyjdzie chwila uzdrowienia stosunków wymiany międzynarodowej, gdyż zmęczenie nieustanną walką jest duże, a głód towarów bądź co bądź wzrasta. Może przeto przyjdzie moment, kiedy wymiana zagraniczna przestanie być Kopciuszkiem, a wróci wreszcie do łaski polityków i bankierów świata. Wtedy poczną narastać fortuny, będą się bogacić społeczeństwa, najbardziej na ten moment przygotowane.

Złe byłoby, gdyby nas w tej koniunkturze światowej brakło. Dzisiejszy przegląd sił, jaki tu czynimy, sta-

nowi dobrą wróżbę, że nie będziemy biernie oczekiwali, co nam losy świata przyniosą, ale pójdziemy im na spotkanie.

I jeszcze jedno. Zastanówmy się przez chwilę nad takim ujęciem sprawy: eksport jest czynnikiem gospodarczym osobliwego niewątpliwie autoramentu. Zawiera on bowiem prócz zwykłych elementów, z których powstaje każda czynność gospodarcza, także pewien pierwiastek emocjonalny, wyższego od chęci zysku gatunku. Każdy, kto w eksporcie pracował, przyzna mi to chyba bez kwestii. Skąd się to bierze i jak działa. Jest to zjawisko czysto ludzkie, a wynika z naturalnego pędu jednostki do wyjścia w świat, do gry, do emulacji, do współzawodnictwa. Eksport jest gospodarczym sportem, jest—bez żadnej kwestii—ideologicznie czynnikiem pozytywnym. Działa twórczo na psychikę żywych ludów, budzi marzenia o potędze, o sile, o dobrobycie, budzi idee piękne, szerokie, szlachetne. Z tych idei urodziła się starodawna prawda: *navigare necesse est, vivere non est necesse*.

My zaś chcemy i żyć i żeglować.

Kończąc mój referat, poczuwam się imieniem moich kolegów i własnym do obowiązku złożenia podziękowania wszystkim prezydiom i dyrektorom izb przemysłowo-handlowych za znakomite przygotowanie terenu badań dla naszej Komisji, kolegom zaś swym w Komisji—za bardzo rzetelną, szczerą i pracowitą robotę, jaką w czasie badań Komisji z pełnym poświęceniem wykonali.

REFERATY

Popołudnie pierwszego dnia obrad wypełniły referaty, poświęcone zagadnieniu finansowania eksportu, kwestii opracowywania zagranicznych rynków zbytu, wreszcie zagadnieniom komunikacyjnym w eksporcie. W pozostałych referatach, wygłoszonych w tym dniu, poruszone zostały możliwości eksportowe naszych najważniejszych przemysłów, a więc: włókienniczego, górniczo-hutniczego, naftowego, metalowo-przetwórczego, mineralnego i chemicznego.

Przedpołudnie w dniu następnym (23 b. m.) referaty na temat eksportu artykułów produkcji rolniczej; naświetlenie zagadnień eksportowych wyczerpały referaty, wygłoszone po południu, i poświęcone eksportowi rzemiosła, drobnej wytwórczości oraz zagadnieniom eksportu z ziem wschodnich.

Bezpośrednio po referatach odbywała się dyskusja, w której zabierali głos liczni mówcy.

Referaty te podajemy poniżej w zwięzłym streszczeniu.

Finansowanie i kredytowanie wywozu

Referent: H. Taubefeld, Kierownik Wydziału Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie.

W światowym handlu zagranicznym obserwujemy wzrost udziału Polski. Jeśli w ciągu lat ostatnich udział Polski w obrocie światowym wynosił niespełna 1%—o tyle w ubiegłym roku udział Polski w dodatkowym wywozie światowym wyniósł prawie 2%.

Wachlarz geograficzny naszych rynków zbytu jest dobrze rozbudowany. Wśród 65 państw Polska zajmuje 8 miejsce jako kraj, wywożący swoje towary do największej ilości krajów zagranicznych; pod względem zwiększenia globalnego wywozu w ubiegłym roku, jak i bieżącym zajmujemy również dość przodujące stanowisko.

Spośród środków pomocy, stosowanych przez naszych konkurentów, a szczególnie sąsiada zachodniego, stosujemy również układy rozrachun-

kowe, transakcje kompensacyjne oraz pomoc bezpośrednią w formie zwrotu cła itp. W zakresie stosowania tych metod osiągnęliśmy efekty, jak na bieżące potrzeby dostateczne. Dalsza rozbudowa tych instrumentów, ułatwiających wywóz, zależeć będzie—z jednej strony—od konieczności forsowania wywozu, a z drugiej—od poziomu cen, jaki musi być w wewnętrznym obrocie Rzplitej utrzymany.

Wzmoczenie świadczeń na rzecz wywozu może się odbywać jedynie stopniowo i o tyle, o ile tego wymagać będą realne możliwości zwiększenia wywozu, za który musimy uzyskiwać możliwie najwyżej osiągalne ceny, gwarantujące należyty dopływ dewiz.

Specjalnie silnej rozbudowy wymagają inne środki pomocy, których zakres działania jest niedostateczny, albo które w ogóle w Polsce nie istnieją; chodzi przede wszystkim o dostarczenie niskoprocentowego kredytu na produkcję eksportową oraz dla operacji, wymagających udzielania odbiorcy kilkoletniego kredytu (np. dla taboru kolejowego). Należy w tym celu zbadać możliwości Banku Polskiego, P. K. O. i komunalnych kas oszczędności.

Eksport średniego i drobnego przemysłu oraz rzemiosła domaga się znacznego rozszerzenia podstaw i uproszczenia techniki gwarancji, jakie są udzielane bankom prywatnym za kredyt, przeznaczony na produkcję eksportową.

Nie mamy instytucji, zaliczkującej należności eksportowe, wywożącej towar w clearingu z szeregami państw, reglamentujących obrót dewizowy. Należałoby też ustalić zasady wiązania eksportu z odmrażaniem sum wierzycieli zagranicznych, wreszcie trzebaby ponownie zbadać koncepcję utworzenia w Polsce ubezpieczalni kredytów eksportowych.

Organizacja opracowywania zagranicznych rynków zbytu

Referent: Dr R. Battaglia, Prezes Zarządu Grupy XIII Centralnego Związku Przemysłu Polskiego.

Powołując się na przykłady obcych państw, które zorganizowały i rozbudowały swój eksport dzięki planowej akcji wysyłania młodych ludzi za granicę, którzy z czasem dzięki subsydiom usamodzielnili się jako importerzy na danym rynku—referent przedstawił program ta-

kiej pracy szkoleniowo-wychowawczej u nas. Realizacja programu wymagałaby w obecnej chwili kwoty ok. zł 150 tys., z której część należałoby pokryć z rachunku Organizacji Zbytu, a część pokryłby samorząd gospodarczy bezpośrednio.

Jeżeli idzie o inne pociągnięcia organizacyjne, dotyczące rozwoju polskiej ekspansji eksportowej—to należy zwrócić uwagę na konieczność kontynuowania stałego kierownictwa pracą izb handlowych bilateralnych, dalej na potrzeby rozbudowy sieci korespondentów i delegatów P. I. E. względnie Rady Handlu Zagranicznego, oraz na uprzywilejowanie wielkiego handlu eksportowego pod względem podatkowym.

Praca, związana z organizacją aparatu handlowego za granicą oraz z kierownictwem działalności izb handlowych bilateralnych, winna być zcentralizowana, zdaniem referenta, w Komitecie Organizacji Wywozu R. H. Z., który te sprawy załatwiałby w porozumieniu z Państwowym Instytutem Eksportowym.

Dr R. Battaglia skonał również poważny postęp w działalności gospodarczej polskich placówek konsularnych. Podkreślił jednakże z naciskiem konieczność zwrócenia uwagi Ministerstwa Spraw Zagranicznych na szkodliwość częstego przerzucania referentów handlowych z jednej placówki na drugą. Referenci handlowi ze względu na specyficzny charakter swojej pracy winni być bardzo starannie dobierani i należy ich pozostawiać przez szereg lat na tej samej placówce.

Na zakończenie referent oświadczył, iż wszystkie kwestie, poruszone w jego referacie, były już od roku uzgodnione z kompetentnymi czynnikami rządowymi, niestety jednak nie doczekały się realizacji. Wiąże się to ze sprawą metody wyszukiwania wyników wszelkiego rodzaju narad między rządem i sferami gospodarczymi. Referent stwierdza, iż z odbywanych co pewien czas przez Rząd przeglądów postulatów sfer gospodarczych w praktyce bardzo niewiele wynika, mimo iż odnośne dezyderaty nie są w dużej części nieracjonalne, ani niewykonalne i mimo, iż zasadniczo nie są one lekceważone przez czynniki miarodajne. To zło jest wynikiem braku właściwej metody wykonawczej. Protokoły narad rozprzyskują się po licznych komórkach administracji państwowej, z których każda stara się prowadzić samodzielny żywot, niezależnie od innych. Gdy w ten sposób o każdym z dezyderatów decyduje równocześnie kilkanaście takich komórek—porozumienie między nimi następuje z trudnością. Jedynym rozwiązaniem byłaby metoda, stosowana zresztą np. w Niemczech w podobnych wypadkach, a mianowicie utworzenie dla każdej grupy problemów osobnej komisji mieszanej, złożonej ze specjalistów, urzędników państwowych i przedstawicieli sfer gospodarczych, która byłaby wyposażona w atrybuty decydujące.

Zagadnienia komunikacyjne w eksporcie

Referent: Dr Inż. K. Kasperowicz, Wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

Główny nacisk położył referent na sprawę taryf kolejowych, wychodząc z faktu przechodzenia $\frac{3}{4}$ naszego handlu zagranicznego przez porty polskiego obszaru celnego, do których posiadamy na razie prawie wyłącznie tylko połączenia kolejowe. W tych warunkach zadanie zbliżenia eksportujących ośrodków produkcyjnych do naszych portów spada swoim ciężarem w dużej mierze na stawki kolejowe.

Sprawa, która z powyższego względu wymaga rewizji generalnej, to taryfa portowa. Opublikowana w 1936 r. taryfa portowa jest mniej korzystna niż taryfa, która obowiązywała od 1928 r. do marca 1936 r. Niezależnie od kwestyj taryfowych, domagają się eksporterzy także usprawnienia organizacji przewozu kolejowego.

W dalszej części referatu poruszone zostały postulaty eksportu na odcinku żeglugowo-portowym.

Konstatując wyraźny postęp w rozwoju polskiej floty handlowej, linii regularnych i usprawnienia portowego aparatu przeładunkowego, podkreślił referent konieczność dalszego organizacyjnego udoskonalenia tego aparatu, podniesienia wydajności pracy robotnika portowego przez zmianę obowiązującego ustawodawstwa, podniesienia bezpieczeństwa towarów w porcie, utrzymania kosztów przeładunku w porcie na niskim poziomie, zwiększenia ilości regularnych połączeń morskich i wreszcie

kontynuowania inwestycji portowych do rozmiarów, które pozwoliłyby na wydatne podniesienie sprawności portu w Gdyni.

Eksport przemysłu włókienniczego i konfekcyjnego

Referent: Inż. K. Bajer, Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

Po scharakteryzowaniu roli przemysłu włókienniczego w strukturze gospodarczej Polski, referent wskazał, że w ostatnich latach nastąpiły poważne zmiany w warunkach, w jakich eksport włókienniczy do'ąd się odbywał, powodując zmiany strukturalne tegoż wywozu. Z racji wprowadzenia ograniczeń przywozowych w szeregu państw w formie reglamentacji, kontyngentowania oraz planowej gospodarki dewizowej—przemysł włókienniczy zmuszony był szukać nowych możliwości zbytu z równoczesnym przestawieniem swej produkcji na artykuły nowe, które do tej pory nie były eksportowane. W ten sposób zapoczątkowano eksport gotowej odzieży, który rozwija się pomyślnie i uchodzi za cenny dorobek w strukturze eksportowej z uwagi na największy udział robocizny w tym daleko posuniętym pod względem wykończenia artykule włókienniczym.

Rok 1936 nie przyniósł żadnych ułatwień w dziedzinie eksportu włókienniczego, który nadal prowadzić musiał na rynkach odbiorczych ostrą walkę z przemysłami włókienniczymi państw konkurujących. Mimo to eksport włókienniczy w 1936 r. wzrósł w porównaniu z ub. r. o blisko 30% pod względem wagowym oraz o 15-6% pod względem wartościowym.

W zakończeniu referent zgłosił następujące dezyderaty:

Przyśpieszając tryb postępowania przy uzyskiwaniu dodatkowych kontyngentów surowcowych na cele eksportowe, należy równocześnie uelastycznić przydziały dewizowe z konta „E” w tym kierunku, aby firmom eksportowym, które w pewnej chwili wyczerpały odnośne konto, Komisja Dewizowa udzielała awansów dewizowych na zakup surowca, niezbędnego do wykonania posiadanych zamówień. Awanse te byłyby następnie wyrównywane z wpływów dewizowych po dokonaniu eksportu.

Należy dążyć do tworzenia w Polsce włókienniczych domów handlowo-eksportowych, przy których pomocy uda się stworzyć ewent. rozbudować handlowy eksport włókienniczy, zamiast dotąd istniejącego eksportu o charakterze przemysłowym.

Wreszcie należy dążyć do rozbudowy ewent. tworzenia nowych, zwartych porozumień eksportowych, obejmujących całe dziedziny wytwórczości lub poszczególne artykuły, a to celem uzgadniania polityki sprzedaży. Porozumienia te obejmowałyby cały wywóz danego działu lub artykułu, ewent. ograniczałyby się do poszczególnych rynków zbytu.

Eksport górniczy i hutniczy

Referent: M. Drozdowski, Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach.

Warunki strukturalne, koniunkturalne i inne, w jakich pracuje hutnictwo polskie, są daleko gorsze niż za granicą i wynikają z niekorzystnego położenia geograficzno-transportowego naszych hut, ciasnoty kapitałowo-finansowej, jak również braku własnej i odpowiedniej jakości podstawy surowcowej, tj. rud i złomu, które musimy w przeważających ilościach sprowadzać z zagranicy.

Do roku 1930 eksport hutniczy stał całkowicie pod znakiem indywidualnych i przypadkowych posunięć eksporterów hutniczych, którzy nieraz konkurowali ze sobą na zagranicznych rynkach zbytu. Druga połowa 1935 r. i rok 1936 są już okresem planowego wywozu hutniczego i utrwalania się na zdobytych pozycjach prawie we wszystkich artykułach, z wyjątkiem rur, których wywóz po załamaniu się międzynarodowego kartelu rurowego wykazuje stopniowy spadek.

Wejście nasze do międzynarodowego kartelu żelaza niewątpliwie uznać należy za pozytywne. Przede wszystkim zdołaliśmy podnieść nasz tonaż eksportowy, który z 197 400 t przed przystąpieniem do kartelu wynosi obecnie 261 000 t. Przystąpienie do kartelu nie ograniczyło nas w swobodnej dyspozycji, gdyż zachowaliśmy wolną rękę w wyborze rynków zbytu. Zupełnie wyraźnie zarysowuje się od grudnia 1936 r. poprawa cen wyrobów hutniczych i przynosi w półroczu bieżącym znaczną poprawę wartości eksportu.

Ciągłość eksportu powinna być bezwzględnie utrzymana, chociażby ze względu na problem socjalny, występujący w całej swej ostrości zazwyczaj w okresach dekoniunktury. Brak eksportu hutniczego w planowanej obecnie wysokości, tj. ok. 290 tys. t—to utrata zatrudnienia w samych tylko przedsiębiorstwach hutniczych dla ok. 15 tys. osób, nie licząc zatrudnienia w innych działach, ściśle związanych z eksportem, jak np. transport morski, lądowy itp.

Zagadnienie ewentualnego niedostatecznego zaopatrzenia rynku wewnętrznego w żelazo nie przedstawia się tak groźnie, gdyż pomimo eksportu, prelimitowanego nawet na „wyrost”, na zapotrzebowanie rynku wewnętrznego przy obecnej zdolności produkcyjnej hut istnieje bardzo poważna niepokryta marża, wynosząca ok. 200 ± 250 tys. t, wypełnienia której przez rynek wewnętrzny nie należy tak szybko oczekiwać.

Utrzymanie eksportu hutniczego jest konieczne nie tylko z punktu widzenia dewizowego, nie tylko celem uzupełnienia sezonowości zamówień krajowych, ale również celem niedopuszczenia do wyjścia naszego z rynku światowego, a tym samym do utracenia zdobytych dużym nakładem środków finansowych korzyści, wynikających z przystąpienia hutnictwa do międzynarodowych karteli. Eksport hutniczy może być utrzymany tylko w tym wypadku, poza tym o ile nie zostanie narzucona zasada przyznawania hutom zwrotu cła, jak również zostaną zapewnione hutnictwu właściwe podstawy kalkulacyjne.

Produkcja cynku opiera się na rudach własnych i importowanych, przy czym prawie $\frac{1}{3}$ ogólnego spożycia rud jest pochodzenia zagranicznego. Z liczb produkcji cynku w Polsce wynika, że produkcja w 1936 r. w porównaniu z 1929 r. obniżyła się u nas o ok. 55%, podczas gdy w szeregu innych państw bardzo znacznie wzrosła.

Porównując liczby górników i hutników, zatrudnionych w przemyśle, z miesięczną produkcją—przyjąć można, że 1·3 t wyprodukowanego cynku odpowiada mn. w 1-miesięcznemu zatrudnieniu 1 robotnika, a zatem nie wyprodukowanie, względnie nie wyeksportowanie 1·3 t cynku pociąga za sobą pozbawienie pracy 1 robotnika na okres miesiąca.

Z rynków eksportowych największy spadek wykazuje nasz eksport do Niemiec, a także i do Z. S. R. R., który to rynek zdaje się utraciliśmy bezpowrotnie. Hutnictwo cynkowe stara się jednak zrekompensować utratę tych rynków eksportem cynku na nowe zastępcze rynki, wśród których wymienić należy Japonię, Argentynę, Brazylię, Chiny i Indie Brytyjskie. Bardzo dużym utrudnieniem w eksporcie cynku jest zwykła prawie wszystkich stawek morskich, dochodząca w ostatnich miesiącach do 50%. Zwążywszy, że linie okrętowe zapowiadają dalszą jeszcze wyższą frachtów, szanse na eksport cynku naszego do krajów zamorskich nie rokują dużych widoków, toteż polityka sprzedaży cynku znowuż musi skierować się w stronę rynków tak zwanych naturalnych: Węgry, Rumunia, Bułgaria, Turcja, których ogólne zapotrzebowanie pokrywamy zaledwie w 25%.

Bardzo ważny jest również problem eksportu blachy cynkowej, w której zdolność produkcyjna naszych cynkowni wykorzystywana jest zaledwie w ok. 30%. Problem eksportu blachy i cynku winien być otoczony odpowiednią opieką, zwłaszcza przez naszą politykę traktatową.

W eksporcie węgla należy odróżnić następujące kategorie eksportu: eksport na rynki bliskie drogą lądową, na rynki oddalone oraz na potrzeby własne statków (tak zwany węgiel bunkrowy). Od początku swego rozwoju na większą skalę eksport węgla polskiego, o ile chodzi o jego gałąź zamorską, poszedł w kierunku krajów, położonych geograficznie najbliżej. W miarę postępu jednak organizacji eksportowej, zasięg eksportu węgla obejmował coraz to dalsze rynki, nie wykluczając tak dalekich, jak: Południowa Ameryka i kraje, leżące na oceanie Indyjskim. W węglu wybór kierunku eksportu dokonuje się przede wszystkim w stronę krajów o najwyższych cenach; jest to regulator samoczynny, zaspakający zarówno interesy przedsiębiorstw eksportujących, jak i interesy całokształtu gospodarki narodowej.

Teoretycznie Polska utrzymała wszystkie rynki eksportowe, które kiedykolwiek obsługiwała—prócz Irlandii. Najbardziej z węglem polskim konkurują: W. Brytania i Niemcy, których wywóz kieruje się przeważnie na rynki europejskie, nie mniej ważne i dla węgla polskiego. Przeciętnie biorąc niewątpliwie stwierdzić należy poprawę utargów,

ale stosunkowo niedużą, wynoszącą w okresie od I półrocza 1936 r. do kwietnia b. r. ok. gr 88 na tonie.

Kształtujący się w warunkach względnie pomyślnych eksport węgla, zbiegający się zresztą z ożywieniem rynku wewnętrznego, spotkał się w ostatnich czasach z trudnościami natury technicznej w zakresie transportów, wynikającymi z braku dostatecznej ilości wagonów do transportu węgla.

Eksport węgla stanowi w Polsce ok. 30% wydobycia, zatrudnia ok. 24 tys. robotników, przedstawia wartość ok. zł 150 miln. i, jak z tego wynika, posiada zupełnie wyjątkowe znaczenie w życiu gospodarczym Polski. Tendencja rozwojowa eksportu węgla wykazuje zarówno wzrost ilościowy, jak i wzrost utargów, zależnych w pierwszej linii od zdolności eksportowej węgla, właściwych warunków, a także ich stabilizacji przez właściwą politykę handlową Państwa.

Sytuacja w eksporcie przemysłu naftowego

Referent: Cz. Dańca, Wiceprezes Polskiego Eksportu Naftowego.

Przeróbka ropy daje w sumie takie ilości produktów naftowych, które nie są dostosowane do zapotrzebowania rynku wewnętrznego. Eksport produktów naftowych jest więc koniecznością techniczną. Eksport ten jest jednak wybitnie deficytowy.

Wobec spadku wydobycia ropy surowej i powolnego wzrostu zapotrzebowania wewnętrznego—ilości produktów naftowych, wolne do eksportu, zmniejszają się. Obecnie nie ma w Polsce surowca wyłącznie eksportowego, gdyż cała ropa musi być przerobiona celem uzyskania odpowiedniej ilości nafty świetlnej dla kraju. Sprawa eksportu produktów naftowych z Polski nie powinna być jednak na zawsze przesądzona w sensie negatywnym. Zdaniem fachowców, Polska posiada na swych terenach naftowych duże możliwości dowiercenia się nowych złóż naftowych.

W zdobyciu nowego surowca tkwi dynamika eksportu produktów naftowych w przyszłości.

Przemysł metalowy przetwórczy i przemysł m'neralny

Referent: Inż. Z. Sowiński, Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu.

Mówiąc o przemyśle metalowym, referent wskazał na ogromne zróżniczkowanie produkcji w tym dziale przemysłu i poświęcił wiele uwagi omówieniu przeszkód, na jakie napotyka wywóz naczyń emaliowanych, drutu, gwoździ, maszyn włókienniczych, taboru kolejowego i wyrobów odlewniczych. Przeszkody te wynikają bądź z różnego rodzaju ograniczeń przywozowych i dewizowych oraz wysokiej ochrony celnej, stosowanej przez państwa odbiorcze, bądź też z warunków, w jakich w ogóle pracuje nasz przemysł eksportowy, jak: brak kredytów, wysokie taryfy kolejowe itp.

W dziedzinie wywozu wytworów przemysłu mineralnego: wyrobów fajansowo-sanitarnych, szklanych i cementu—jako jeden z najważniejszych postulatów wysunął referent konieczność wprowadzenia obniżki taryfy kolejowej dla cementu i eksportowej taryfy drobnicowej dla wyrobów szklanych, oraz udzielania przez banki państwowe kredytów pod zastaw dokumentów eksportowych.

Eksport przemysłu chemicznego

Referent: Dr A. Marchwiński, Wicedyrektor Związku Przemysłu Chemicznego.

Eksport przemysłu chemicznego polskiego, jeśli go oceniać na podstawie liczb, znajduje się w dobie obecnej w położeniu raczej korzystnym. Jednakże liczby te nie decydują o istotnej sytuacji. Światowy rynek chemiczny nie zdradza tendencji wyższości cen, a warunki sprzedaży nadal są bardzo trudne. Większość krajów ze względów pozagospodarczych gorączkowo rozbudowuje lub nawet przystępuje do tworzenia własnych przemysłów.

W związku z tym polski przemysł chemiczny wysuwa szereg postulatów, których realizacja przyczyni się do ułatwienia zadań eksportera. Postulaty te dają podzielić się na kilka grup. W stosunku do polityki traktatowej przemysł chemiczny wysuwa żądanie bardziej skutecznej niż dotychczas ofensywy w stosunku do kontrahentów zagranicznych,

zwłaszcza że istnieje prawdopodobieństwo, iż niektóre zdobyte przez nas w układach handlowych ustępstwa nie będą mogły być wykorzystane. W zakresie pomocy organizacyjnej dla wywozu przemysłowi chemicznemu zależałoby na lepszym przystosowaniu form tej pomocy do warunków sprzedaży poszczególnych towarów. Osobną grupę stanowią postulaty, dotyczące tariff kolejowych, wreszcie postulaty, dotyczące uproszczenia szeregu formalności przy eksporcie.

Sytuacja eksportowa przetworów rolnych (ze szczególnym uwzględnieniem woj. poznańskiego i pomorskiego)

Referent: Dr St. Waschko, Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu.

Referent objął najważniejsze gałęzie przetwórstwa produkcji rolnej—zwierzęcej i roślinnej—na czele której, jeżeli chodzi o eksport w ub. r., stoi przetwórstwo mięsne, następnie młynarskie, mleczne (masło), buraczane (cukier, melas, wytloki), spirytus i inne przetwory ziemniaczane, a na dalszym planie—konserwy jarzynowe i owocowe i szereg innych artykułów, odgrywających w eksporcie mniejszą rolę.

Po zbilansowaniu wyników w eksporcie na odcinku 10 lat, referent zgłosił szereg postulatów w zakresie organizacji wywozu, przewozów kolejowych i morskich, polityki traktatowej, polityki kredytowej, w zakresie obniżenia kosztów eksportu i wreszcie innych środków popierania wywozu.

Eksport zbóż i ziemniaków

Referent: L. Domański, Dyrektor Związku Eksporterów Zboża w Poznaniu.

Ustalenie zasad polityki zbożowej na kampanię 1937/38 napotyka na stosunkowo większe trudności niż w latach ubiegłych wobec niemożności określenia, jaki będzie rozwój cen zbóż na rynkach światowych i jakimi nadwyżkami eksportowymi będziemy dysponowali. Wobec powyższego środki naszej polityki zbożowej powinny być podzielone na takie, które można: a) zastosować od początku kampanii, i b) takie, których zastosowanie jest zależne od rozwoju podaży i kształtowania się cen.

Do pierwszej kategorii środków należy: a) kredyt zastawowy i zaliczkowy, b) kredyt dla kupiectwa i młynarstwa, c) odroczenie egzekucji podatkowej w okresie późniejszym, d) zwrot cła dla jęczmienia, nadającego się do słodowania, fasoli i grochu, e) pomoc finansowa przy eksporcie siodu, f) reglamentacja eksportu.

Określenie dalszych środków, jakie będzie musiała zastosować nasza polityka zbożowa, jest w obecnym okresie przedwczesne.

Traktaty handlowe winny dążyć do zapewnienia zbytu naszych nadwyżek eksportowych w drodze umów kontyngentowych lub clearingowych. Transakcje wiązane są dla eksportu zbóż formą najmniej korzystną.

Polityka podatkowa winna popierać powstawanie dużych firm handlowych.

Niezbędnym elementem dla rozwoju naszego eksportu zbóż jest możliwie jak największa stałość warunków, w jakich eksport się obraca.

Utrzymanie naszego eksportu ziemniaków jest zależne od umiejętności wyhodowania nowych gatunków, chętnie widzianych przez zagranicę.

Konkurenci nasi na rynkach światowych są otaczani specjalną opieką swoich rządów, które popierają eksport w formie bonifikat na workach, premij, zniżek tariffowych itp. W celu zrównania naszych szans winny być zastosowane przez Polskę odpowiednie pomoce i to w stosunku do zorganizowanego eksportu.

Niezbędnym czynnikiem dla rozwoju eksportu ziemniaków jest zorganizowanie kredytu inkasowego.

Dużą przeszkodą przy eksporcie ziemniaków są trudności przy otrzymywaniu worków jutowych oraz znacznie wyższa ich cena niż w krajach, konkurujących z nami w tym zakresie.

Sytuacja eksportu żywca, bydła i drobiu

Referent: O. Radłowski, Dyr. „Centrosojuzu” we Lwowie.

Referent wskazał na znaczenie eksportu artykułów zwierzęcych dla całości gospodarki narodowej Państwa i rolę, jaką odgrywa produkcja

tych artykułów w bilansie dochodowym drobnego gospodarstwa rolnego.

Omawiając politykę państw importujących, która pod naciskiem sfer agrarnych poszła w kierunku ograniczenia importu, referent zwrócił uwagę na postępujący spadek procentowego udziału w eksporcie dotychczasowym głównych terenów eksportowych, tj. województw zachodnich i południowo-wschodnich. Przyczyny tego spadku doszukiwać się należy w obecnej polityce eksportowej Związku Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych, przy którym—po likwidacji Syndykatu Eksporterów Bydła i Nierogaczyny—stworzono sekcję eksporterów trzody chlewnej i bydła rogatego.

Referent domaga się, aby kontyngenty wywozowe trzody żywej i biej, drobiu i gęsi przydzielane były wyłącznie tym firmom, które tym eksportem dotychczas się zajmowały, względnie nowym firmom, powstającym ze względu na odpowiednie warunki gospodarcze danego terenu przy uwzględnieniu możliwości rozwojowych organizacji rolniczych, względnie spółdzielczości rolniczej.

Eksport jaj

Referent: Dr J. Aszkęnaży, Prezes Związku Zawodowego Zrzeszeń Eksporterów Jaj.

Eksport jaj z Polski ustabilizował się w ostatnich latach pod względem ilościowym na ok. 600 tys. płaskich skrzyń po 720 szt., co łącznie z wartością świadczeń w transporcie polskimi środkami komunikacyjnymi i wartością świadczeń przez chłodzenie i konserwowanie jaj wyraża się w bilansie handlowym—w uwzględnieniu wahań koniunkturalnych—kwotą ok. zł 30 miln.

Skontyngentowanie prawie że wszystkich rynków zbytu dla Polski dostępnym i niezmiernie ciężkim warunkiem penetracji zupełnie nowych rynków wysuwa na czoło zagadnienie przede wszystkim walkę o utrzymanie stanu posiadania na rynku angielskim. Jako rynek nieskontyngentowany jest Anglia przedmiotem silnej walki konkurencyjnej wszystkich państw, produkujących jaja na eksport. Równocześnie zaś Anglia intensywnie i z powodzeniem propaguje silny wzrost swojej własnej produkcji i udziela b. daleko idących preferencji dla towaru, pochodzącego z własnych dominiów. Tak więc sytuacja towaru europejskiego na rynku angielskim przedstawia się jako stan zaostrzonej walki konkurencyjnej i należy stwierdzić, że o tym, czy eksport jaj do Anglii z któregośkolwiek z państw europejskich ma być utrzymany, czy też ma ulec likwidacji, decyduje polityka eksportującego państwa. Również poważną konkurencję napotyka towar polski na rynku czeskosłowackim i szwajcarskim. Wreszcie odpadł ważny niegdyś rynek zbytu dla towaru polskiego w Hiszpanii, który to kraj należał przed wojną domową do największych importerów jaj.

Największą przeszkodą wewnętrzną, hamującą eksport, jest różnorodność metod, stosowanych przy skupie jaj dla celów eksportowych i skupie w handlu krajowym. To doprowadza nas do analizy stosunku handlu do rolnictwa i do przedstawienia szeregu postulatów, które niewątpliwie są postulatami również i rolnictwa.

Eksport drewna

Referent: Inż. Wł. Barański, Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.

Polska wchodzi w fazę, w której eksport drewna będzie się ilościowo nieuchronnie zmniejszał. Wyręby są na ogół ustabilizowane, wyrębom nadmiernym przeciwdziała ochrona lasów, wyręby nadetatowe legalne (serwituty, danina lasowa) należą do przeszłości. Krajowa konsumpcja drewna ze wzrostem siły nabywczej ludności zwiększa się, a rozporządzalna nadwyżka eksportowa maleje.

Postulat przestawiania się na eksport drewna jak najbardziej uszlachetnionego, aktualny zawsze i przy każdej koniunkturze—staje się w tej sytuacji wyjątkowo ważny.

Uprzemysłowienie gospodarki drzewnej jest zasadniczą przesłanką tej akcji. Eksport surowców drzewnych odgrywa w Polsce jeszcze rolę dość poważną. Ważnym problemem jest tu przerób papierówki; założe-

nie nowych fabryk celulozy pozwoliłoby wyeliminować eksport papieru i import celulozy, mogłoby natomiast—po pokryciu wzrastającego zapotrzebowania krajowego—spowodować także wzrost eksportu celulozy.

W obecnej sytuacji potrzebne jest w Polsce zwiększenie jej podstaw surowcowych, by przy rosnącej konsumpcji krajowej nie redukować gwałtownie eksportu. Nasuwa się tu koncepcja tranzytu uszlachetniającego drewnem sowieckim, oraz problem obrotu uszlachetniającego drewnem egzotycznym (okume).

Dalsza poprawa sytuacji eksportowej może nastąpić poprzez działalność organizacyjną (standaryzacja, ubezpośrednienie wywozu, waloryzacja cech surowca i obróbki). Jest to domena pracy organizacji drzewnych, mających do dyspozycji środki w postaci organizacyjnych cel wywozowych na drewno.

Wiosną b. r. nastąpiła zwyżka eksportowych taryf na drewno, uzasadniona zwyżką cen drewna, ale sprzeczna z logiczną i uznaną przez kolej zasadą dokonywania podwyżek taryf na początku sezonu. Należało raczej w znacznie większym stopniu podwyższyć taryfę kolejową od października b. r., niż dokonywać mniejszą podwyżkę w środku sezonu.

Problemy eksportowe rzemiosła

Referent: Pos. A. S n o p c z y ń s k i, Prezes Związku Izby Rzemieślniczych.

Potrzeba wzmocnienia eksportu wyrobów rzemieślniczych, jako wyrobów gotowych, jest bezsporna. Zawierając największy odsetek pracy ręcznej, wyroby rzemieślnicze są ponadto produktem gotowym, najbardziej uszlachetnionym, stąd ich eksport ma największe znaczenie dla polskiego bilansu handlowego.

Możliwość zbytu wyrobów gotowych, które są wytwarzane przez rzemiosło, jest bardzo znaczna i w granicach naszych zdolności produkcyjnych mogłaby się wyrazić sumą wieluset milionów złotych. Dotychczasowe wyniki polskiego eksportu są jeszcze nieznaczne, niemniej jednak dowodzą, że w zasadzie istnieją rynki zbytu dla wytwarzanych przez rzemiosło wyrobów i że jedynie jest kwestią organizacji i właściwej pomocy osiągnięcie należytego efektu.

Zasadniczym warunkiem realizacji eksportu jest konieczność istnienia specjalnej organizacji typu handlowego, która, zdobywając rynki zbytu, mogłaby skierowywać odpowiednie środki dla podjęcia i finansowania produkcji w odpowiednio przygotowanych jednostkach, czy zespołach produkcyjnych.

Pomoc eksportowa dla wyrobów z polskiego surowca, wytworzonych w istniejących warunkach produkcyjnych, jakimi są wyroby rzemieślnicze, musi być odpowiednio podwyższona.

Kredytów eksportowych, oprocentowanych w tej wysokości, z jakiej korzysta konkurencyjna produkcja zagraniczna, tj. 2—3% rocznie, nie ma de facto w Polsce zupełnie. Głównym źródłem kredytu eksportowego rzemieślniczego winien być Bank Gospodarstwa Krajowego i jego oddziały, przy czym należałoby je uruchamiać dla transakcji, zgłaszanych zarówno przez zrzeczenia eksportowe rzemieślnicze, jak Centralę Handlową Rzemiosła.

Zważywszy na niski poziom naszej produkcji pod względem technicznym należałoby przeznaczyć odpowiednie środki w formie niskoprocentowych kredytów średnio- i długoterminowych na przeprowadzenie inwestycji pod kątem ujawnionych możliwości eksportowych. Ponieważ uzyskanie tych kredytów w B. G. K. przy obecnej możliwości udzielania zabezpieczeń ze strony rzemieślników napotyka na trudności—konieczne jest, aby Skarb Państwa zechciał udzielić w tym celu odpowiednich gwarancji.

Artykuły rzemieślnicze, kierowane na eksport, wysyłane są partiami drobnicowymi, opłacającymi stawki przewozowe według taryfy I klasy drobnicowej. Należałoby koszt ten obniżyć przez zastosowanie taryfy całowagonowej dla przesyłek drobnicowych powyżej 500 kg wagi.

Podstawy dla eksportu drobnej wytwórczości

Referent: Inż. H. M i a n o w s k i, Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie.

Rzemiosło oraz przemysł ludowy mają dla eksportu—jeżeli chodzi o bilans płatniczy—stosunkowo mniejsze znaczenie od produkcji, dokonywanej systemem nakładczym.

Jeżeli chodzi o ogólną charakterystykę możliwości eksportowych na rynki zagraniczne artykułów, wyrabianych przez chałupników—to najogólniej można powiedzieć, że wyroby rękodzieła, wyroby, gdzie mniej lub więcej ważnym składnikiem ogólnych kosztów produkcji są koszty robocizny, znajdują najłatwiej zbytu bądź na tych rynkach, gdzie koszty robocizny są bardzo wysokie, bądź też w tych krajach, które mają słabo rozwinięte rękodzieło.

Warunkami rozwoju eksportu artykułów, wytwarzanych systemem chałupniczym, są: 1) organizacja pomocy kredytowej dla eksportera-nakładcy, 2) organizacja zrzeczeń eksportowych nakładców poszczególnych branż, 3) standaryzacja i normalizacja produktów chałupniczych, 4) uruchomienie kredytów inwestycyjnych przy zakupie narzędzi pracy chałupniczej i stworzenie organizacji, ułatwiających nabywanie tych narzędzi przez chałupników.

Zagadnienie eksportowe ziem wschodnich

Referent: Wł. B a r a ń s k i, Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.

Wzrastająca aktywność gospodarcza ziem wschodnich jest objawem bezspornym. Przypisać ją należy zarówno własnemu wysiłkowi społeczeństwa, jak i polityce rządowej, choć i jedno i drugie jest fragmentaryczne i niezawsze konsekwentne.

Aktywność gospodarcza Wschodu jest również znaczna na odcinku eksportu, odgrywającego tu wobec małej konsumpcji wewnętrznej dużą rolę.

Surowcowy charakter produkcji i eksportu wschodniego wysuwa na plan pierwszy sprawę industrializacji tych terenów w takich podstawowych artykułach eksportu, jak: drzewo, len, produkty hodowlane, ryby, owoce, jagody, grzyby. Zadanie to będzie rozwiązane w oparciu o dekret o popieraniu inwestycji przemysłowych na Wschodzie, który jednak ulec musi nowelizacji w kierunku: wyrównania niedostatecznych dziś ulg dla inwestycji mniejszych, uwzględnienia w nich podatku obrotowego (vide Gdynia). Ponadto niezbędne jest tu stworzenie źródeł średnioterminowego kredytu inwestycyjnego, związanego ulgami podatkowymi, oraz zintensyfikowanie publicznej akcji inwestycyjnej w zakresie budowy dróg, reformy rolnej i oświaty.

Ruch zwyżkowy taryf kolejowych winien uwzględniać teoretycznie zawsze uznawaną a w praktyce b. często pomijaną zasadę preferencyj taryfowych dla Wschodu, zwłaszcza w eksporcie. Ponadto wymaga zrealizowania zapadła już dawno uchwała budowy kolei Mława—Ostrołęka, skracającej odległość Wschód—Gdańsk o przeszło 100 km. Ponadto dla Wschodu ważny jest problem ostatecznego zadecydowania, czy ma on traktować jako swe porty wylotowe Gdańsk i Gdynię, czy też porty środkowo-bałtyckie (Ryga).

Zagadnienie eksportowe woj. lubelskiego i wołyńskiego

Referent: Dr K. H o l l e n b e r g, Wicedyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie.

Ponieważ na terenie województw: lubelskiego i wołyńskiego przemysł jest słabo rozwinięty—siłą rzeczy eksportuje się przeważnie plody rolne i ich przetwory, jak: zboże, nasiona, przetwory zbożowe, drzewo, chmiel, len, jaja, grzyby, jagody, szczecińce przerobione i włosie, skóry surowe, bydło i trzoda.

Referent charakteryzuje warunki wywozu tych artykułów, po czym zgłasza szereg dezyderatów, dotyczących taryfy kolejowej, kredytów, spraw organizacyjnych i spraw traktatowych.

Zagadnienie eksportowe Małopolski Wschodniej

Referent: Dr M. J a s i ń s k i, Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie.

Referent zwraca uwagę na konieczność wyjątkowego traktowania tej dzielnicy w polityce taryfowo-kolejowej z uwagi na tak znaczne oddalenie od granicy zachodniej i naszych portów, przez które kieruje się większość eksportu.

Nawiązując do potrzeb inwestycyjnych Małopolski Wschodniej—do-

maga się rozszerzenia na teren województw stanisławowskiego i tarnopolskiego oraz części województwa lwowskiego—dekretu z dn. 29/XI 1936 r. o popieraniu ruchu inwestycyjnego na obszarze województw wschodnich.

Z kolei referent przedstawia znaczenie okręgu lwowskiego w produkcji

W godzinach popołudniowych Pan Minister Przemysłu i Handlu, A. Roman, zapoznał przedstawicieli prasy z celem odbywających się narad, do których zarówno Rząd, jak i sfery gospodarcze przywiązują wielką wagę. Szczegółowych wyjaśnień udzielał P. Dyr. Turski, który zazaczył m. in., że jednym z celów narady eksportowej jest obudzenie czujności opinii i nastawienie jej w kierunku coraz to większego interesowania się całokształtem problemu eksportowego. Dodatkowych wyjaśnień udzielał również Dyrektor Izby

lnu i konopi, wykazując, że okrąg lwowski obejmuje 30% produkcji włókna lnianego i 80% produkcji konopi.

Po zwróceniu uwagi na istniejące duże potencjalne możliwości eksportowe w przemyśle chałupniczym Małopolski Wschodniej referent stwierdza konieczność przystąpienia do jego organizacji.

Przemysłowo-Handlowej P. Jakubowski, który uwy-puklił dodatni objaw coraz większego przedstawiania się naszego wywozu z produktów rolniczych na gotowe wyroby przemysłu i coraz większe postępy w zdobywaniu rynków zamorskich.

Dwudniowe obrady zamknięte zostały przemówieniami Pana Ministra Przemysłu i Handlu, A. Romana, oraz P. Prezesa Cz. Klarnera, które podajemy poniżej (drugie z tych przemówień—w streszczeniu).

PRZEMÓWIENIE PANA MINISTRA ANTONIEGO ROMANA BILANSUJĄCE OBRADY

Reasumując wnioski, nasuwające się z naszych debat, pragnę zacząć od pewnej uwagi, dotyczącej handlu światowego, od czego też zaczynali swe przemówienia liczni Panowie referenci.

Po wojnie nastąpiło wielkie przetasowanie rynków. Na miejsce zerwanych kontaktów handlowych powstawały nowe, tworzyła się nowa sieć handlu światowego. Polska w tym procesie krystalizacyjnym udziału nie brała, zajęta wojną i odbudową gospodarstwa wewnętrznego. Na rynku międzynarodowym zjawiliśmy się późno, musieliśmy się na nim niejako „rozpychać łokciami”, zdobywać sobie miejsce na terenie, już zajętem przez innych. Ta nasza nieobecność w powojennym okresie krystalizowania się handlu światowego mściła się na nas przez długie lata, handicapując nas w stosunku do naszych konkurentów.

Postępujący obecnie wzrost międzynarodowych obrotów towarowych uważać można za powtórne przetasowywanie się światowych rynków towarowych. Podobnie jak po wojnie, tworzą się obecnie nowe kontakty handlowe—na miejsce zerwanych przez kryzys. Tym razem, na szczęście, możemy już brać udział w tym procesie, mamy bowiem aparat handlowy i nie bylejakie osiągnięcia za sobą. Powstaje postulat jak największej naszej aktywności w tym procesie—postulat, dotyczący nas wszystkich: zarówno handlu eksportowego, jak i administracji publicznej.

Wskazuję na te rzeczy, aby podkreślić szczególną wagę obecnego momentu w historii naszego handlu zagranicznego, a tym samym—szczególną wagę prac w tej dziedzinie wykonywanych, a więc również naszych obrad, i zwłaszcza rezultatów tych obrad.

Z tym większą radością stwierdzam, że bardzo starannie i wnikliwie opracowane referaty przez poszczególnych Panów referentów oraz głosy uczestników dyskusji—wszystkich będących wybitnymi znawcami poszczególnych gałęzi naszego eksportu—dostarczyły bardzo dużo ogromnie cennego materiału.

Nie czas i nie sposób dawać tu dokładną analizę zgłoszonych wniosków. Nie mniej jednak postaram się w syntetycznym ujęciu scharakteryzować najważ-

niejsze ze zgłoszonych w wyniku 2-dniowej konferencji tez i postulatów.

Konstatuję, że wielka ich część dotyczy reglamentacji handlu zagranicznego. Nie z naszej woli i chęci reglamentacja ta pojawiła się i rozrosła. Narzuciły nam ją wypadki, od nas niezależne i—powtarzam, co mówiłem wczoraj—radziłybyśmy widzieć takie zmiany w gospodarstwie światowym, które odtworzyłyby warunki swobodnej międzynarodowej wymiany wszelkich wartości. Byłoby jednak nieprzezornym liczyć, aby reglamentacja mogła zniknąć prędko i zupełnie. Przeciwnie, przeczoność każe liczyć, iż utrwaliła się ona na pewien czas, a widzimy, iż życie radzi sobie z nią, gdyż pomimo jej rygorystu w jej uciążliwych ramach rośnie handel światowy i rośnie handel Polski. Licząc się przeto z trwaniem tej narzuconej nam reglamentacji, w następujący sposób formułuję swoje stanowisko wobec niej: czym większy jest zakres reglamentacji handlu zagranicznego, tym bardziej przejrzyste, elastyczne i liberalne muszą być jej formy, tym większa jej sprawność.

Wedle tego założenia ustosunkuję się do wszystkich postulatów, w tej dziedzinie zgłoszonych, gdyż zawsze pożądane są reformy, które—nie wprowadzając nowinek—ulepszają to, co jest, ułatwiają komuś życie i pracę. Moja gotowość do reform idzie w parze z przekonaniem o słuszności tego, co liczni z Panów podnosili, iż należy stwarzać eksporterowi wyraźne i stałe warunki pracy, pozwalające mu złożyć ofertę bez pytania się tych czy innych urzędów o składniki kalkulacji. Sprawę tę uważam za niezwykle doniosłą. Dałem już temu wyraz z trybuny parlamentarnej na Komisji Budżetowej Sejmu, gdzie podkreśliłem, że ciągłość polityki gospodarczej jest dla mnie postulatem naczelnym wagi we wszelkich dziedzinach tej polityki, dlatego też wolę politykę handlową nawet mniej doskonałą ale stałą i konsekwentną, niż niejednokrotnie nawet bardziej efektywną, lecz zbyt szybko i często ulegającą zmianom. Dla osiągnięcia należytej sprawności przez aparat, reglamentujący handel zagraniczny, duże znaczenie mieć musi istnienie współdziałających z nim branżowych

organizacji eksportowych, mających poza tym inne jeszcze, szersze zadania. W paru przemówieniach słyszałem o pełnym zrozumieniu, jakie znajduje u Panów potrzeba koordynowania wysiłków i unikania szkodliwej konkurencji na rynkach zagranicznych. Do tych prac organizacyjnych przywiązuje szczególnie wielką wagę i radbym, abyśmy przy następnych tego rodzaju obradach mogli stwierdzić nowe, wielkie osiągnięcia w tej dziedzinie.

Liczni z Panów wypowiedzieli się jako zwolennicy tzw. transakcji wiązanych; z drugiej strony wiadomo mi o krytycznych poglądach co do obecnych sposobów rozwikływania tych transakcji. W tej dziedzinie szukać będziemy rozwiązań lepszych niż obecne, czyniących te formy handlu bardziej wygodnymi dla kupca i umacniających bezpośrednio handlu z krajami zamorskimi. Uważamy wszyscy transakcje wiązane za malum necessarium. Jednak właśnie dlatego, że jest ono przynajmniej w tej chwili necessarium, dążyć musimy, aby wykonywanie transakcji wiązanych stwarzało warunki możliwie zbliżone, z punktu widzenia kupca, do handlu wolnego.

Wiąże się z tym wysunięty przez Panów postulat, z którym zgadzam się w pełni, aby stworzyć najbardziej dogodne warunki pracy dla domów handlu zagranicznego. Postulat ten podzielam w zupełności. O ile bowiem w handlu wewnętrznym dążeniem moim jest zawsze stworzenie jak najlepszych warunków rozwoju dla drobnych i aktywnych przedsiębiorców—o tyle w dziedzinie obrotu z zagranicą, a przede wszystkim w eksporcie—uważam za konieczne popieranie takich jednostek gospodarujących, które swoimi wymiarami odpowiadają warunkom, stawianym przez rynki międzynarodowe.

Z zadowoleniem usłyszałem w dyskusji postulat, dotyczący zwiększenia polskiej floty handlowej. Mogę zapewnić Panów, że rozbudowa floty handlowej jest celem naszych stałych i wyteżonych wysiłków, a nie mogę w tym momencie nie podnieść apelu, aby także inicjatywa i kapitał prywatny ujawniły w tym kierunku czynne zainteresowanie, przyspieszając w ten sposób proces rozrostu naszej żeglugi morskiej.

Uwagi o dalszych potrzebach inwestycyjnych w porcie Gdyni rozumiem jako troskę o stałe podnoszenie sprawności technicznej naszego portu. Jest to zrozumiałe, gdy się uwzględni rozmiar i perspektywy rozwojowe naszych obrotów morskich. To zagadnienie jest przedmiotem stałej troski również czynników rządowych, a każdy rok przynosi nowe zdobycze na tym polu.

Poświęcamy także wielką uwagę w kontrolowaniu kosztów przeładunkowych w portach polskiego obszaru celnego i sądzę, że współpraca sfer gospodarczych z Rządem na tym odcinku dawać będzie coraz pomyślniejsze rezultaty.

Problem właściwego człowieka w handlu zagranicznym ma, oczywiście, znaczenie pierwszorzędne. Skłonny jestem przyznać, że istnieją pewne zaniedbania na odcinku przygotowywania ludzi dla eksportu. Z tym większą energią należy wziąć się obecnie do sprawy szkolenia i praktyk handlowych oraz wiążącego się z tym postulatem wzmocnienia sieci agentów handlowych, wyszukujących na rynkach zagranicznych najlepsze transakcje, rozszerzających i utrwalających nasze kontakty handlowe. Pragnę, aby przy wprowadzaniu w życie rezultatów naszych obrad, zwrócono na to

zagadnienie dużą uwagę, aby realnie popchnięto je naprzód.

Jednym z najważniejszych, ale jednocześnie najtrudniejszych—spośród wysuniętych—postulatów, jest sprawa stworzenia taniego i dogodnego kredytu dla eksportu. Przypominam, że mówi się u nas o tej potrzebie, równie dawno, jak mówi się o eksporcie, a jednak nie znaleziono zadowalającego rozwiązania. Nie dziwi mnie to, gdyż w kraju drogiego pieniądza, jakim jest Polska, niełatwo uruchomić pieniądza tani. Myślę jednak, że taniość kredytu eksportowego jest prawie równie ważna, jak elastyczność i dogodność form tego kredytu. Dlatego zgadzam się z wypowiedzianym tu poglądem, że jest to zadanie raczej dla banków prywatnych. Uważam za wskazane, aby ten tak kapitalny i tak trudny problem wzięła na warsztat Rada Handlu Zagranicznego już w pierwszym etapie jej prac. Przy tym mieć należy na uwadze to, co powiedział P. Prezes Przedpelski, gdy stwierdzał, że duży i dobrze zorganizowany eksporter nie ma trudności w sfinansowaniu swych transakcji. Natomiast sądzę, że inaczej sprawa się przedstawia w zakresie obsługi kredytowej eksportu towarów niegiełdowych.

Po dokonaniu tego krótkiego przeglądu problemów chciałbym obecnie przejść do omówienia niewątpliwie najpoważniejszej sprawy, a mianowicie sposobu wykonania tych spośród zgłoszonych wniosków i postulatów, których realizację uznamy za niespornie pożądaną i osiągalną. Nie mogę, rzecz prosta, już w tej chwili ściśle precyzować form, w jakich przystąpimy do tych prac realizacyjnych. Mogę jednak już dziś Panów zapewnić, że tak jak i przy opracowywaniu tych postulatów, tak tym bardziej i przy ustalaniu sposobu ich realizacji będę dążył do ścisłej współpracy nie tylko z samorządem gospodarczym, ale i z bezpośrednio zainteresowanymi sferami gospodarczymi. Uważam bowiem za wysoce pożądaną, aby zainteresowane czynniki życia samorządowego i społeczno-gospodarczego wzięły udział nie tylko w fazie stawiania problemów, ale i w fazie ich realizowania przez czynniki administracji państwowej.

P. Dr Battaglia zaproponował stworzenie specjalnej komisji dla wprowadzenia w życie wyników naszych obrad. Metoda ta jest o tyle niepokojąca, iż—jak wiemy z praktyki bardzo dostojnych ciał międzynarodowych—odesłanie jakiejś sprawy do komisji jest uważane za najlepszy sposób jej umorzenia.

W naszych warunkach nie obawiam się jednak takiego biegu wypadków i zwrócę się do Panów Ministrów resortów gospodarczych, aby delegowali swych przedstawicieli do prac, jakie zostaną podjęte w moim Ministerstwie nad dokładnym rozpatrzeniem wszystkich wniosków, zgłoszonych w toku obrad, a zwłaszcza nad sposobem ich realizacji. Nie wątpię, że w toku tych prac odegra bardzo poważną rolę powołana ostatnio do życia Rada Handlu Zagranicznego, z którą będę chciał ściśle współpracować także nad realizacją omawianych tu problemów.

Zamykając dwudniowe—śmiem twierdzić—bardzo owocne obrady, dziękuję samorządowi przemysłowo-handlowemu i wszystkim Panom z Panem Ministrem Klarnerem na czele za udział w tej konferencji i jej przygotowaniu, wyrażając jednocześnie nieplonną nadzieję, że z prac naszych wynikną realne korzyści dla leżącego nam wszystkim na sercu wzmocnienia naszej ekspansji gospodarczej.

ZAMKNIĘCIE OBRAD PRZEZ P. PREZESA INŻ. CZ. KLARNERA

Nasza dwudniowa „akademia” eksportowa, którą zawdzięczamy Panu Ministrowi Przemysłu i Handlu i Panu Dyrektorowi Turskiemu—została zamknięta. Pan Minister był łaskaw już ustosunkować się do przebiegu tych narad i wskutek tego musimy stwierdzić, iż ta „akademia”—dała nam dobre owoce. To, że rezultatem konferencji jest wspólny pogląd czynnika rządowego i sfer gospodarczych—uważać należy za zwycięstwo.

Celowość i skuteczność tego rodzaju narad bywa kwestionowana. A jednak doświadczenie uczy, że jest tylko kwestią czasu, by postulaty przez nas roztropnie wysunięte zostały zrealizowane. Jest kwestią czasu, potrzebnego na przedostanie się danej sprawy do świadomości publicznej. W danym wypadku konferencja, przygotowując światopogląd powszechny w sprawach eksportowych, stworzyła swymi wynikami cenny dorobek.

Odbyto ją w dobrze wybranym momencie—na ukończeniu sezonu gospodarczego. Wchodząc w nowy okres, będziemy już dość przygotowani, mając właściwy pogląd, aby wiedzieć, czego mamy wymagać i czego oczekiwać w nowym okresie. Dotychczas zazwyczaj spóźnialiśmy się, przychodząc do poważnych rozmów w poważnych sprawach już w momencie, gdy akcja była w pełni rozwinięta, gdy właściwie już na realizację czasu nie było. Otóż, dziś mamy przed sobą jeszcze parę miesięcy wakacyjnych na przygotowanie tej realizacji. To jest plus konferencji ze stanowiska wewnętrznego. A ze stanowiska zewnętrznego stwierdzić trzeba, że konsolidujemy się w momencie, gdy zanoszą się na prawdopodobną rewizję polityki światowej na odcinku handlu zagranicznego (akcja Premiera van Zeelanda). Poprawa wyraźna już nastąpiła, nawet przy braku zaufania politycznego na świecie. Jeśli tak jest, to w warunkach stabilizacji politycznej—gdy ona nastąpi—przyjdą dalsze poważne zmiany na lepsze. Dla tego jest rzeczą pożądaną, ażebyśmy w tym momencie zajęli stanowisko właściwe, dobrze wykształceni na naszych „akademiach” eksportowych.

Przy okazji pragnę poruszyć inną sprawę, która leży mi na sercu. Ciężki przemysł skarży się na oddalenie od Gdyni. Otóż, tej bramy wypadowej nie przybliżymy do ośrodków przemysłowych, ale moglibyśmy do niej produkcję naszą przybliżyć, gdybyśmy stanęli na stanowisku, że Gdynia i Wisła to jest jeden kompleks. Dopiero przez uczynienie Wisły rzeką żeglowną usuniemy te trudności, które stoją przed przemysłem ciężkim, żelaznym, węglowym, przed eksportem wielu naszych płodów, jak drzewo z Małopolski. Gdy zdołamy połączyć w sposób należyty siecią wodną nasze porty—usplawnimy tym sposobem olbrzymią połączyć naszego kraju. Oby to hasło na terenie urzędowym jak najprędzej się przyjęło.

Rozchodzimy się w przekonaniu, że nasz pogląd, tu wyrobiony—już jest wartością. Zgodnie z życzeniem Pana Ministra Przemysłu i Handlu zagadnienia, które na konferencji zostały poruszone, zostaną w sposób ostateczny przepracowane na terenie Rady Handlu Zagranicznego, gdzie z pewnością zdołamy uzgodnić nasze stanowiska. Pragnę tu podkreślić, że jeśli chodzi o samorząd przemysłowo-handlowy, to staramy się zawsze szukać zgody również z pozostałymi dwoma samorządami, to jest rolniczym i rzemieślniczym, rozumiejąc, że między nami nie ma żadnej konkurencji, że jest tylko wspólnota interesów, która w sposób właściwy winna być wypośredkowana.

Kończąc konferencję w imieniu wszystkich jej uczestników składam najserdeczniejsze podziękowanie Panu Ministrowi Przemysłu i Handlu za te dwa dni, które w ciężkiej pracy wspólnie z nami spędził. Proszę Pana Ministra, aby zechciał również naszą wdzięczność wyrazić Panu Wicepremierowi i Panom Ministrom Komunikacji oraz Rolnictwa i Reform Rolnych, jak również Panu Wiceministrowi Spraw Zagranicznych, którzy byli łaskawi również udział przyjąć w naszych naradach. Jeszcze raz dziękuję również P. Dyrektorowi Turskiemu oraz całemu otoczeniu Pana Ministra Przemysłu i Handlu, które wspólnie tu z nami pracowało.

WYTYCZNE POLITYKI EKONOMICZNEJ W DZIEDZINIE PRZEMYSŁU GARBARSKIEGO I FUTRZARSKIEGO

KOMISJA Surowcowa, działająca przy Ministrze Przemysłu i Handlu, przedłożyła Komitetowi Ekonomicznemu Ministrów wyniki swoich prac w zakresie zagadnień, związanych z przemysłem garbarskim i futrzarskim.

Problem zaopatrzenia rynku w skóry daje tylko ograniczone możliwości zmniejszenia przywozu surowca zagranicznego. Zasadniczo przyjąć można, iż wszystkie skóry pochodzenia krajowego znajdują swój zbył—czy to w przemyśle zorganizowanym, czy też w drobnych garbarniach lub chałupniczych warsztatach, czy też wreszcie użytkowane zostają w stanie surowym na miejscu przez wiejskiego hodowcę. Na tym odcinku zatem polepszenia sytuacji z punktu widzenia zmniejszenia importu można się spodziewać jedynie przez zwiększenie wydajności krajowych skór

surowych. Brak należytego odnoszenia się do surowca krajowego przez hodowców, transportowców, rzeźników i handlarzy—sprawia, iż surowiec ten jest niejednokrotnie tak poniszczony, że choć zawsze w ostateczności znajdzie on odpowiednie zastosowanie przy wyrobach mniej delikatnych, to jednak zmusza to przemysł do poszukiwania odpowiednich lepszych gatunków w imporcie zagranicznym.

Przez odpowiednie zarządzenia, które przyczyniłyby się do polepszenia gatunku krajowych skór surowych i zwiększenia ich wydajności, można uzyskać, na przykład, przesunięcie, polegające na tym, iż większa ilość surowca krajowego nabrałaby cech, umożliwiających użytkowanie go w miejsce sprowadzanych z zagranicy skór podeszwoowych i technicznych, a luka, wytworzona tym przesunięciem na odcinku skór wierz-

chnich (lekkich), dałaby się pokryć np. kosztem nie w pełni wykorzystanych surowych skór cielęcych.

Cały ten problem nie jest nowy w polskiej polityce gospodarczej. W dn. 17/V 1933 r. powzięta została uchwała Komitetu Ekonomicznego Ministrów, która zalecała szereg zarządzeń, mających przede wszystkim na celu podniesienie umiejętności zdejmowania, konserwowania oraz wyprawy skór.

Wyniki tych postanowień były dotychczasowo nieznaczne. Ograniczyły się one do wydania norm przez Polski Komitet Normalizacyjny, oraz do poprawy stanu skór w niektórych rzeźniach miejskich. Tak np. w rzeźni Warszawskiej stosunek skór uszkodzonych spadł w roku 1935 do 4%. Brak jednak zorganizowanego dozoru nad dalszym wykonaniem odnośnych zarządzeń spowodował następnie ponowne pogorszenie się tego stosunku w 1936 r.

Obecnie opracowane wnioski przez Komisję Surowcową podtrzymują poprzednio przyjętą ogólną wytyczną Komitetu Ekonomicznego, zmierzając jednak do szczegółowego przepracowania różnorodnych zagadnień, związanych z tym problemem, oraz zalecając powstanie organu kontrolującego, któryby opracował wykonanie uchwalonych postanowień.

W trakcie opracowywania swoich wniosków Komisja Surowcowa natknęła się na poważną trudność przy obliczeniu rozmiarów zapotrzebowania rynku krajowego oraz ilości surowca krajowego. Stwierdzono między zainteresowanymi sferami poważne rozbieżności w szacunku tych liczb. Istniejące materiały cyfrowe, lub też metody przeliczania okazały się niedostateczną podstawą dla ustalenia właściwych danych. Ponieważ dla oceny stanu faktycznego należało oprzeć się na choćby przybliżonych obliczeniach, uzgodnione zostały przeciętne dane, które w dalszym ciągu podlegać mają skontrolowaniu i ewentualnemu skorygowaniu przez wyżej wspomniany organ (Komisję stałą).

I tak na przykład, ustalona przybliżona ilość importowanego surowca byłaby przyjęta jako podstawa do miesięcznych (2-miesięcznych) przydziałów. Komisja stała kontrolowałaby z jednej strony wyniki prac nad zwiększeniem zużycia surowca krajowego, z drugiej — badałaby, czy import gotowego wyrobu zagranicznego nie wzrasta (co by dowodziło niedostatecznych przydziałów surowych skór zagranicznych) i odpowiednio do swoich spostrzeżeń projektowałaby korektywy do planu, tymczasem ustalonego. Tą drogą uważano, iż dałoby się mimo braku ścisłych danych zachować w kontrolowaniu przywozu surowca zagranicznego dostateczny wpływ dla osiągnięcia maksymalnego i optymalnego zużycia surowców krajowych.

Jeżeli chodzi o oszczędności dewizowe, jakie przy odpowiednim uporządkowaniu tego problemu możnaby wprowadzić, Komisja Surowcowa doszła do wniosku, iż — niezależnie od korzyści, jakie przyniesie właściwe rozwiązanie problemu surowca krajowego — można uzyskać odpowiednie oszczędności na cenie sprowadzanego towaru, jednakże wybór kraju pochodzenia, w którym ceny są najodpowiedniejsze, krępowany jest trudnościami skoncentrowania skupu w okresach największej podaży surowca w danym kraju, eksportującym skóry do Polski, lub też ograniczeniami w doborze kraju.

Poza tym stwierdzono, iż można uzyskać polepszenie bilansu handlowego przez ograniczenie eksportu surowych skór cielęcych (i kozich) i wzmocnienie eksportu

wyprawionych skór, oraz przez rozwinięcie produkcji wyprawionych skór futrzanych na eksport.

Wszystkie te cele osiągnąć można nie tylko przez odpowiednie nastawienie polityki państwowej ale również przez rozwinięcie inicjatywy prywatnej. Wnioski Komisji Surowcovej uwzględniają konieczność stworzenia podstaw dla rozwoju tej inicjatywy.

Opierając się na tych założeniach, Komitet Ekonomiczny powziął następujące uchwały:

A) W sprawie zaopatrywania przemysłu garbarskiego w skóry surowe postanowiono: ustalić, iż w roku 1937 na bieżące zapotrzebowanie, bez wliczania importu, przeznaczonego na utworzenie zapasów, import skór surowych podeszwowych i technicznych winien utrzymać się w wysokości 25 tys. t, co odpowiada globalnemu przywozowi z roku 1936. Poza tym postanowiono utrzymać na rok 1937 import cięższych skór surowych cielęcych w ramach dotychczasowych, czyli w wysokości nie większej niż 125 tys. sztuk wartości ok. zł 1 miln., a import skór końskich — również w ramach dotychczasowych, czyli 178 tys. sztuk wart. ok. zł 2 miln. W dziedzinie handlu skórami krajowymi postanowiono drogą stopniowego organizowania aukcyj na skóry surowe w poszczególnych ośrodkach tego handlu — dążyć do jego uporządkowania oraz wprowadzić w obrocie wewnętrznym i przy eksporcie, w związku z organizowaniem wspomnianych aukcyj, normy Komitetu Normalizacyjnego dla skór surowych.

Celem zwiększenia obrotu oraz zapewnienia przemysłowi krajowemu odpowiedniego surowca pod względem jakości i ilości, Komitet Ekonomiczny uchwalił: wprowadzić zasadniczy obowiązek konserwowania i magazynowania skór w składach przy rzeźni; wprowadzić przymus znakowania skór w rzeźniach; wprowadzić w magazynach lub solarniach oraz w samych rzeźniach ścisłą rejestrację skór; rozszerzyć na cały obszar Rzeczypospolitej przepisy, obowiązujące na obszarze ziem zachodnich, dotyczące padliny i odpowiedniego zdejmowania skór przez rakarzy. Powyższe zarządzenia zmierzają do uporządkowania obrotu skórami w rzeźniach. Ale na tym nie ma się kończyć akcja podniesienia jakości skór krajowych. Postanowiono wprowadzić do regulaminów wszystkich rzeźni przepisy, regulujące preferencje w opłatach rzeźnianych i targowiskowych dla bydła, utrzymanego w czystości, oraz przeznaczyć odpowiednie środki dla szkolenia fachowego personelu, zatrudnionego w zdejmowaniu skór, przy czym w regulaminach powyższych będzie musiało znaleźć swój wyraz unormowanie sprawy kwalifikacyjnej osób, uprawnionych do zdejmowania skór, zorganizowania kontroli przy pomocy urzędowego aparatu badania zwierząt (kierowników i lekarzy weterynarii), oraz sankcyj karnych za niedbałe zdejmowanie lub umyślne uszkodzenie i nieodpowiednie konserwowanie skór.

Jeżeli chodzi o prace u hodowców — Komitet Ekonomiczny stwierdził potrzebę uregulowania w drodze ustawodawczej sprawy zwalczania gza bydłowego i konieczność przeciwdziałania czynnikiem, powodującym uszkodzenie skór, a więc niewłaściwym sposobom czyszczenia, popędzania i niechlujnemu utrzymaniu zwierząt oraz stosowaniu ogrodzeń kolczastych w gospodarstwach rolnych.

W następnych latach mają ulec zwiększeniu dotacje budżetowe na popieranie hodowli bydła, w szczególności czerwonego i symentalskiego, z uwzględnieniem zaopatrywania w materiał hodowlany odpowiednich terenów, niedostatecznie nim nasyconych.

Ponieważ również i w czasie transportów skóry ulegają zniszczeniu, Komitet Ekonomiczny postanowił zalecić Ministrowi Komunikacji roztoczenie opieki nad transportami kolejowymi zwierząt przez zabronienie nadmiernego obciążania (ilościowo) wagonów, używania w wagonach ostrych haków, gwoździ itp., oraz ładowania zwierząt wspólnie z innymi towarami.

Do właściwego konserwowania skór ma przyczynić się postanowione obniżenie ceny soli, przeznaczonej do tej konserwacji, oraz dostosowanie metody skazania soli do wymagań technicznych.

Objawszy w ten sposób swoimi wnioskami cztery dziedziny, a mianowicie: hodowców, transporty, rzeźnię i handel—Komitet Ekonomiczny: stwierdził konieczność ograniczenia przywozu gotowych skór podeszwowych i technicznych; zalecił z chwilą powstania jednolitej organizacji przemysłu garbarskiego dokonywać przydziału kontyngentów, przeznaczonych dla zrzeszonych w tej organizacji, za pośrednictwem związków branżowych oraz postanowił, iż należy dążyć do stworzenia w garbarniach i przedsiębiorstwach handlowych zapasów surowych ciężkich skór bydlęcych i zapasów ekstraktów zagranicznych, mianowicie przez odpowiednie sfinansowanie ich zakupu, przy odpowiednim zapewnieniu w drodze właściwego nadzoru stałego utrzymywania tych zapasów na określonym poziomie.

B) W sprawie zaopatrzenia w surowiec przemysłu futrzarskiego Komitet Ekonomiczny postanowił utrzymać w roku 1937 ilościowe rozmiary importu skór futrzanych w ramach dotychczasowego przywozu, co po uwzględnieniu podwyżki cen na rynkach skupu skór surowych wyniesie ok. zł 30 miln. Kwota ta może być zwiększana w razie zmniejszenia importu skór wyprawionych i przesunięcia odpowiednich kwot na pozycję importu skór surowych. Poza tym stwierdził Komitet, iż należy dążyć do zwiększenia eksportu z Polski gotowych wyrobów futrzanych przez jak najdalej idące uproszczenia obrotu uszlachetniającego i przez liberalne ustosunkowywanie się do przywozu surowców futrzarskich na cele przerobu i dalszego eksportu. Wprowadzenie zwrotu cła w wysokości, ściśle odpowiadającej faktycznemu obciążeniu celnemu danego surowca, i wykorzystanie możliwości dewizowych, jakie daje zastosowanie eksportowych rachunków dewizowych, ma być podstawą dla realizacji tego postulat. W ramach polityki handlowej, Komitet uznał za słuszne dążenie do zmniejszenia importu skór futrzanych wyprawionych i farbowanych i do przestawienia się na import skórek surowych i niefarbowanych,

C) Specjalna grupa wniosków obejmuje zagadnienie ekstraktów garbarskich. Jak wiadomo, ekstrakty dzielą się na 3 zasadnicze kategorie: na ekstrakt quebracho — pochodzący z dębu zamorskiego; jest to najpowszechniej stosowany ekstrakt w przemyśle garbarskim; na ekstrakty szlachetne oraz na garbniki naturalne. Przemysł garbarski używa zasadniczo największe ilości ekstraktu quebracho, z domieszką ekstraktów szlachetnych — dzięki którym uzyskuje się miękkość lub różne barwy skóry.

W Polsce otrzymuje się ekstrakt dębowy, który uchodzić może za ekstrakt szlachetny wysokiego gatunku, a poza tym ekstrakt świerkowy, mogący tylko częściowo spełniać rolę garbnika. Istnieje również możliwość pewnego użytkowania ługów posulfitytowych (odpadek produkcji papieru i celulozy), których

zastosowanie do celów garbarskich nie jest jeszcze dokładnie zbadane; wydaje się jednakże, iż może ono przynieść pewne korzyści w pierwszych fazach garbowania.

Polski ekstrakt dębowy może niewątpliwie zastąpić część importowanych ekstraktów. Cena ekstraktu dębowego wynosi o ok. 25% wyżej od ceny quebracho, jednakże wpływa to minimalnie na cenę gotowego wyrobu, zatem poparcie tego produktu nie wymaga żadnych świadczeń wyrównawczych. Dla pełniejszego użytkowania surowca krajowego (dębu tzw. opałowego) należałoby jednakże stworzyć nowe fabryki ekstraktu dębowego. Istniejące 2 fabryki mogą przerobić teoretycznie najwyżej 3 tys. ton. Gdyby chodziło o fabrykację pełnego kontyngentu 8 tys. t, jaki mógłby być wyprodukowany z krajowego materiału, to należałoby poprzeć powstawanie nowych placówek przetwórczych. Na tym stanowisku stanęła Komisja Surowcowa, a ponieważ najekonomiczniej wypada produkcja, zorganizowana w okręgu, posiadającym dostateczne ilości dębu w odległościach ok. 100 km — we wnioskach swoich dążyła ona do wskazania, iż właściwa organizacja przemysłu wymaga odpowiedniego jego umiejscowienia.

Co do ekstraktu świerkowego — to jest on użytkowany w maksymalnych ilościach, jakie mogą być przez przemysł pochłonięte, a w dziedzinie ługów posulfitytowych, stwierdzono, iż zawarta została umowa między Państwem Wytwórnia Prochu w Pionkach oraz Kłuczewską Fabryką Papieru i Celulozy a Dyrekcją Średniej Szkoły Chemiczno-Garbarskiej w Radomiu w celu przeprowadzenia badań nad zastosowaniem tych ługów do celów garbarskich i przygotowania odpowiednich sił technicznych.

Opierając się na tych uwagach Komisji Surowcowej, Komitet Ekonomiczny postanowił w dziedzinie zaopatrzenia przemysłu garbarskiego w ekstrakty garbarskie: stworzyć przez odpowiednie kontyngentowanie i ograniczenie przywozu ekstraktów garbarskich szlachetnych i garbników naturalnych zbyt w przemyśle garbarskim dla nowopowstających warsztatów, produkujących ekstrakt dębowy, przyjmując, że w 1938 r. zbyt tego ekstraktu wynosić będzie ok. 5 tys. t, oraz wprowadzić przymus koncesyjny na prowadzenie przemysłu ekstraktów garbarskich — z tym, że jedynym celem koncesjonowania będzie właściwe rozmieszczenie (w centrum produkcji leśnej) zakładów przemysłowych.

Przewidując, iż wykonanie tych wszystkich uchwał wymaga ścisłej współpracy życia gospodarczego i czynników administracyjnych, Komitet uchwalił na zakończenie powołać stałą komisję, której zadaniem — w ogólnych zarysach — byłoby współdziałanie w organizowaniu aukcyj, kontrolowanie działania zarządzeń, wydanych w dziedzinie poprawy gatunków skór krajowych, składanie wniosków do Ministerstwa Przemysłu i Handlu o wprowadzenie poprawek do planu importu w razie stwierdzenia w miarę jego wykonywania zmian w liczbach, przyjętych jako podstawa obliczenia produkcji, importu i zużycia itp.

Podstawą dla prac tej Komisji nie będzie jednak wyłącznie zespół uchwał Komitetu Ekonomicznego, które przytoczyliśmy powyżej, ale również grupa wniosków, ujętych jako dezyderaty Komisji Surowców, uchwalonych przez tę komisję, a obejmujących szereg zarządzeń, nie wymagających uchwał Komitetu Ekonomicznego. Wśród tych dezyderatów najgłówniejsze są następujące:

a) opracować zasady finansowania—w porozumieniu z państwowymi bankami—obrotu skórami, a w szczególności:

1) zakupu skór surowych przez przemysł na aukcjach,
2) organizacyj branżowych, zajmujących się konserwacją i sprzedażą skór krajowych;

b) dążyć do ograniczenia uboju cieląt poniżej 4 tygodni;

c) dążyć do zaniechania transportu cieląt bitych w skórkach z dobrze zorganizowanych rzeźni prowincjonalnych do ośrodków handlu mięsem;

d) wprowadzić w magazynach i solarniach oraz w samych rzeźniach rejestrację skór z wymieniem ich właściciela, płci zwierzęcia, wagi, uszkodzeń, wad i pochodzenia skór z następujących gatunków bydła: 1) czerwonego polskiego, 2) innych odmian krajowych

bydła, 3) bydła nizinnego i uszlachetnionego nizinnym, 4) bydła symentalskiego i uszlachetnionego symentalskim;

e) pogłębić pracę w kierunku zwiększenia hodowli owiec celem zabezpieczenia surowca krajowego dla przemysłu futrzarskiego, a w zakresie hodowli zwierząt futerkowych—opracować zasady, na podstawie których możnaby uzyskać wzrost produkcji lisów srebrnych.

Podany został w ten sposób przegląd prac, zaleconych przez Komisję Surowcową, wykonanie ich rozciągnie się niewątpliwie na dłuższy okres czasu, jeżeli jednak nastąpi ono z odpowiednią regularnością i nie słabnącą konsekwencją, ufać można, iż prace Podkomisji Garbarskiej nie pozostaną bezowocne.

Michał Wierusz Kowalski

KRONIKA GOSPODARCZA

ROZWIĄZANIE

5 POROZUMIEN KARTELOWYCH W PRZEMYSLE SZKLANYM

Orzeczeniem Ministra Przemysłu i Handlu rozwiązano z dniem 26/VI następujące umowy kartelowe:

1. Umowę, regulującą produkcję, zbytni, ceny i warunki sprzedaży szkła okiennego, zawartą w Warszawie w dn. 17/V 1933 r. przez następujące firmy:

a) Towarzystwo Południowo-Polskich Hut Szklanych, Belgijska S. A., Warszawa,

b) Małopolskie Fabryki Szkła, Sp. z ogr. odp., Szczakowa,

c) Dawid Brancowski, jako dzierżawca Huty Szklanej w Woropajewie, Wilno, Makowa 16.

2. Umowę, regulującą produkcję, zbytni, ceny i warunki sprzedaży szkła okiennego, zawartą w Warszawie w dn. 27/III 1935 r. przez następujące firmy:

a) Towarzystwo Południowo-Polskich Hut Szklanych, Belgijska S. A., Warszawa,

b) Małopolskie Fabryki Szkła, Sp. z ogr. odp., Szczakowa,

c) Krajowa Huta Szkła, Sp. z ogr. odp., Katowice,

d) Huta Szkła Helena, S. A., Katowice.

3. Umowę, regulującą produkcję, zbytni, ceny i warunki sprzedaży szkła szybowego prasowanego, zawartą w Warszawie w dn. 27/III 1935 r. przez następujące firmy:

a) Towarzystwo Południowo-Polskich Hut Szklanych, Belgijska S. A., Warszawa,

b) Małopolskie Fabryki Szkła, Sp. z ogr. odp., Szczakowa,

c) Krajowa Huta Szkła, Sp. z ogr. odp., Katowice,

d) Huta Szkła Helena, S. A., Katowice.

4. Umowę, regulującą produkcję szkła okiennego, zawartą w Warszawie w dn. 28/IV 1936 r. przez następujące firmy:

a) Towarzystwo Południowo-Polskich Hut Szklanych, Belgijska S. A., Warszawa,

b) Izrael vel Jerzy Degenszajn, Warszawa,

c) Mowsza Chaim Kagan, Warszawa,

d) Maksymilian Kagan, Warszawa,

e) Eleazar Kagan, Warszawa.

5. Umowę, zawartą w Warszawie w dn. 30/IV 1936 r. przez Belgijską S. A. Tow. Południowo-Polskich Hut Szklanych w Warszawie z Adwokatem Natanem Grynbergiem w Warszawie, ul. Próżna 10 w sprawie kontroli ścisłego wykonywania umowy, wymienionej w ustępie poprzednim.

6. Umowę, regulującą zbytni, ceny i warunki sprzedaży szkła okiennego, zawartą w Katowicach w dn. 27/IV 1937 r. przez następujące firmy:

a) Tow. Południowo-Polskich Hut Szklanych, Belgijska S. A., Warszawa,

b) Sprzedaż Szkła G. Halberstam, Sosnowiec,

c) Szymon Zalcberg i S-ka, Sp. z ogr. odp., Będzin,

d) Górnośląska Szlifiernia Szkła i Fabryka Luster D. Felix, Katowice,

e) M. Felix, Hurtowa Sprzedaż Szyb, Sosnowiec,

f) Śląska Szlifiernia Szkła i Luster, Stanisław Raba, Katowice,

g) Sprzedaż Szkła Okiennego K. Charmatz, Sosnowiec,

h) Sal. Matzner, Hurtowy Skład Szkła Taflowego, Biała-Bielsko.

We wszystkich rozwiązanych umowach kartelowych dominującym kontrahentem była Belgijska Spółka Akcyjna Południowo-Polskich Hut Szklanych (dawniej Południowo-Rosyjskich Hut Szklanych) w Warszawie, której zarząd główny znajduje się w Brukseli.

Spółka ta, założona w Brukseli w 1898 r., utworzyła w Polsce swoją pierwszą hutę szkła szybowego prasowanego w 1908 r. w Radomiu, jako oddział ówczesnych swoich hut lustrzanych w Południowej Rosji. W 1925 r. Spółka ta zbudowała w Żąbkowicach pierwszą w kraju hutę szybową maszynową. W tym samym roku nabyła ona z rąk austriackich wszystkie udziały Małopolskich Fabryk Szkła, Spółki z ogr. odp. w Szczakowej—z 2 wannami na szkło szybowe ręczne, z których jedną przerobiła w 1929 r. na szkło maszynowe, a drugą zużyła na produkcję szkła szybowego prasowanego, przeniesioną z Radomia.

Mimo całkowitego finansowego opanowania Małopolskich Fabryk Szkła, Belgijska Spółka Akcyjna zachowała jej odrębną osobowość w postaci osobnej spółki z ogr. odp. i nie sfuzjonowała jej ze sobą. Przeciwnie, Belgijska S. A. nawet podkreśliła jej formalną odrębność przez zawarcie z nią w 1933 r. (w dn. 18/VII) specjalnej umowy kartelowej co do wzajemnej regulacji zbytni szkła okiennego, która w istocie ma charakter wewnętrznego rozrachunku pomiędzy dwoma oddziałami jednego przedsiębiorstwa i ma na celu równomierny podział pracy, strat i zysków.

Tego rodzaju opanowanie Sp. Małopolskich Fabryk Szkła przez Belgijską Spółkę Akcyjną było dla tej ostatniej bardzo pożądane i korzystne, skoro optymalna roczna zdolność produkcyjna każdej z tych spółek wynosi około 15 tys. t szkła okiennego, podczas gdy cała roczna konsumpcja tego szkła w Polsce waha się ok. 17 tys. t.

Nie uwolniło to jednak Belgijskiej Spółki Akcyjnej od ostrej konkurencji licznych pozostałych fabryk szkła okiennego w Polsce, co też skłoniło ją do zawarcia szeregu umów kartelowych z wszystkimi najważniejszymi kontrahentami, aby opanowały rynek móc wymuszać

na nim wyższe ceny i poprawić w ten sposób rentowność swojej produkcji.

Niektóre z tych umów, upraszczające aparat dystrybucyjny przez centralizację sprzedaży skartelizowanych wyrobów, pozwalały obok innych korzyści na zaoszczędzenie pewnych kosztów handlowych skartelizowanych fabryk, nie ujawniając przy tym, jak dotąd, żadnych szkodliwych skutków gospodarczych. Dlatego te umowy nie uległy rozwiązaniu.

Natomiast 4 pierwsze umowy realizowały usprawiedliwioną w polskim przemyśle szkła okiennego koncentrację produkcji, ale w sposób gospodarczo niepożądany i szkodliwy, bo oparty na stosunkowo kosztownych odszkodowaniach, wypłacanych hutom za unieruchomienie produkcji względnie za zaniechanie przystąpienia do produkcji.

W ten sposób 3 huty, a to: „Huta Szklana w Woropajewie”, „Krajowa Huta Szkła” i „Huta Jabłonna” otrzymały w jednym roku gospodarczym 1936/37 blisko zł ½ miln. za samo wstrzymanie produkcji szkła okiennego. Analogiczne odszkodowanie otrzymywały te huty w poprzednich latach istnienia rozwiązanych obecnie porozumień kartelowych.

To wysokie, jak na nasze stosunki, odszkodowanie obciążało koszty produkcji Belgijskiej Spółki Akcyjnej, która je wypłacała i musiała następnie uwzględniać w kalkulacji cen produkowanego przez siebie szkła.

Wobec zmonopolizowania produkcji i zbytu szkła okiennego w Polsce przez Belgijską Spółkę Akcyjną nie trudno jej było dyktować na rynku krajowym wyższe ceny szkła okiennego, co jednak przy słabej sile nabywczej konsumentów odbiło się z konieczności ujemnie na ilości zbytu tego szkła. Cierpieli na tym nie tylko konsumenci, ale i sam przemysł szkła okiennego, który przyczyniając się utrzymywaniem wyższych cen do ograniczenia zbytu szkła okiennego, podrażał tym samym jego koszty produkcji.

Piąta z kolei umowa, zawarta przez Belgijską Spółkę Akcyjną z adwokatem Grynbergiem w Warszawie, łączyła się ściśle z umową Belgijskiej S. A. z 4 producentami szkła okiennego, tj. Degenszajnem i tow. (umowa wymieniona wyżej pod p. 4) i była jej istotnym uzupełnieniem. W umowie tej Adw. Grynberg zobowiązał się wobec Belgijskiej Sp. Akc. za stałym miesięcznym honorarium w kwocie zł 500 czuwać stale nad tym, aby ani Degenszajn ani żaden z jego 3 współkontrahentów nie podjął się bezpośrednio lub pośrednio produkcji szkła okiennego. W ten sposób ta swoista umowa, zawarta przez jedno przedsiębiorstwo przemysłowe z adwokatem-nieprzemysłowcem, miała jednak

charakter wyraźnie kartelowy (art. 1 ustawy o kartelach), i dlatego należało orzec jej rozwiązanie razem z umową Belgijskiej S. A. z wymienionymi wyżej przemysłowcami co do zrzeczenia się produkcji, z którą tworzyła jedną organiczną całość.

Przedstawione wyżej ujemne skutki gospodarki skartelizowanych producentów szkła okiennego doznawały na obszarze Górnego Śląska i zagłębia Dąbrowskiego dalszego usztywnienia przez kartelowe porozumienie 7 handlowych firm hurtowych odbiorców szkła okiennego, zawarte z Belgijską Spółką Akcyjną. Porozumienie to wykluczyło wszelką wzajemną konkurencję uczestniczących w nim firm handlowych, co ułatwiało utrzymywanie sztywnych cen kartelowych szkła okiennego na danym rynku.

Zważywszy dalej, że szkło okienne stanowi jeden z elementarnych artykułów inwestycyjnych w przemyśle budowlanym, którego rozwój jest silnie uzależniony od kształtowania się cen artykułów budowlanych na możliwie niskim poziomie, a zapewnienie ruchowi budowlanemu jak najkorzystniejszych warunków rozwoju leży w bezsprzecznym interesie całości życia gospodarczego kraju—należało przedmiotowe umowy kartelowe—jako zagrażające interesom dobra publicznego—rozwiązać.

P.

Z MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU

Ś. P. WINCENTY ZWOLIŃSKI.—W dn. 22 b. m. zmarł w Łucku Wincenty Zwoliński, długoletni Naczelnik Wydziału Polityki Przemysłowej Ministerstwa Przemysłu i Handlu, od września 1934 r. przeniesiony w stan spoczynku.

Pracując od zarania państwowości polskiej w służbie publicznej, ś. p. Zwoliński położył poważne zasługi w dziedzinie prac nad ustawodawstwem gospodarczym, a w szczególności przy opracowywaniu pierwszej polskiej taryfy celnej oraz przy organizacji izb przemysłowo-handlowych.

Za zasługi, położone w pracy państwowej, odznaczony był krzyżem oficerskim orderu Odrodzenia Polski.

Wybitny urzędnik o wielkich zaletach umysłu i serca pozostawił po sobie szczerzy żal.

Na pogrzeb ś. p. Wincentego Zwolińskiego udała się do Łucka z Ministerstwa Przemysłu i Handlu specjalna delegacja, która złożyła wieniec od Pana Ministra Przemysłu i Handlu oraz od urzędników Departamentu Przemysłu i Rzemiosł.

SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH

SPRAWY GOSPODARCZE NA PLENUM SEJMU

W dn. 23 czerwca b. r. odbyło się posiedzenie Sejmu, na którym Pos. Drozd-Gieryski referował sprawozdanie Komisji Oświatowej o zmianach, wprowadzonych przez Senat w dn. 21/VI 1937 r. do uchwalonego przez Sejm w dn. 16/VI 1937 r. projektu ustawy o zmianie ustawy z dn. 15/III 1933 r. o szkołach akademickich. W myśl wniosków Komisji—Sejm wszystkie zmiany Senatu przyjął.

Następnie Pos. Pochmarski referował sprawozdanie Komisji Oświatowej o zmianach, wprowadzonych przez Senat w dn. 21/VI 1937 r. do uchwalonego przez Sejm w dn. 16/VI 1937 r. projektu ustawy o Polskiej Akademii Literatury. W myśl wniosków Komisji Oświatowej—Sejm wszystkie zmiany senackie przyjął.

SPRAWY GOSPODARCZE NA PLENUM SENATU

W dn. 21 czerwca b. r. odbyło się posiedzenie Senatu, na którym Sen. Miklaszewski referował sprawozdanie Komisji Oświatowej o projekcie ustawy o zmianie ustawy z dn. 15/III 1933 r. o szkołach akademickich. Na tym posiedzeniu zabrał głos Pan Mi-

nister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Prof. Świętosławski, wygłaszając przemówienie, obejmujące całokształt zagadnień akademickich oraz nauki na wyższych uczelniach. W dyskusji zabrali głos Senatorowie: Petrażycki i Schorr, po czym Senat ustawę w myśl wniosku Komisji Oświatowej przyjął.

W dalszym ciągu posiedzenia—Sen. Jastrzębowski referował sprawozdanie Komisji Oświatowej o rządowym projekcie ustawy o Polskiej Akademii Literatury, który Senat w myśl wniosków Komisji przyjął.

PRACE KOMISJI SEJMU

Komisja Oświatowa

W dn. 22/VI b. r. odbyło się posiedzenie Komisji Oświatowej, na którym Pos. Drozd-Gieryski referował zmiany, zaproponowane przez Senat do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy z dn. 15/III 1933 r. o szkołach akademickich. Komisja wszystkie zmiany Senatu przyjęła.

Następnie Pos. Pochmarski referował zmiany Senatu do rządowego projektu ustawy o Polskiej Akademii Literatury. Referent zaproponował przyjęcie wszystkich zmian Senatu, co Komisja uchwaliła.

PRACE KOMISJI SENATU

Komisja Oświatowa

W dn. 17/VI b. r. odbyło się posiedzenie Komisji Oświatowej, na której sprawozdawca Sen. Miklaszewski referował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy z dn. 15/III 1935 r. o szkołach akademickich. Referent wniósł o przyjęcie tego projektu ustawy w brzmieniu, przyjętym przez Sejm ze zmianami, dotyczącymi: art. 15—w sprawie obowiązków rad wydziałowych, art. 17 oraz art. 51—w sprawie atrybucji Senatu jako instytucji odwoławczej. Projekt ustawy wraz ze zmianami, zaproponowanymi przez referenta, został przez Komisję przyjęty.

W dalszym ciągu posiedzenia Sen. Ehrenkreutz referował rządowy projekt ustawy o Polskiej Akademii Literatury. Referent zaproponował szereg zmian, z których najważniejszą jest powiększenie liczby członków Polskiej Akademii Literatury do 21. Komisja projekt ustawy wraz ze zmianami, zaproponowanymi przez referenta, przyjęła.

GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ

GÓRNICTWO WĘGLOWE

MIĘDZYNARODOWA KONWENCJA KOKSOWA.—Prowadzone od z górą 2 lat rozmowy między głównymi producentami koksu w Europie—po uzgodnieniu zasadniczego stanowiska w sprawie porozumienia i przewyżczeniu trudności natury organizacyjnej—doprowadziły wreszcie do utworzenia europejskiego kartelu koksowego, co znalazło wyraz w podpisanej w dn. 11/VI b. r. umowie kartelowej. Członkami powyższej konwencji są: Norwegia, W. Brytania, Holandia, Belgia i Polska—jako kraje wytwarzające. Celem konwencji jest uregulowanie i kontrola w zakresie eksportu koksu, ustalanie cen na poszczególne grupy rynków oraz popieranie wywozu koksu.

Kraje importujące zostały podzielone na 4 grupy: pierwsza grupa obejmuje Anglię, Irlandię, Stany Zjedn. i Kanadę, druga—kraje północne (Szwecja i Norwegia), Polskę i Gdańsk, Z. S. R. R. i kraje bałtyckie, trzecia—Niemcy, Holandia, Belgia, Luxemburg, Francję, Szwajcarię, Czechosłowację, Austrię i Węgry, i wreszcie czwarta—kraje śródziemnomorskie, bałkańskie i północno-afrykańskie.

Uczestnicy porozumienia zobowiązali się do nieprzekraczania w okresie rocznym przyznanej im kwoty wywozowej, wynoszącej (w % -ach ogólnego wywozu): dla Niemiec—48·43, W. Brytanii wraz z Irlandią—20·88, Holandii—17·83, Belgii—9·66, Polski wraz z Gdańskiem—3·20.

Umowa kartelowa przewiduje kary konwencyjne—zarówno za przekroczenie kontyngentu, jak i za nieprzestrzeganie cen. Organem wykonawczym konwencji jest Międzynarodowe Zjednoczenie Koksowe z siedzibą w Brukseli, które będzie prowadziło kontrolę w zakresie wykorzystania kwot eksportowych oraz pobieranych cen, jak również będzie czuwało nad wykonywaniem innych zarządzeń Zjednoczenia.

Czas trwania konwencji określony został do dn. 31/III 1940 r.

T. K.

STAN PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W MAJU 1937 R.—Sytuacja przemysłu węglowego w maju na ogół nie uległa zmianie; wprawdzie wydobycie węgla, jak również jego zbył nieco zmalały—nastąpiło to jednak w wyniku mniejszej (o 4) liczby dni roboczych w maju w porównaniu z kwietniem (22—wobec 26). Natomiast natężenie produkcji, czyli przeciętne dzienne wydobycie, wzrosło do 119 tys. t, czyli o 12·26%. W przemyśle koksarskim przy nieznacznym spadku produkcji zaznaczył się dość poważny spadek zbytu ogólnego. W przemyśle brykietarskim nastąpiła niewielka poprawa—zarówno w zakresie produkcji, jak i zbytu ogólnego.

Liczbowo stan przemysłu węglowego w maju—według danych tymczasowych—w poszczególnych rejonach węglowych ilustruje poniższe zestawienie (w tys. ton):

ZAMKNIĘCIE SESJI NADZWYCZAJNEJ IZB

W dn. 24 czerwca b. r. zostało doręczone Panom Marszałkom Senatu i Sejmu zarządzenie Pana Prezydenta Rzplitej o zamknięciu sesji nadzwyczajnej Izby z dniem 24/VI b. r.

Sesja nadzwyczajna Izby trwała od dn. 19/V b. r. Zarządzeniem Pana Prezydenta Rzplitej o zwołaniu Izby na sesję nadzwyczajną z dn. 19/V 1937 r.—zostało przekazane Izbie do załatwienia 16 rządowych projektów ustaw, natomiast zarządzeniem Pana Prezydenta Rzplitej z dn. 1/VI 1937 r.—przekazany został do załatwienia dodatkowo 1 projekt ustawy, razem więc nowozgłoszonych rządowych projektów ustaw było 17. Oprócz tego zarządzeniem z dn. 19/V 1937 r. wniesione zostały pod obrady 4 rządowe projekty ustaw, niezalutwione przez Sejm w ubiegłej sesji zwyczajnej 1936/37, oraz 7 projektów ustaw, niezalutwionych przez Senat w ubiegłej sesji zwyczajnej 1936/37, z tego—5 rządowych i 2 poselskie. Razem więc było do rozpatrzenia 28 projektów ustaw. Z tej liczby przyjęte zostało 27 projektów ustaw, jeden natomiast, a mianowicie, rządowy projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy z dn. 11/VIII 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych został odrzucony.

Senat wprowadził zmiany do 6 ustaw.

Rejony węglowe	Wydobycie	Zbyt w kraju ¹⁾	Eksport	Zapasy na zwalach ²⁾
Śląski	1 875	1 043	734	499
Dąbrowski	453	295	131	299
Krakowski	166	150	—	108
Razem:	2 494	1 488	865	906
Kwiecień 1937	2 740	1 600	920	972
Maj 1936	2 059	1 293	602	1 196

Z zestawienia tego wynika, że wydobycie węgla kamiennego w maju zmalało w porównaniu z kwietniem o 246 tys. t (8·98%), przewyższając jednak o 435 tys. t (21·15%) wydobycie w analogicznym miesiącu 1936 r. Zaznaczyć przy tym należy, że spadek wydobycia nastąpił głównie w rej. śląskim, bowiem w rej. dąbrowskim wydobycie zmalało bardzo nieznacznie, a w rej. krakowskim nawet przewyższało wydobycie w poprzednim miesiącu.

Ogólne wydobycie węgla od początku roku, tj. w okresie styczeń÷maj, wyniosło 13 823 tys. t—wobec 11 077 tys. t w analogicznym okresie 1936 r., a zatem wzrosło o 2 746 tys. t (2 479%).

Ogólny zbył węgla kamiennego w maju w stosunku do kwietnia zmalał o 167 tys. t (6·63%); ponieważ eksport zmalał w stopniu nieco mniejszym niż zbył krajowy—przeło w ustosunkowaniu się zbytu krajowego do eksportu nastąpiło pewne przesunięcie na korzyść wywozu za granicę. W ten sposób udział zbytu krajowego w ogólnym zbycie węgla zmalał w maju do 63·26%, a eksportu wzrósł do 36·74%; odpowiednio liczby dla kwietnia wynosiły: 63·49% i 36·51%.

Zbył krajowy węgla kamiennego w maju zmalał w porównaniu z kwietniem o 112 tys. t (7·00%), przewyższając jednocześnie o 195 tys. t (15·08%) zbył w analogicznym miesiącu 1936 r.

Udział poszczególnych grup odbiorców w zbycie krajowym węgla w maju w porównaniu z kwietniem przedstawiał się następująco:

	Kwiecień		Maj	
	tys. ton	%	tys. ton	%
Przemysł	950	59·38	886	59·54
Koleje żelazne	253	15·81	271	18·21
Pozostali odbiorcy (przeważnie węgiel dla opału domowego)	397	24·81	331	22·25
Razem:	1 600	100·00	1 488	100·00

Na spadek zbytu na rynku wewnętrznym wpłynęło zarówno sezonowe osłabienie zapotrzebowania węgla na cele opału domowego, jak i pewien spadek zbytu węgla przemysłowego. Natomiast dostawy węgla dla kolei żelaznych—w związku z ogólnym wzrostem przewozów kolejowych—uległy dalszej poprawie. Zapotrzebowanie węgla ze strony przemysłu

¹⁾ Bez zużycia własnego kopalń i deputatów.

²⁾ Obliczono przy uwzględnieniu węgla, zużytego na cele własne kopalń, na deputaty oraz węgla, skreślonego przy sprawdzaniu zapasów.

wynosiło w maju 886 tys. t—wobec 950 tys. t w kwietniu, a zatem spadło o 64 tys. t (6,74%). Spadek odbioru węgla przemysłowego został wywołany przede wszystkim mniejszym odbiorem węgla przez hutnictwo żelazne i innych metali, koksownie oraz przemysł włókienniczy, co częściowo pozostaje w związku ze znacznym pogorszeniem się koniunktury dla tego przemysłu, częściowo zaś w związku z nagromadzeniem dość znacznych zapasów węgla przez ten przemysł w okresie zimowym. Ponadto pewien spadek odbioru węgla zaznaczył się ze strony rolnictwa łącznie z jego przemysłami przetwórczymi oraz gazowni. Natomiast zaobserwowano znaczną poprawę w odbiorze węgla przez przemysł o charakterze sezonowym, a przede wszystkim przez cukrownie oraz przemysł, ściśle związane z ruchem inwestycyjno-budowlanym, a więc przez przemysł cementowy, ceramiczny łącznie z cegielniami i wapiennikami. Pozostałe gałęzie przemysłowe nie wykazywały na ogół w odbiorze węgla w maju w porównaniu z kwietniem poważniejszych odchyśleń.

Od początku roku zbył węgla na rynku wewnętrznym wyniósł 8 303 tys. t—wobec 6 720 tys. t w analogicznym okresie ub. r., czyli wzrósł o 1 583 tys. t (23,56%).

Eksport węgla kamiennego w maju w porównaniu z kwietniem zmalał o 55 tys. t (5,98%), przewyższając o 263 tys. t (43,69%) wywóz w analogicznym miesiącu 1936 r.

Ponieważ ogólny zbył węgla łącznie z zużyciem na cele techniczne kopalń był nieco większy od bieżącej produkcji, przeto z p a s y węgla na zwalch kopalnianych w miesiącu sprawozdawczym zmniejszyły się o 66 tys. t—do 906 tys. t w dn. 31/V.

Liczba robotników w zapisanych w kopalniach węgla kamiennego w maju, wzrosła o 449. Zaznaczyć przy tym należy, że wzrost liczby robotników nastąpił w rejonach: śląskim i krakowskim, natomiast w rej. dąbrowskim liczba zapisanych robotników nieznacznie zmalała.

Rejony	Kwiecień	Maj
Śląski	47 646	48 051
Dąbrowski	17 855	17 758
Krakowski	6 553	6 694
Razem:	72 054	72 503

Ceny węgla w kraju pozostały niezmiennione. Ceny węgla eksportowego fob Gdynia/Gdańsk wykazywały nadal tendencję wzrostową i kształtowały się w granicach sz 13/6—19/2 za tonę węgla górnośląskiego w zależności od kraju przeznaczenia.

W maju stawki frachtowe na przewóz węgla przy niedostatecznej podaży tonażu kształtowały się zwyklowo. Za statek ok. 3 000 t płacono — w sh: Sztokholm, Göteborg 5/6, Kopenhaga 5/-, Aarhus 5/3, Tromsø 7/6, Oslo 6/6, Bergen 7/-, Drondjem 7/3, Stavanger 7/-, Helsingfors 5/3, Wiborg 5/6, Aabo 5/3, Tallin 5/6, Rouen 9/-, Bordeaux 11/-, Nantes 10/6, Nice 16/-, Amsterdam 6/6, Rotterdam 6/3, Antwerpia 5/9, Alger/Bona, Philippeville 15/, Sfax/Oran 15/-, Wenecja 15/-, Livorno, Genova 14/-, Rio de Janeiro 14/6, Buenos Aires 15/6, porty Jugosławii 15/-.

Produkcja koksu wynosiła w maju 162 tys. t—wobec 169 tys. t w kwietniu, a zatem zmalała o 7 tys. t (4,14%). Ogólny zbył koksu zmalał w stopniu nieco wyższym, a mianowicie o 13 tys. t (7,88%) i wyniósł 152 tys. t. Z ogólnego zbytu koksu—na zbył krajowy przypada 119 tys. t, czyli o 9 tys. t mniej w porównaniu z kwietniem, a na eksport—33 tys. t, czyli o 4 tys. t mniej. Spadek zbytu na rynku wewnętrznym został spowodowany sezonowym zmniejszeniem zapotrzebowania na cele opału domowego, zapotrzebowanie bowiem koksu ze strony przemysłu nie wykazywało poważniejszych odchyśleń.

Eksport koksu do poszczególnych krajów w maju w porównaniu z kwietniem ilustruje następujące zestawienie (w tys. ton):

	Kwiecień	Maj	Wzrost (+) lub spadek (-)
Austria	3	2	- 1
Szwecja	22	24	+ 2
Norwegia	3	2	- 1
Finlandia	—	1	+ 1
Francja	5	—	- 5
Rumunia	2	1	- 1
W. M. Gdańsk	2	3	+ 1
Inne kraje	—	—	—
Razem:	37	33	- 4

Z danych tego zestawienia wynika, że w miesiącu sprawozdawczym zaprzestano wysyłek do Francji, wywóz zaś do innych krajów w maju wykazał w porównaniu z kwietniem tylko niewielkie odchylenia.

Ponieważ produkcja koksu była nieco wyższa niż zbył ogólny, przeto zapasy jego w miesiącu sprawozdawczym wzrosły o 10 tys. t i wynosiły na dz. 31/V b. r. 47 tys. t.

Stan załogi robotniczej w koksowniach w maju w porównaniu z kwietniem wzrósł o 15 robotników i wyniósł z końcem miesiąca sprawozdawczego 2 342 robotników.

Produkcja brykietów w maju nieznacznie wzrosła i wynosiła 13 tys. t; również odpowiednio wzrósł ogólny zbył brykietów. Stan załogi robotniczej w brykietowniach w maju utrzymał się na poziomie poprzedniego miesiąca, obejmując 100 robotników.

PRZEMYSŁ NAFTOWY

SITUACJA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO W MAJU 1937 R.—Wydobycie ropy w maju 1937 r. wynosiło 4 183 cyst. brutto (w kwietniu 4 142), a mianowicie (w cysternach): w okr. jasielskim 971 (927), drohobyckim 2 824 (2 828) i stanisławowskim 388 (387). Z tych ilości—na ropę marki podstawowej przypadało 2 163 cyst. (2 170) i na marki specjalne 2 020 cyst. (1 972).

Gazów ziemnych wydobyto 38 932 tys. m³ (42 545), a mianowicie (w tys. m³): w okr. jasielskim 11 326 (12 212), drohobyckim 22 248 (24 918) i w stanisławowskim 5 358 (5 415).

Cena ropy marki boryslawskiej, zakupywanej przez „Polmin”, ustalona została na zł 1 360 za cysternę 10-tonową loco zbiorniki (w kwietniu—płacono zł 1 350).

Za gaz ziemny w Boryslawiu płacono gr 4,23 za m³ (4,25).

Czynnych było 811 (808) kopalń ropy i gazów, zatrudniających 10 179 (9 872) robotników.

Nowych otworów uruchomiono 22 (39).

Ruch terenowy zaznacza się w dalszym ciągu silniejszym ożywieniem w gminach powiatów: stryjskiego i żydaczowskiego, położonych na południowy wschód od daszawskiego rejonu gazowego.

S-ka Akc. „Pionier” prowadziła prace geologiczno-badawcze w Pleśzowicach koło Medyki, pow. przemyskiego. W miesiącu sprawozdawczym uwiercono 157 m i doprowadzono otwór do głęb. 209,20 m w rurach 6,5". Przewiercone pokłady pochodzą z formacji tortońskiej.

Poza tym S-ka Akc. „Pionier” rozpoczęła prace sejsmiczne metodą refrakcyjną w okolicy Hołynia i Kałusza.

Nowe kopalnie zgłoszono w gminach powiatu kałuskiego: Bołochów (kop. „Bołochów”), Zawadka (kop. „Nad Bołochówką” i „Do Granicy”), Zbora (kop. „Za Dworem”, „Sianożęcie” i „Kowalowy Kąt”) oraz Wierzchnia (kop. „Za Rzeką”).

Rafinerie olejów mineralnych przerobiły w maju 4 209 cyst. ropy (4 068 cyst.).

Otrzymano różnych produktów naftowych 3 920 cyst. (3 789 cyst.), w tym (w cysternach po 10 ton): benzyn 799, nafty 1 199, olejów: gazowego, lekkich i opałowych 802, olejów smarowych 402, parafiny 182, oraz innych produktów naftowych 536.

Wysłano z rafinerij z przeznaczeniem dla spożycia krajowego ogółem 2 298 cyst. (2 526 cyst.), w tym (w cysternach 10-tonowych): benzyn 662, nafty 550, olejów: gazowego, lekkich i opałowych 498, olejów smarowych 246, parafiny 53, oraz innych produktów naftowych 289.

Wysłano z rafinerij z przeznaczeniem na eksport ogółem 1 107 cyst. (1 314 cyst.), w tym: benzyn 455, nafty 163, olejów: gazowego, lekkich i opałowych 173, olejów smarowych 96, parafiny 181, oraz innych produktów naftowych 39.

Zapasy produktów naftowych w rafineriach w dn. 31/V wynosiły ogółem 16 829 cyst. (w dn. 30/IV 16 153 cyst.), w tym (w cysternach): benzyn 1 997, nafty 1 792, olejów: gazowego, lekkich i opałowych 1 465, olejów smarowych 5 336, parafiny 580, oraz innych produktów naftowych 5 659.

Zapasy ropy w rafineriach w dn. 31/V wynosiły 2 120 cyst. (w dn. 30/IV 2 298 cyst.).

27 czynnych zakładów zatrudniało 3 326 robotników.

Zakłady gazolinowe przerobiły w maju 22 464 tys. m³ gazu (22 627 tys. m³). Otrzymano gazolinę 337 cyst. (327 cyst.), wysłano do rafinerij celem domieszczenia do benzyn ciężkich oraz na inne zapotrzebowania krajowe 330 cyst. (347 cyst.), wysłano za granicę 2 cyst. (2 cyst.).

27 czynnych zakładów zatrudniało 355 robotników.

Płynnych gazów naftowych gazolinarnie wyprodukowały w maju 14 cyst. (15 cyst.), zapotrzebowanie krajowe wynosiło w maju 10 cyst. (14 cyst.), eksport—1 cyst. (4 cyst.).

RZEMIOSŁO

ZAGADNIENIA ORGANIZACYJNE RZEMIOSŁA

W początku czerwca odbyła się pod przewodnictwem Pana Wiceministra Dr A. Rosego, który zastępował nieobecnego z powodu choroby Pana Ministra A. Romana, konferencja z przedstawicielami samorządu gospodarczego rzemiosła i działaczami rzemieślniczymi. Tematem konferencji były aktualne zagadnienia z dziedziny organizacji rzemiosła; sprawa organizacji cechowych, w szczególności zakres działalności

¹⁾ Liczby, dotyczące eksportu, omówiliśmy szczegółowo w zesz. 23/1937, str. 780.

i ustroju cechów oraz stosunek czeladników do organizacji cechowych, zagadnienia, związane z organizacją nauki w rzemiośle, a więc sprawy terminatorów i ich stosunku do mistrzów, poza tym sprawy kredytów dla rzemiosła oraz szereg ogólnych postulatów rzemiosła.

W konferencji wzięli udział, poza prezesami i dyrektorami poszczególnych izb rzemieślniczych, działacze cechowi i reprezentanci organizacji pracowników rzemieślniczych, tj. czeladzi.

Szereg referatów, wygłoszonych na konferencji, zobrazował w ogólnych zarysach poglądy poszczególnych działaczy i dzielnic Polski, w których na podstawie różnych przepisów prawnych rozmaicie kształtował się rozwój organizacji rzemieślniczych. Wygłaszane opinie, dość niejednolite, wykazały potrzebę przepracowania poruszonych zagadnień w łonie specjalnej komisji, powołanej pod przewodnictwem P. Dyrektora Departamentu Przemysłu i Rzemiosła, M. Kandla—w składzie PP.: Prezesa Związku Izb Rzemieślniczych A. Snopczyńskiego, Prezesa Izby Rzemieślniczej w Krakowie Dr R. Jahody-Zółtowskiego, Prezesa Izby Poznańskiej W. Zakrzewskiego, Wiceprezesa Związku Izb Rzemieślniczych S. Glocera oraz dyrektorów izb: Wołyńskiej—W. Łopińskiego, Łódzkiej—S. Dobosza i Lubelskiej—C. Ptasieńskiego z tym, że przy rozważaniu spraw, dotyczących czeladników, zostaną zaproszeni do udziału w pracach przedstawiciele Zjednoczenia Pracowników Rzemieślniczych PP.: A. Zieliński i Brym.

Komisja ta ma do dn. 1. IX b. r. wystąpić ze sprecyzowanymi wnioskami, które posłużą do opracowania w Min. Przemysłu i Handlu projektów ustawodawczych na najbliższą sesję Izby Ustawodawczych.

Część poruszonych zagadnień, a szczególnie sprawy organizacji cechowych, niewątpliwie znajduje się już w fazie ostatecznego krystalizowania się kierunku projektowanej nowelizacji.

Działalność gospodarcza cechów, której pozbawiła je ustawa z 1934 r., nowelizująca prawo przemysłowe, powinna znowu wejść do zakresu podstawowych prac cechu, jako najniższej komórki organizacyjnej rzemiosła. Między innymi motywami wprowadzenia tego rodzaju reformy należy podkreślić fakt, że szereg cechów, odczuwając z jednej strony potrzebę pracy na polu gospodarczym, a z drugiej nie chcąc tworzyć przewidzianych w obecnie obowiązującym prawie przemysłowym tzw. związków gospodarczych—zaczął tworzyć zrzeszenia o charakterze ściśle gospodarczym na podstawie ustawy o stowarzyszeniach. Zrzeszenia te nie podlegają przepisom prawa przemysłowego, stoją niejako poza

obrębem samorządu rzemieślniczego, nie prowadzą wspólnej z nim polityki gospodarczej. Z drugiej strony samorząd rzemieślniczy ma również i z powodu tego odosobnienia zrzeszeń zbyt słaby związek bezpośredni z warsztatem rzemieślniczym, gdy tymczasem cech mógłby łatwo odegrać rolę podbudowy samorządu i jako zwarta reprezentacja branży reprezentować element fachowości, którego brak odczuwają często niektóre izby rzemieślnicze. Kwestia ujęcia tej myśli w ramy przepisów prawnych, które zapewniłyby możliwość rozwoju organizacjom cechowym, przedstawia poważne trudności, tym niemniej jednak winna ona znaleźć swój wyraz w pracach powołanej komisji.

Uregulowane również być muszą sprawy czeladników, którzy w strukturze samorządu rzemieślniczego nie znaleźli odpowiedniej komórki, co zmusiło czeladników do stworzenia własnej organizacji w postaci Zjednoczenia Pracowników Rzemieślniczych—organizacji, pozostającej tylko w bardzo luźnym związku z samorządem gospodarczym rzemiosła.

Następne zagadnienie—nauka rzemiosła i sprawy terminatorskie—wymaga głębokiego przepracowania. Najważniejszym motywem do podjęcia tej pracy jest fakt zbyt małego napływu nowych sił do warsztatów przy jednoczesnym zwiększaniu się liczby tzw. „fuszerów”—rzemieślników, nie posiadających ani dyplomów, ani kart rzemieślniczych; obojętne jest w danym wypadku, czy prowadzą oni swoje warsztaty samodzielnie, czy w formie wykonywania zamówień nakładcy, tj. jako chałupnicy.

Po dyskusji na temat zagadnień kredytowych rzemiosła—zagadnień, niejednokrotnie już poruszanych, lecz nie dających się jeszcze ująć w sposób jednolity dla całego obszaru Państwa, konferencja zakończyła swe obrady wybraniem komisji i zgłoszeniem kilku postulatów ogólnych.

Podkreślić należy dobre przygotowanie referatów i dobór tematów narady, których należyte przepracowanie da w rezultacie formy prawne, w których kierunek praktyczny rozwoju naszego „stanu średniego” zostanie ostatecznie ustalony.

G. K.

PZEMYSŁ BUDOWLANY

UREGULOWANIE TARYFY KOLEJOWEJ NA PRZEWÓZ CEGŁY, PUSTAKÓW I DACHÓWKI—p. str. 884.

ROLNICTWO

ZAGADNIENIE SUROWCA TYTONIOWEGO W POLSCE

Sprawy surowcowe nabrały w obecnej konstelacji stosunków na świecie i w poszczególnych krajach specjalnie wielkiego znaczenia. Postępującemu ożywieniu koniunkturalnemu i—wywołanemu przez nie—wzrostowi zapotrzebowania na surowce nie towarzyszy, niestety, jednoczesne upłynnienie kredytów towarowych i kapitałowych. Wydaje się, iż przyczyn tej dysproporcji należy szukać w pewnym stopniu właśnie u źródeł ożywienia gospodarczego. Chodzi tu o zbrojenia, które z jednej strony powodują wzrost zapotrzebowania na surowce, z drugiej zaś oddziałują deprymująco na żywotność i ruchliwość kapitałów. W tych warunkach zrozumiała jest ostrość zagadnień surowcowych. Dlatego też przy ich rozpatrywaniu konieczne jest uwzględnianie momentów ogólnopństwowych i pozagospodarczych. Wzięcie pod uwagę wszystkich, zdawałoby się, najodleglejszych nawet elementów gospodarczych nie wystarcza. Tym samym niedopuszczalne jest poprzestanie na stronie kalkulacyjnej zagadnienia. Typowym tego przykładem może być tytoń.

Wartość sprzedaży produkcji tytoniowej wynosiła—według preliminarza budżetowego—w roku 1935/36 ok. zł 475 miln. Suma powyższa daje nam pojęcie o wadze zagadnienia. Zestawmy, na przykład, wartość sprzedażną produkcji tytoniowej z wartością sprzedażną produkcji cukru: ta ostatnia wynosi tylko nieco ponad zł 350 miln. Kwota, z którą wszedł do budżetu państwowego Monopol Tytonio-

wy w 1935/36 roku, wynosiła ok. zł 340 miln. Wartość surowca, który ma być zużyty do produkcji wyrobów tytoniowych w roku budżetowym 1937/38, ma wynosić zł 52·5 miln. Surowca tytoniowego zagranicznego ma być zużyte ok. 8·8 miln. kg za ok. zł 38 miln., surowca zaś tytoniowego krajowego—ok. 10 miln. kg za zł 13·8 miln. Niższy wydatek na tytoń krajowy niż na zagraniczny pochodzi stąd, iż surowców krajowych zużywa się zasadniczo do produkcji artykułów tańszych. Relatywnie cena surowców krajowych tych samych gatunków co zagraniczne jest—według posiadanych przez nas informacji—nieco wyższa.

Najfalszywszy wniosek, jaki mógłby być wyprowadzony z porównania powyższych liczb oraz z faktu płacenia nieco wyższych cen za krajowy surowiec—byłoby żądanie obniżenia wpłaty Monopolu do Skarbu Państwa, bądź zaniechania preferencji wobec krajowych tytoniów. Tytoń—jako używka, w odróżnieniu od np. soli czy cukru, jako artykułów pierwszej potrzeby—doskonale nadaje się do przysparzania Państwu dochodów. W świetle powyższych rozważań jasna jest teza, postawiona na wstępie, o potrzebie uwzględnienia momentów ogólnopństwowych przy rozpatrywaniu zagadnień surowcowych, przynajmniej w odniesieniu do tytoniu.

Wskazemy z kolei na pozagospodarcze uzasadnienie możliwie najdalej idącego rozwoju produkcji krajowych tytoniów. Z chwilą zaistnienia okoliczności, uniemożliwiających swobodny obrót z zagranicą, wyłoniłaby się potrzeba ustalenia ściślejszej hierarchii przywożonych arty-

kulów. Niewątpliwie, na pierwsze miejsce wysunęłyby się wtedy nieposiadane przez nas surowce, w danych okolicznościach najbardziej konieczne. Będą to: metale, chemikalia, surowce włókiennicze i inne. Zarezerwowanie dewiz, środków przewozowych itd. dla wyżej wymienionych artykułów zmusi siłą rzeczy do zepchnięcia na plan dalszy artykułów potrzebnych, lecz niekoniecznych. Tytoń wedle wszelkiego prawdopodobieństwa znalazłby się między tymi ostatnimi. Przystawienie konsumpcji i przywyczażeń z tytoniów zagranicznych na krajowe będzie niewątpliwie rzeczą łatwiejszą dla pałaczy niż zaniechanie palenia. Poza tym — i to bodaj jest najważniejsze — przybyłby masowy a niewybredny konsument najtańszych wyrobów tytoniowych w postaci zwiększonych szeregów wojska. Posiadanie dostatecznej produkcji krajowego surowca tytoniowego stanie się podówczas koniecznością. Do tego musimy się stopniowo przygotowywać.

Przechodząc z kolei do gospodarczej strony zagadnienia, stwierdzamy postępujący od szeregu lat proces przestawiania się Monopoli na coraz większe zużycie krajowego surowca tytoniowego. (W rozważaniach niniejszych największy nacisk będziemy kładli na zainteresowanie rolnictwa w problemie uprawy tytoniu). Według „Małego Rocznika Statystycznego” zużycie obu rodzajów surowca przedstawia się następująco¹⁾:

	Surowiec zagraniczny		Surowiec krajowy		Razem ton
	ton	%	ton	%	
1928/29	19 369	90·4	2 047	9·6	21 416
1929/30	17 976	84·0	3 414	16·0	21 390
1930/31	15 766	81·1	3 672	18·9	19 437
1931/32	13 467	71·1	5 472	28·9	18 939
1932/33	11 642	69·0	5 233	31·0	16 875
1933/34	11 615	63·1	6 781	36·9	18 395
1934/35	9 884	59·4	6 758	40·6	16 641
1935/36	8 796	50·9	8 483	49·1	17 279

Z powyższego zestawienia oraz z preliminarza na rok 1937/38 widzimy, iż systematycznie z roku na rok postępujące zwiększanie zużycia krajowego surowca doprowadziło w roku gospodarczym 1935/36 do stosunku pomiędzy zużyciem surowca zagranicznego i krajowego 50·9 : 49·1 — wobec 90·4 : 9·6 (z roku 1928/29). W roku 1937/38 — jak widziliśmy — stosunek ten ma ulec dalszej poprawie na rzecz surowca krajowego.

Odpowiednio do zużycia surowców zagranicznego i krajowego pochodzenia kształtuje się import i uprawa w kraju. W liczbach globalnych przywóz surowca zagranicznego przedstawiał się następująco:

	ton	tys. zł
1926	11 552	35 621
1927	13 896	32 398
1928	9 892	33 842
1929	14 753	50 709
1930	17 469	59 622
1931	8 933	31 973
1932	6 954	32 321
1933	5 956	21 309
1934	7 026	21 667
1935	7 048	20 174
1936	5 430	22 893

Oprócz powyższych ilości tytoniu w liściach i wiązках — przywozi się corocznie pewne ilości żył, ogonków, ułamek liści itp. (wyłącznie ze Stanów Zjedn.) oraz wyrobów (przeważnie z Francji). Przywóz żył itp. pod względem wagi waha się ok. 1 tys. t, pod względem zaś wartości sięga zaledwie paruset tysięcy złotych. Przywóz wyrobów tytoniowych w 1936 r. nie osiągnął nawet zł 100 tys.

Największymi naszymi dostawcami tytoniu są: Bułgaria (zł 5·9 miln.), Włochy (zł 5·1 miln.), Jugosławia (zł 3·4 miln.), Z. S. R. R. (zł 2·6 miln.), Grecja (zł 2·3 miln.), Stany Zjedn. (zł 2 miln.). Inne kraje, jak Turcja, Indie Holenderskie, Brazylia — uczestniczą zaledwie sumami po paręset tysięcy złotych. Przed 10 laty największymi naszymi dostawcami były: Turcja, Stany Zjedn., Bułgaria, Algier, Holandia, Z. S. R. R., Grecja i Włochy.

Wśród importerów zmienna jest pozycja Włoch, z którymi wiążemy nas umowa pożyczkowa, i z których w związku z tym jesteśmy zobowiązani sprowadzać pewne ilości tytoniów.

Oświetlając — zgodnie z zapowiedzią — elementy gospodarcze od strony przede wszystkim zainteresowań rolniczych, podajemy poniższe zestawienie:

	Obszar plantacji ha	Zbiór kg	Przybliżona wartość zbioru miln. zł	Wydaj- ność z 1 ha kg	Średnia wielkość 1 plan- tacji m ²	Liczba planta- torów	Ilość suszarń ogniowych
1918	218	—	—	—	—	3 087	—
1919	107	14 449	—	—	—	3 863	—
1920	441	129 319	—	—	—	12 903	—
1921	371	155 733	—	—	—	13 683	—
1922	535	396 634	—	—	—	18 752	—
1923	1 039	774 959	—	—	—	29 803	—
1924	679	630 946	—	982	282	24 107	—
1925	861	859 386	—	997	385	22 385	—
1926	1 555	2 330 424	—	1 498	464	33 460	—
1927	2 889	4 800 161	6·6	1 661	586	49 246	—
1928	3 870	6 543 476	10·3	1 690	789	49 059	—
1929	6 623	8 994 965	13·1	1 358	925	71 464	—
1930	4 910	5 915 557	6·7	1 204	1 129	43 493	—
1931	5 381	8 126 892	7·8	1 510	1 206	44 608	57
1932	5 215	8 569 740	7·8	1 643	1 190	43 815	525
1933	4 707	7 225 269	6·0	1 535	2 046	22 999	5 864
1934	4 224	6 689 735	5·5	1 584	2 363	17 868	7 334
1935	5 414	11 153 782	10·2	2 061	2 117	25 569	13 780
1936	5 928	10 774 216	9·8	1 818	2 205	26 887	20 000
1937 ¹⁾	7 000	13 000 000	12·0	—	2 000	35 000	25 000

Z powyższego zestawienia, charakteryzującego rozwój uprawy tytoniu, widzimy, iż do 1929 r. mieliśmy w Polsce żywiołowy wzrost upraw tytoniu wraz z odpowiednim wzrostem obszaru, zajętego pod uprawę, wzrostem zbiorów i liczby plantatorów. Do tego też roku były płacone za krajowy tytoń o wiele wyższe ceny, niż obecnie. Od 1930 r. do 1934 r. obszar plantacji tytoniowych, wahając się z roku na rok, na ogół jednak kurczył się i osiągnął najniższy poziom w 1934 r. Najsilniejszy stosunkowo spadek uprawy tytoniu w latach 1932 ÷ 34, w zestawieniu ze zmniejszonym o $\frac{2}{3}$ importem i spadkiem spożycia wyrobów tytoniowych — wskazywałby na to, iż Monopol zużywał w tym czasie zapasy surowcowe z lat poprzednich. W następnych latach (1935 ÷ 36) nastąpił wzrost uprawy tytoniu — przy czym na rok 1937 jest preliminowany wzrost stosunkowo znaczny, bo o ok. 20%. Gdyby faktyczny obszar uprawy osiągnął preliminowaną wysokość, mielibyśmy w tym roku najwyższy — jak dotychczas — obszar uprawy tytoniu w Polsce.

Podobny obraz przedstawiają zbiory tytoniu, których wielkość, rzecz jasna, zależy od wydajności, o której z kolei decyduje szereg elementów, niezależnych od woli ludzkiej, np. przebieg okresu wegetacyjnego. Inaczej jest z liczbą plantatorów, a tym samym i ze średnią wielkością plantacji. W tym względzie P. M. T. — po osiągnięciu rekordowej liczby 71 464 w 1929 r. — w dwu skokach: z roku 1929 na 1930 oraz z roku 1932 na 1933 — zmniejszył liczbę plantatorów do 17 868 w 1934 r.

Przeciętna wielkość plantacji wzrosła oczywiście w tym czasie w odpowiednim stosunku, osiągając najwyższy poziom w 1934 r. — 2 363 m². W 1937 r. przeciętna wielkość plantacji ma wynosić ok. 2 tys. m², czyli $\frac{1}{5}$ ha. Dążność Monopoli do zwiększania przeciętnej plantacji tytoniowej da się wytłumaczyć względami organizacyjnymi (kontrola przed nadużyciami, dostarczanie kredytów i nawozów, budowa suszarni itp.). Poza tym plantacja o wielkości 1 ÷ 2½ tys. m² — zależnie od gatunku uprawianych tytoni — ma stanowić optymalną wielkość ze względu na wykorzystanie siły roboczej przeciętnej 4 ÷ 5-osobowej rodziny.

Z danych, zawartych w ostatnim zestawieniu, możemy obliczyć przeciętny przychód z 1 plantacji ($\frac{1}{5}$ ha), wahający się ok. zł 400. Przychód ten w porównaniu z przychodem, osiąganym z uprawy innych ziemiopłodów na tej samej powierzchni, wskazuje na atrakcyjność

¹⁾ Liczby, podane w powyższym artykule, są cytowane z: preliminarza budżetowego, wydawnictw G. U. S. i „Przeglądu Uprawy Tytoniu”.

¹⁾ Dane przybliżone.

uprawy tytoniu. Rzecz jasna, iż przychód nie stanowi jeszcze o dochodowości uprawy, gdyż tytoń, jako roślina specjalna, przy tym ogromnie pracochłonna, potrzebuje więcej nakładów i absorbuje więcej czasu i pracy niż jakakolwiek inna roślina. Tym niemniej wysiłek, wkładany przez rolników w uprawę tytoniu, oplaca się. Fakt powyższy w zestawieniu z przeludnieniem naszego rolnictwa ma kapitalne znaczenie społeczno-gospodarcze. Znaczenie tym większe, że ok. 98% plantacji tytoniowych nie przekracza 1 ha, co jest prawie równoznaczne z przynależnością 98% plantacji tytoniowych do drobnej własności rolnej.

Uprawa roślin przemysłowych pracochłonnych, jak: tytoń, rośliny włóknisto-oleiste (len i konopie), buraki cukrowe — nabiera coraz większego znaczenia. Zagadnienie to bowiem trzeba zestawiać z wzmiankowanym wyżej faktem przeludnienia wsi, jednostronnością produkcji rolnej, niską kulturą rolną¹⁾, zagadnieniem surowców itp.

Rozkład uprawy tytoniu według województw przedstawiał się w 1935 r., jak następuje:

Województwo	Powierzchnia ha	Zbiory q
Krakowskie	12	307
Śląskie	19	336
Pomorskie	328	7 719
Białostockie	334	6 306
Stanisławowskie	386	6 676
Wołyńskie	438	12 360
Kieleckie	621	14 851
Lubelskie	964	20 600
Tarnopolskie	2 316	42 521
Razem:	5 418	111 676

Jeśli chodzi o gatunki—to produkowaliśmy w tym czasie tytoń ciężkich (machorki i Kentucky) ok. 60%, resztę stanowiły tytoń pa-

pierosowe i w nieznacznej ilości cygarowe. Monopol coraz bardziej przechodzi z uprawy machorki na uprawę tytoniu Virginia, w sprzedaży zaś wyrobów—ze sprzedaży tytoniów (i machorki) na sprzedaż papierosów.

Jak z powyższego przeglądu zagadnienia wynika, rozwój uprawy tytoniu w Polsce robi znaczne postępy. Zarówno momenty pozagospodarcze, jak i gospodarcze, a w szczególności rolnicze, przemawiałyby za koniecznością dalszej rozbudowy produkcji tytoniowej. Jeśli chodzi o prognozyki co do jej rozwoju—to zanotować należy w tym względzie sprzeczne opinie. Obok najbardziej optymistycznych zdań o możliwościach rozwoju uprawy tytoniu w Polsce, aż do zaspokojenia niemal w 100% zapotrzebowania krajowego krajowym surowcem—spotyka się bardzo pesymistyczną ocenę wartości produkowanych w Polsce tytoniów i możliwości dalszego w tym zakresie rozwoju.

Nie wchodząc na tym miejscu w kwestionowanie słuszności obu sądów, chcemy jednak zaznaczyć, iż: a) doświadczenia, związane z dotychczasowym rozwojem uprawy tytoniu w Polsce, b) dalsze doskonalenie jakości krajowych tytoniów poprzez odpowiednie prace uprawowe (łącznie z instruowaniem rolników) i przerobowe (wraz z dokonywaniem odpowiednich inwestycji, jak budowa suszarni i fermentowni), c) odpowiednia polityka sprzedaży (gatunki i ceny), d) zwiększenie konsumpcji, wywołane przez ożywienie gospodarcze i realizację punktów b i c oraz e) zmiana sytuacji w zakresie zobowiązań umownych wobec Włoch—wpłyną na dalszy wzrost uprawy tytoniu w Polsce i tym samym na coraz większe usamodzielnianie się w tej dziedzinie wobec zagranicy. Tym bardziej, że znawcy twierdzą, iż smak palacza można i należy kształcić w takim kierunku, jaki jest pożądany.

P. K.

HANDEL

HANDEL ZAGRANICZNY RADA HANDLU ZAGRANICZNEGO

Powołanie Rady Handlu Zagranicznego spowodowane zostało warunkami, istniejącymi obecnie w polskim handlu zagranicznym. Okres kryzysu w handlu zagranicznym wywołał konieczność wydania dużej ilości norm, zakazów, ustalenia różnych form pomocy itp.; zarządzenia te wydawane były jednak doraźnie—w zależności od występujących trudności, nie tworząc jednolitego systemu. Życie gospodarcze, zainteresowane bezpośrednio w handlu zagranicznym, odczuwało potrzebę stworzenia organu, który scentralizowałby rozproszkowane uprawnienia wszystkich władz, mających częściowe kompetencje na poszczególnych odcinkach tej dziedziny, lub który przynajmniej centralizowałby działalność informacyjną i przygotowywał pod jednym kątem widzenia poszczególne zarządzenia i decyzje różnych władz.

Jednym z możliwych rozwiązań byłoby utworzenie urzędu handlu zagranicznego, a więc instytucji państwowej, jednoczącej w sobie wszystkie kompetencje w tej dziedzinie; możliwość ta była badana, jednak nie mogła zostać zrealizowana. Drugim wyjściem było stworzenie rady handlu zagranicznego—jako instytucji, wyłonionej przez samorząd gospodarczy.

Według projektu pierwotnego miała ta rada być wyposażona w szerokie kompetencje nie tylko w zakresie opracowywania wniosków, zgłaszania dezyderatów i wykonywania zarządzeń właściwych urzędów, ale przede wszystkim miała być instancją decydującą. Z tych względów miała ona mieć charakter publiczno-prawny, miała działać na podstawie rozporządzenia ministrów, nadającego jej te uprawnienia. To rozwiązanie jednak również nie mogło zostać urzeczywistnione.

W tym stanie rzeczy powstała Rada Handlu Zagranicznego jako instytucja prywatna, wyłoniona przez samorząd gospodarczy. Podlega ona prawu o stowarzyszeniach, a jej statut został zatwierdzony przez władze administracyjne. Członkami założycielami Rady są: Związek Izb Przemysłowo-Handlowych, Związek Izb i Organizacji Rolniczych, Związek Izb Rzemieślniczych, Centralny Związek Przemysłu Polskiego, Centralny Związek Średniego i Drobego Przemysłu, Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego i Centrala Związku Kupców; ponadto członkiem Rady jest Izba dla Handlu Zagranicznego w Gdańsku. Ten skład członków założycieli¹⁾, będących częściowo instytucjami o charakterze publiczno-prawnym—nadaje stowarzyszeniu prywatnemu, jakim jest Rada Handlu Zagranicznego, znaczenie pierwszorzędne i zapewnia jej wpływ na poszczególne pociągnięcia państwowych organów administracji handlu zagranicznego. O tym, że instytucja ta będzie miała duży wpływ w sprawach handlu zagranicznego, a nawet że szereg czynności administracyjnych z tej dziedziny zostanie jej przez organy państwowe przekazany—świadczy udział przedstawicieli zainteresowanych ministerstw w jej zebraniu konstytuującym.

Według statutu, zadaniem Rady Handlu Zagranicznego będzie współdziałanie w sprawach, dotyczących obrotu gospodarczego z zagranicą, i popieranie rozwoju handlu zagranicznego, a w szczególności koordynowanie działalności samorządów i organizacji gospodarczych w dziedzinie handlu zagranicznego oraz ustalanie wspólnej ich opinii, podejmowanie i wykonywanie czynności, zleconych przez władze państwowe i instytucje samorządowe, oraz wydawanie opinii w sprawach, związanych z polityką, administracją lub organizacją handlu zagranicznego.

Rada Handlu Zagranicznego opiera się na zasadzie paritetu poszczególnych grup samorządu gospodarczego, a mianowicie: liczebność przedstawicieli samorządu przemysłowo-handlowego, rolniczego i rzemieślniczego będzie się wyrażała stosunkiem 3 : 3 : 1. Zasada

¹⁾ Uprawa tytoniu dzięki wymaganym przy tym wiadomościom, inwestycjom, narzędziom, stosowaniu nawozów itd. przyczynia się do podniesienia kultury wśród rolników.

ta została zachowana w składzie plenarnego zebrania Rady, w składzie Prezydium, oraz — z pewnymi modyfikacjami — w składzie poszczególnych komitetów i Komisji Rewizyjnej. Biuro Rady zasadzie przedstawicielstwa nie podlega.

Działalność Rady, poza plenarnym zebraniem i Prezydium, będzie prowadzona przez komitety Rady, a zatem organy specjalne, zajmujące się poszczególnymi zagadnieniami z dziedziny handlu zagranicznego. Przewidywane jest utworzenie następujących komitetów: Traktatowego, Organizacji Wywozu, Finansowo-Wywozowego, Dewizowo-Rozrachunkowego, Morskiego i Przywozowego.

Komitet Traktatowy będzie się zajmował przygotowaniem dezyderatów życia gospodarczego do rokowań handlowych i w tym zakresie przejmie działalność obecnej Rady Traktatowej Samorządów i Organizacji Gospodarczych.

Komitet Organizacji Wywozu będzie opracowywał sprawy standaryzacji, organizacji porozumień eksportowych, będzie dzielił kontyngenty wywozowe itp.

Komitet Finansowo-Wywozowy zajmie się transakcjami związanymi, kredytami eksportowymi oraz innymi zagadnieniami finansowymi, związanymi z eksportem. Ten Komitet będzie dzielił się na 3 sekcje, a to: Przemysłową, Rolną i Gdańską (tzw. Podkomitet Polsko-Gdański).

Przedmiotem prac Komitetu Dewizowo-Rozrachunkowego będzie reglamentacja obrotu dewizowego w Polsce i za granicą.

Komitet Morski będzie miał za zadanie koordynację ustroju i działalności portów polskich z potrzebami życia gospodarczego zaplecza.

Komitet Przywozowy zostanie utworzony w wypadku przekazania Radzie Handlu Zagranicznego spraw, dotyczących organizacji i reglamentacji przywozu, a w szczególności opiniowania podziału kontyngentów i współdziałania w wydawaniu pozwoleń przywozu i będzie działał na warunkach, ustalonych w odpowiednim zarządzeniu Ministra Przemysłu i Handlu.

Rada Handlu Zagranicznego będzie miała swoje Biuro, na czele którego stać będzie Sekretarz Generalny oraz dwaj zastępcy. Biuro to będzie pełnił funkcje zarówno Biura Rady, jak i biur tych komitetów, które swych własnych biur nie posiadają. Komitety: Traktatowy, Finansowo-Wywozowy, a ewent. i Przywozowy mieć będą biura własne.

Członkowie założyciele Rady Handlu Zagranicznego postanowili, że winna ona rozpocząć swą działalność możliwie najprędzej. Wobec tego jednak, że zwołanie plenarnego zebrania w sposób, statutem przewidziany, nie mogło w najbliższym czasie mieć miejsca ze względów technicznych — postanowiono powołać Radę do życia tymczasowo, w drodze zebrania członków założycieli. Zebranie takie miało miejsce w dn. 16/VI b. r. Na zebraniu tym, odbytym przy współdziałaniu przedstawicieli zainteresowanych ministerstw, ukonstytuowała się Rada Handlu Zagranicznego przez wybór tymczasowego Prezydium, w skład którego weszli Panowie.: z ramienia grupy przemysłowo-handlowej — Klarner, Cybulski, Kałamański, Barcikowski, Jakubowski i Szydłowski, z ramienia grupy rolniczej — Sobczyk, Wańkiewicz, Przedpełski, Leśniewski, Gościcki i Domański, z ramienia grupy rzemieślniczej — Snopczyński i Sikorski.

W pierwszym okresie działalności Rady Handlu Zagranicznego nie wszystkie komitety rozpoczną swoją działalność. W okresie tym utworzone zostaną tylko komitety: Traktatowy, Organizacji Wywozu i Finansowo-Wywozowy. Utworzenie Komitetu Przywozowego zależy od zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu, inne zaś komitety tworzone będą stopniowo.

K. W.

OTWARCIE TARGÓW GDYŃSKICH

W dn. 20 b. m. w Gdyni Wojewoda Pomorski P. Władysław Raczkiewicz dokonał otwarcia tegorocznych Targów Gdynskich.

Na zebraniu, które odbyło się przed uroczystością otwarcia, został wygłoszony szereg przemówień, poświęconych znaczeniu Targów zarówno dla życia samej Gdyni, jak i dla jej całego zaplecza.

W pierwszym przemówieniu Pan Wojewoda Raczkiewicz rozwinął tezę, że podstawową cechą wielkich dzieł, które powstają z najjaśniejszych i najprostszych myśli, jest stwarzanie dalszych koncepcyj, urasta-

jących przy realizacji swej do znaczenia problemów. Myśl utworzenia Targów Gdynskich, powstawszy z idei rozwoju Gdyni, nabrała, zdaniem mówcy, znaczenia problemu, którego wielkość zależy wyłącznie od włożonego w tę myśl zbiorowego wysiłku. W dalszej części swego przemówienia, Pan Wojewoda Raczkiewicz scharakteryzował rolę, jaka może przypaść Targom Gdynskim w życiu gospodarczym kraju, i zaznaczył, że ich dodatnią cechą jest, że przedstawiają one nie tylko osiągnięte wyniki, lecz również braki i możliwości rozwoju życia gospodarczego na wybrzeżu.

Następnie zabrał głos Komisarz Rządu na m. Gdynię P. Mgr F. Sokół, który podkreślił, że pierwszymi twórcami Targów byli rzemieślnicy, których inicjatywie zawdzięczać należy istnienie tej instytucji.

P. Sokół powitał wszystkich przybyłych na otwarcie Targów w imieniu najmłodszego miasta portowego i kończąc swe przemówienie również dał wyraz nadziei, iż Targom Gdynskim przypadnie w udziale duża rola w rozwoju zagranicznego handlu Polski.

Z kolei zabrał głos Prezes Izby Przem.-Handl. w Gdyni P. St. Tor, który poświęcił swoje przemówienie spójni, jaka istnieje w zainteresowaniach miasta Gdyni oraz sfer gospodarczych, zjednoczonych w Izbie. Spójnią tą tłumaczył mówca wspólne wyniki i wspólne nadzieje, które wiąże miasto i Izbę z rozwojem Targów Gdynskich.

Targi wykazują w b. r. duży postęp — zarówno w zakresie organizacji, jak i ilości stoisk oraz zgromadzonych eksponatów. Na szczególną uwagę zasługują stoiska Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, Wspólnoty Interesów, Państwowej Wytwórni Uzbrojenia, Polskiego Fiata, przemysłu rybackiego i in.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

ZBOŻA I PRZETWORY

— Ruch cen zbóż w okresie 7 ÷ 19/VI 1937 r. kształtował się następująco (w zł za 100 kg):

	7 ÷ 12/VI	14 ÷ 19/VI	Wzrost
Pszennica			
Warszawa . . .	31·00	31·85	2·7
Poznań . . .	28·88	29·67 ½	2·7
Lwów . . .	28·31	29·12	2·9
Średnia . . .	29·40	30·21 ½	2·8
Żyto			
Warszawa . . .	25·25	27·15	7·5
Poznań . . .	24·27	25·30	4·2
Lwów . . .	24·31	25·60	5·3
Średnia . . .	24·61	26·02	5·7
Owies			
Warszawa . . .	25·35	26·65	5·1
Poznań . . .	22·99	23·72 ½	3·2
Lwów . . .	23·60	25·98	10·1
Średnia . . .	23·98	25·45	6·1
Jęczmień browarowy			
Warszawa . . .	22·65	25·00	10·4
Poznań . . .	—	—	—
Lwów . . .	27·50	27·50	—
Średnia . . .	25·07 ½	26·25	4·7
Jęczmień zwykły			
Warszawa . . .	—	—	—
Poznań . . .	23·25	23·25	—
Lwów . . .	21·66	24·34	12·4
Średnia . . .	22·45 ½	23·79 ½	6·0

—Na krajowych rynkach zbóż i przetworów w okresie sprawozdawczym (od 14 do 19 czerwca) wystąpiła mocniejsza tendencja. Również i obroty uległy pewnej wyżycie—głównie w zakresie zbóż. Na giełdzie warszawskiej zwykłą (w zł na 100 kg) odnotowały: pszenica jednolita 748 grł i zbierana 737 grł 1-00, żyto I standart 693 grł 2-25, —II standart 681 grł 1-75, jęczmień o wadze 673 ÷ 678 grł 2-75, —o wadze 649 grł i 620-5 grł 3-00, owies I standart 460 grł i II standart 435 grł 1-75, wszystkie gatunki mąki żytniej 0-25, wszystkie rodzaje otrąb pszennych 0-25 oraz otręby żytnie z przemiału standartowego 1-00. Na giełdzie poznańskiej zwykowały (zyski—w zł na 100 kg): pszenica 1-50, żyto 1-75, owies 0-75, otręby pszenne średnie z przemiału standartowego 1-00, —grube 0-75, otręby żytnie 1-50 oraz otręby jęczmienne 0-75.

Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym wyniósł 6 526 t, w tym 1 259 t żyta (dla okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, odpowiednie liczby wynosiły: 6 946 i 1 013).

Warszawa.—Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu)—w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa ładunek wagon (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica jednolita 748 grł 32-00 ÷ 32-50 (31-00 ÷ 31-50), —zbierana 737 grł 31-50 ÷ 32-00 (30-50 ÷ 31-00), żyto I standart 693 grł 28-00 ÷ 28-25 (25-75 ÷ 26-00), —II standart 681 grł 27-25 ÷ 28-00 (25-50 ÷ 25-75), jęczmień browarny 678 ÷ 684 grł bez obrotów, —o wadze 673 ÷ 678 grł 26-50 ÷ 27-00 (23-74 ÷ 24-25), —o wadze 649 grł 26-00 ÷ 26-50 (23-00 ÷ 23-50), —o wadze 620-5 grł 25-50 ÷ 26-00 (22-50 ÷ 23-00), owies I standart 460 grł 27-50 ÷ 28-00 (25-75 ÷ 26-25), —eksportowy 478 ÷ 488 grł bez obrotów, —II standart 435 grł 27-00 ÷ 27-50 (25-25 ÷ 25-75), mąka pszena: I gat. 0 ÷ 65% 44-00 ÷ 44-50, —II gat. 65 ÷ 70% 35-00 ÷ 36-00, —II gat. A 65 ÷ 75% 33-50 ÷ 34-50, —III gat. 70 ÷ 75% 31-25 ÷ 32-25, —razowa 0 ÷ 95% bez notowań, —pastewna 23-75 ÷ 24-75, mąka żytnia wyciągowa: I gat. 0 ÷ 70% 33-25 ÷ 33-50 (33-00 ÷ 33-50), —0 ÷ 82% 31-75 ÷ 32-00 (31-50 ÷ 32-00), —razowa 0 ÷ 95% 27-75 ÷ 28-00 (27-50 ÷ 28-00), otręby pszenne grube z przemiału standartowego 17-00 ÷ 17-50 (16-50 ÷ 17-00), —średnie z przemiału standartowego 16-00 ÷ 16-50 (15-50 ÷ 16-00), —miałkie z przemiału standartowego 16-00 ÷ 16-50 (15-50 ÷ 16-00), otręby żytnie z przemiału 0 ÷ 70% 18-50 ÷ 19-00 (17-50 ÷ 18-00), —z przemiału 0 ÷ 82% bez obrotów.

Poznań.—Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu)—w zł za 100 kg parytet Poznań dostawa bieżąca (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica 30-25 ÷ 30-50 (28-75 ÷ 29-00), żyto 26-00 ÷ 26-25 (24-25 ÷ 24-50), jęczmień 630/640 grł 22-50 ÷ 22-75, —667 676 grł 23-75 ÷ 24-00, —700/715 grł bez notowań, —browarny bez notowań, owies 23-75 ÷ 24-00 (23-00 ÷ 23-25), mąka (wraz z workiem): pszena I gat. 0 ÷ 65% 42-50, —II gat. 55 ÷ 70%, 30-50 ÷ 31-50, —II gat. A 65 ÷ 70% 28-00 ÷ 29-00, —III gat. 70 ÷ 75% 24-00 ÷ 25-00, —razowa 0 ÷ 95% bez notowań, —pastewna bez notowań, mąka żytnia: I gat. 0 ÷ 70% 32-50, —0 ÷ 82% 30-50, —razowa 0 ÷ 95% 28-00, otręby pszenne średnie z przemiału standartowego

16-50 ÷ 16-75 (15-50 ÷ 16-00), —grube z przemiału standartowego 17-50 ÷ 17-75 (16-75 ÷ 17-25), otręby żytnie z przemiału standartowego 18-75 (17-25 ÷ 17-75), otręby jęczmienne 16-25 (15-50 ÷ 16-50).

RYNEK AKCYJNY

za okres od 14 do 18 czerwca 1937 r.

Najistotniejszą cechą okresu sprawozdawczego na rynku akcyjnym była niemal zupełna martwość w obrotach, postępująca z jednoczesnym osłabieniem tendencji. Akcje Banku Polskiego w miarę upływu okresu słabły, zamykając ostatecznie tydzień stratą w wysokości zł 1-00; zniżkowały również akcje Ostrowca (ser. B) —o zł 0-75 i akcje Starachowic —o zł 0-50. Z dniem 14/VI akcje Fabryk M. Leszczyński i S-ka są notowane bez kuponu dywidendowego za rok 1936 wartości zł 8-50, z dniem 16/VI —akcje S. A. „Cerata” bez kuponu dywidendowego za rok 1936 wartości zł 2-00, oraz z dniem 18/VI —akcje: Banku Zachodniego bez bezwartościowego kuponu za lata 1935 i 1936 i S. A. „J. Franaszek” Fabryka Obić Papierowych i Papierów Kolorowych —bez bezwartościowego kuponu za lata 1933 ÷ 1936.

Na giełdzie poznańskiej obracano akcjami Banku Polskiego po kursie utrzymanym względnie lekko obniżonym.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna (w waluta)	Kurs najwyższy w zł za akcję	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Bank Polski	zł 100	101-50	100-00	100-00
Zakł. Chem. „Ludwik Spiess i Syn”	zł 100	40-50	38-00	40-50
Warsz. Tow. Kopalń Węgla	zł 100	19-00	18-75	19-00
Lilpop	zł 25	12-00	11-75	12-00
Modrzewów	zł 50			7-15
Ostrowiec ser. B	zł 50	22-75	22-50	22-75
Starachowice	zł 100	28-00	28-00	28-00

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym nie były notowane.

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje bez notowań.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje — w zł (maksimum i minimum; w nawiasach—notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski 101-00 — 101-50 (101-00), Cukrownia „Kruszwica” 610-00, Przemysł Ziemiaczany „Lubań - Wronki” 10-00.

CŁO ORAZ REGULAMENTACJA

OBRÓT TOWAROWY POLSKO-WŁOSKI.—Obwieszczenie Ministra Skarbu z dn. 4/VI 1937 r. („Dz. Urz. Min. Sk.” Nr 15/1937, poz. 481) postanawia, że obrót towarami, pochodzącymi z polskiego obszaru celnego, i towarami, pochodzącymi z Włoch i posiadłości włoskich—między polskim obszarem celnym i Włochami i posiadłościami włoskimi—podlega kontroli specjalnej, przewidzianej w §§ 48 ust. 11, 56 ust. 8 i 62 ust. 6 przepisów wykonawczych do prawa celnego.

W celu wykonania tej kontroli przy odprawie celnej (ostatecznej, jako też warunkowej, dotyczącej obrotu uszlachetniającego czynnego lub biernego i obrotu reparacyjnego czynnego lub biernego) towarów, pochodzących z Włoch lub posiadłości włoskich, a przywożonych do polskiego obszaru celnego, jak również towarów, pochodzących z polskiego obszaru celnego, a wywożonych do Włoch lub posiadłości włoskich—wymagane jest od stron przedstawienie przy odprawie przywozowej i wywozowej świadectwa rozrachunkowego według wzorów, podanych przy powyższym obwieszczeniu.

Na polskim obszarze celnym świadectwa rozrachunkowe wystawiane będą przez Polski Instytut Rozrachunkowy.

Nowe to obwieszczenie, które weszło w życie z dniem 16/VI 1937 r., wprowadza tę zmianę, że świadectwa rozrachunkowe w obrocie polsko-włoskim, wystawiane dotychczas przez Komisję Obrót Towarowy, obecnie wystawiane będą przez Polski Instytut Rozrachunkowy i ważne będą od dnia wydania do końca następnego miesiąca kalendarzowego.

W związku z powyższym obwieszczeniem Min. Skarbu w okólniku z dn. 4/VI 1937 r. L. D. IV 13935/3/37 polecił urzędowi celnym, aby

przy wykonywaniu kontroli specjalnej obrotu towarowego polsko-włoskiego były przestrzegane postanowienia instrukcji Min. Skarbu o specjalnej kontroli obrotu towarowego polsko-rumuńskiego¹⁾. Poza tym według wymienionego okólnika, przy wywozie węgla i koks do Włoch i posiadłości włoskich świadectwa rozrachunkowe nie są wymagane.

Posiadłościami włoskimi, z którymi obrót towarowy podlega specjalnej kontroli są: Wyspy Egejskie, Libia (Trypolitania, Cyrenejka), Erytrea, Somalia włoska.

Świadectwa rozrachunkowe, wystawione przed dn. 16/VI 1937 r., zachowują swą ważność w terminie, wyznaczonym w tych świadectwach.

STOSOWANIE ZNIŻEK CELNYCH Z UMOWY HANDLOWEJ POLSKO-FRANCUSKIEJ.

—Ponieważ tekst postanowienia, zawartego w ust. 4 art. 4 prowizorycznego układu handlowego polsko-francuskiego z dn. 18/VII 1936 r., oraz tekst ust. 4 art. 37 traktatu handlowego i nawigacyjnego polsko-francuskiego z dn. 22/V 1937 r. mogą wzbudzać pewne wątpliwości co do tego, czy niżki cła, wskazane w listach A, załączonych do wymienionych umów, stosują się również do produktów kolonij francuskich tzw. nieasymilowanych (tzn. mających odrębny ustrój celny od metropolii) oraz do produktów protektoratów i terytoriów, znajdujących się pod mandatem francuskim—prze-

¹⁾ Przepisy tej instrukcji, analogiczne do przepisów instrukcji o specjalnej kontroli obrotu towarowego polsko-niemieckiego, omówione były szczegółowo w tyg. „Polska Gospodarcza” Nr 7, 1937 str. 242.

Min. Skarbu w okólniku z dn. 1/VI 1937 r. L. D. IV 13193/3/37 wyjaśniło, że produkty kolonij francuskich tzw. nieasymilowanych, protektoratów i terytoriów, znajdujących się pod mandatem francuskim (z wyjątkiem produktów, wymienionych w listach, załączonych do wskazanych umów), korzystając z traktowania na stopie kraju najbardziej uprzywilejowanego, tym samym również:

1) korzystały do dn. 31/V 1937 r. włącznie ze zniżek cła, ustanowionych w liście A, będącej załącznikiem do prowizorycznego układu handlowego polsko-francuskiego z dn. 18/VII 1936 r.,

2) korzystają, począwszy od dn. 1/VI 1937 r., ze zniżek cła, ustanowionych w liście A, będącej załącznikiem do traktatu handlowego i nawigacyjnego polsko-francuskiego z dn. 22/V 1937 r.

ULATWIENIA PRZY ODPRAWIE WARUNKOWEJ ETYKIET, RYSUNKÓW, PIECZĄTEK ITP. DLA PRZEMYSŁU, EKSPORTUJĄCEGO TOWARY ZA GRANICĘ.—W myśl postanowień § 75 ust. 5 przepisów wykonawczych do prawa celnego etykiety, rysunki, pieczętki itp., nadsyłane przez zagranicznych odbiorców towarów krajowych pod adresem firm, produkujących na eksport—podlegają odprawie warunkowej, która polega na tym, że towar zagraniczny zwalnia się od cła pod warunkiem powrotnego wywozu. Przypadające należności celne podlegają zabezpieczeniu. Pobiera się również zabezpieczenie w wysokości wartości towaru, jeśli towar podlega zakazowi przywozu.

Oczywiście, powrotny wywóz etykiet, rysunków, pieczętek itp., odprawianych warunkowo, podlega ścisłej kontroli urzędów celnych, co niejednokrotnie wymaga naruszenia opakowań towaru, przygotowanego do eksportu. W innych znów przypadkach, wobec wątpliwości co do przeznaczenia wspomnianych etykiet, rysunków, pieczętek itp. były pewne trudności przy samej odprawie celnej, co opóźniało wypuszczenie ich do wolnego obrotu.

Ażeby temu zapobiec i ułatwić pracę firm, pracujących na eksport, Min. Skarbu okólnikiem z dn. 18/VI 1937 r. L. D. IV 13414/3/37 zarządziło ażeby: etykiety, rysunki, pieczętki itp., nadsyłane bądź bezpośrednio bądź za pośrednictwem firm spedycyjnych pod adresem firm krajowych, produkujących towary na eksport, były na wniosek strony odprawiane warunkowo. Strona, składająca wniosek o dokonanie odprawy warunkowej określonych wyżej towarów, powinna dołączyć zaświadczenie właściwej terytorialnie izby przemysłowo-handlowej, stwierdzające: a) że przywóz z zagranicy etykiet, rysunków, pieczętek itp. jest konieczny ze względu na eksport towarów krajowych, b) że etykiety nie są znakami zagranicznych producentów.

W okólniku tym Min. Skarbu zarządziło również, że urzędy celne dla dokonania odprawy warunkowej etykiet, rysunków, pieczętek itp. nie powinny żądać żadnych dodatkowych dokumentów poza wspomnianym wyżej zaświadczeniem odnośnej izby przemysłowo-handlowej, przy czym powinny zabezpieczać tylko przypadające należności celne.

Jeżeli chodzi o kontrolę powrotnego wywozu wymienionych wyżej towarów—to urzędy celne powinny polegać w zasadzie na oświadczeniu strony. Kontrolę rzeczywistą mają przeprowadzać tylko wówczas, gdyby miały wątpliwości co do prawdziwości oświadczenia strony.

W każdym razie firmy, odprawiające warunkowo etykiety, rysunki, pieczętki itp., powinny prowadzić dokładny zapis ich przychodu i rozchodu oraz przedkładać ten zapis do skontrolowania na każde żądanie władz celnych.

ODPRAWA CELNA SAMOCHODÓW I MOTOCYKLI.—Przy rejestracji samochodów i motocykli zagranicznego pochodzenia wymagane są kwity celne na dowód legalnego wprowadzenia do kraju tych środków lokomocji.

Celem ułatwienia rejestracji, Min. Skarbu okólnikiem z dn. 15/V b. r. L. D. IV 8298/1/37 zarządziło, aby w przypadkach, gdy jedno zgłoszenie celne obejmuje większą ilość samochodów i motocykli, urzędy celne wydawały—na żądanie stron—jako dowód oclenia pokwitowania na każdy poszczególny samochód lub motocykl, według wzoru i w sposób przewidziany w § 51 ust. 3 przepisów wykonawczych do prawa celnego. Pokwitowania takie, które mają zastępować przy rejestracji kwity celne, powinny zawierać wszystkie niezbędne dane, dotyczące oczonego samochodu lub motocykla, jak to: markę, numer fabryczny motoru, numer podwozia, ilość cylindrów i kolor karoserii.

ODPRAWA CELNA APARATÓW RADIOWYCH ODBIORCZYCH NA PODSTAWIE SAMOCHODOWYCH TRYPTYKÓW.—Min. Skarbu okólnikiem z dn. 19/V b. r. L. D. IV 7012/3/37 zarządziło, aby turystom, którym urzędy celne odprawiają warunkowo samochody na podstawie tryptyków i książeczek z przepustkami granicznymi, były odprawiane na tych samych podstawach jak samochody, aparaty radiowe odbiorcze, jeżeli są wpisane do wymienionych tryptyków lub książeczek z przepustkami.

Ponieważ aparaty radiowe, wmontowane do samochodów, podlegają oczeniu łącznie z samochodami, wystarczy umieszczenie w tryptyku lub książeczce ogólnej wzmianki, że dany samochód posiada wbudowany aparat odbiorczy. Jeżeli natomiast chodzi o aparat radiowy przenośny, urząd celny przy odprawie ma obowiązek odnotować wszystkie dane, potrzebne do sprawdzenia tożsamości przy wywozie, względnie do obliczenia należności celnych w razie niewywiezienia aparatu z powrotem za granicę w ustalonym okresie czasu.

Odpowiedzialność materialna za należności celne, przypadające od aparatów radiowych, odprawianych na podstawie tryptyków i książeczek, a niewywiezionych w ustalonym okresie czasu z powrotem za granicę—ciąży na klubach poręczających.

Aparaty radiowe nadawcze (nadajniki) są zabronione do przywozu. Jednocześnie Min. Skarbu poleciło urzędowi celnym informować w miarę możliwości turystów, że na prawo posiadania i używania radioodbiornika w Polsce jest wymagane uzyskanie pozwolenia Zarządu Pocztowego. Celem uzyskania takiego pozwolenia turyści powinni zgłosić się w najbliższym polskim urzędzie (agencji) pocztowo-telegraficznym, gdzie uzyskają informacje i wskazówki co do wypełnienia formalności, związanych z wydaniem przez ten urząd (agencję) zezwolenia.

WYJAŚNIENIA TARYFOWE.—Min. Skarbu ogłosiło następujące wyjaśnienia taryfowe do poszczególnych pozycji taryfy celnej przywozowej:

Do poz. 1083.—Aparaty do humanitarnego uboju zwierząt, przedstawiające rękojeść, zaopatrzoną w ruchomy bolec oraz w zamek pneumatyczny lub zamek z iglicą do zakładania odpowiedniej sponki lub łuski ze sponką—podlegają oczeniu według poz. 1083 punktu i litery odpowiednich taryfy celnej, jako aparaty oprócz osobno wymienionych (okólnik Min. Skarbu z dn. 7/V 1937 r. L. D. IV 11026/2/37).

Do poz. 1188.—Amunicja do ubojowych aparatów bólcowych, zaopatrzonych w zamki iglicowe, podlega oczeniu: a) sponki, tj. kapsle, wytłoczone z jednego kawałka blachy mosiężnej i napełnione materiałem wybuchowym—według poz. 1188 p. 2 tar. celn.; b) łuski mosiężne z materiałem wybuchowym i sponką, osadzoną w podstawie łuski—według poz. 1188 p. 5 tar. celn. (okólnik Min. Skarbu z dn. 7/V 1937 r. L. D. IV 11026/2/37).

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

NOWE UREGULOWANIE STOSUNKÓW KOMUNIKACYJNYCH NA GÓRNYM ŚLĄSKU

W dn. 2/VI 1937 r. została podpisana umowa uzupełniająca do polsko-niemieckiej umowy o wzajemnej komunikacji kolejowej z dn. 27/III 1926 r. w związku z tym, że z dniem 15/VII 1937 r. wygasają postanowienia Konwencji Górnośląskiej z dn. 15/V 1922 r., dotyczące kolei na Górnym Śląsku, i że wobec tego wypadło włączyć przepisy umowy, dotyczące przejść górnośląskich, do ogólnej polsko-niemieckiej umowy o granicznych przejściach kolejowych. Zmiany, wprowadzone w istniejącym stanie na Górnym Śląsku przez omawianą umowę, polegają na zniesieniu niektórych „mniej ważnych” przejść kolejowych, jak również na zniesieniu wspólnej odprawy celnej i rewizji paszportowej na

wszystkich górnośląskich dworcach granicznych ostatecznie z dniem 30/IX 1937 r., za wyjątkiem Bytomia, gdzie czynności te mają się odbywać wspólnie do dn. 15/V 1940 r.

Z tych względów z dniem 15/VII 1937 r. zlikwidowane zostaną przejścia (normalnotorowe): Gierałtowie—Sośnica, Wolfgang—Poremba (Hindenburg Ost.), Chebzie—Bobrek, Chebzie—Karf i Rojca—Karf, a pozostaną czynne przejścia: Olza—Annaberg, Sumina—Buchenau, Makoszowy—Sośnica (Gleivitz Ost.), Ruda Śląska—Hindenburg, Chebzie-Borsigweg, Chorzów—Bytom, Rojca—Bytom Las Miejski, Strzybnica—Brunneck, Pawonków—Wildfurt i Lubliniec—Feichwalde. Poza

tym na niektórych przejściach nastąpi przesunięcie operacji stacji zdawczo-odbiorczych bliżej granicy państwowej, względnie z jednej strony granicy na drugą. I tak, przeniesione zostaną prace stacji zdawczo-odbiorczej na obecnym przejściu Lubliniec—Pluder (Wildfurt) z Lublińca do Pawonkowa po polskiej stronie, na obecnym przejściu Tarnowskie Góry—Brynnek (Brunneck)—z Tarnowskich Gór do Strzybnicy po polskiej stronie, na obecnym przejściu Radzionków—(Rojca)—Bytom Las Miejski—z Bytomia do Bytomia Las Miejski po niemieckiej stronie, oraz na obecnym przejściu Makoszowy—Sońnica—z Sońnicy po niemieckiej stronie do stacji Makoszowy po polskiej stronie.

W związku ze zniesieniem wspólnej odprawy celnej i rewizji paszportowej przeniesione zostaną polskie urzędy celne i policyjne, funkcjonujące po stronie niemieckiej na stronę polską, a takie same niemieckie urzędy po stronie polskiej—na stronę niemiecką. W przyszłości więc (najpóźniej od dn. 1/X 1937 r.) polska odprawa celna i rewizja paszportowa odbywać się będzie w Olzie, w Makoszowych, w Rudzie Śląskiej, Rojcy i Strzybnicy, zamiast—jak dotąd—w Annaberg, Sońnicy, Hindenburgu, Bytomiu Las Miejski wzgl. w Brynnku; niemiecka zaś odprawa celna i rewizja paszportowa przeniesiona zostanie z Suminy do Waldeck (dla ruchu osobowego) i do Buchenau (dla ruchu towarowego), z Chebzia do Borsigwerk, a z Lublińca do Wildfurt (Pluder) względnie do Teichwalde (Cziasnau).

Na kolejach wąskotorowych ruch utrzymywany będzie tylko na przejściu Pole Północne—Rossberg ze stacją zdawczo-odbiorczą w Polu Północnym, oraz na przejściu Sucha Góra—Beuthen Nord (Dombrowa), ze stacją zdawczo-odbiorczą w Beuthen Nord.

Na kolejach prywatnych pozostawiono dotychczasowe funkcjonowanie kolejki kopalnianej hr. Ballestrema z Rudy Śląskiej do Peiskretscham, ponieważ w tej ostatniej miejscowości wydobywany jest piasek, niezbędny dla pracy kopalń w Rudzie Śląskiej.

Co się zaś tyczy bocznic fabryki sztucznych nawozów w Brzeziu n. O., umowa uzupełniająca z dn. 2/VI 1937 r. przewiduje możliwość rozmów na temat funkcjonowania tej bocznic w łączności z kolejami niemieckimi z chwilą, gdy powstanie po temu gospodarcza potrzeba, bocznic ta bowiem od paru lat jest nieczynna.

Komunikacja tranzytowa, prowadzona jeszcze obecnie na linii kolejowej Bytom—Tarnowskie Góry—Teichwalde (Cziasnau) oraz na linii kolejowej Rojca—Karf—Chebzie, ma być wstrzymana z dniem 15/VII 1937 r. Przyczyny takiego załatwienia szukać należy niewątpliwie w fakcie, że funkcjonująca po stronie niemieckiej linia Bytom—Vossowska względnie po stronie polskiej linia Rojca—Chorzów, powoduje zbędność obu dotychczasowych linii tranzytowych.

Z punktu widzenia gospodarczego stwierdzić należy, iż umowa z dn. 2/VI 1937 r. będzie punktem wyjścia dla ułożenia stosunków na Górnym Śląsku w sposób, który lepiej będzie odpowiadał interesom tej ziemi, związanej z resztą Polski licznymi więzami gospodarki narodowej. Dawne bowiem gospodarcze więzy z Rzeszą rozluźniać się zaczęły bezpośrednio po podziale Górnego Śląska w 1922 r., co tak dalece odczuła komunikacja—ten seismograf gospodarczy—że niektóre przejścia już od szeregu lat były nieczynne (np. Gierałkowice—Sońnica i szereg przejść na kolejach wąskotorowych), bądź wykazały tak nikły obrót, że zniesienie ich mogło być już dawno nastąpić bez szkody dla publiczności.

Dowodów rozluźniania się węzłów z Niemcami, a jednocześnie silnego związania się Górnego Śląska z Macierzą—dostarcza też statystyka Kolei Górnośląskich, ogłaszana przez Naczelny Komitet Kolei Górnośląskich na podstawie danych, dostarczanych przez Dyрекcję Kolejową w Katowicach i przez Dyрекcję Kolejową w Opolu. Z odnośnych liczb okazuje się, że ruch osobowy z polskiego Górnego Śląska do Niemiec (poza niemiecki Górny Śląsk) był minimalny i nie przekraczał 5 tys. biletów rocznie, ruch zaś z niemiecką częścią Górnego Śląska, choć w okresie wysokiej koniunktury (1928—1930) nie osiągał 900 tys. biletów rocznie, w ostatnich latach spadł 3-krotnie—do ok. 250 tys. biletów rocznie. Nic więc dziwnego, że konsekwencją tego było zjawisko, które obserwować można było od szeregu lat, że na niektórych przejściach pociągi służyły głównie tylko do przewozu personelu kolejowego, celnego i policyjnego, zatrudnionego w ruchu granicznym, a innych pasażerów przewożono w znikomej liczbie.

Również dane, dotyczące ruchu towarowego, stwierdzają, że ogólny obrót (nadanie i odbiór) w kierunku do Niemiec (z wyjątkiem niemieckiego Górnego Śląska) spadł od 1929 r., kiedy wynosił 700 tys. t rocznie, do ok. 180 tys. t rocznie, w kierunku zaś do niemieckiego Górnego Śląska spadł z 600 tys. t rocznie w 1927 r. do ok. 200 tys. t rocznie, co powodowało, że przez niektóre przejścia przechodziło dziennie zaledwie kilka wagonów niemieckich. Natomiast o ile chodzi o kierunek do Polski z polskiego Górnego Śląska—to ogólny obrót stale wahał się, nawet w okresie depresji gospodarczej, w granicach 9÷10 miln. t rocznie, a w 1929 r. przekroczył nawet 18 miln. t.

Polska i Niemcy, godząc się na zniesienie niektórych przejść, niewątpliwie miały na uwadze powyższy stan. Niewątpliwie też tymi samymi względami kierowały się Polska i Niemcy, znosząc wspólną odprawę celną i rewizję paszportową, którą musiały uznać za kosztowną i wobec ograniczonej egzekutywy na obcym terytorium za niewygodną. Ponadto obie strony miały na względzie dalszy spadek ruchu osobowego po wygaśnięciu Konwencji Górnośląskiej.

Równocześnie, a właściwie już od dn. 1/VII 1937 r., ustanie na Górnym Śląsku wspólna polsko-niemiecka gospodarka wagonowa, i zmienne zostaną napisy na wagonach górnośląskich „Górny Śląsk—Oberschlesien” na „P. K. P.”, a napisy „Oberschlesien—Górny Śląsk” na „D. R.”.

O ile chodzi o ruch tramwajowy i autobusowy stwierdzić należy, że tramwaje i autobusy będą dochodziły tylko do granicy Państwa, gdzie podróży zmuszeni będą przesiadać się, a istniejący uprzywilejowany wolny od rewizji celnej i paszportowej ruch tranzytowy tramwajowy ustanie z dniem 15/VII 1937 r. zupełnie. Zniknie więc tranzyt uprzywilejowany na linii Łagiewniki—Bytom—Piekary. Również podróży, korzystający z linii autobusowej Katowice—Bytom, będą musieli przesiadać się na granicy z autobusów polskich do niemieckich. Potrzeby komunikacyjne nie ucierpią jednak wskutek tego, gdyż będą zaspokojone innymi środkami.

R. M.

UREGULOWANIE TARYFY KOLEJOWEJ NA PRZEWÓZ CEGŁY, PUSTAKÓW I DACHÓWKI.—Jak informowaliśmy w zesz. 16 tygodnika z b. r. (str. 558), Ministerstwo Komunikacji wprowadziło na okres czasu 20/IV÷30/VI b. r. ulgową taryfę na przewóz cegły pełnej na dalsze odległości celem umożliwienia dowozu tego podstawowego materiału budowlanego do tych miejscowości, gdzie w okresie wiosennym przy dużym nasileniu budownictwa i wyczerpaniu zapasów cegły z roku ubiegłego dawał się odczuć brak cegły.

Taryfę tę (tar. wyj. wh-35) potraktowano jako doraźny zabieg gospodarczy w interesie ruchu budowlanego, i dlatego zakreślono z góry jej okres ważności. Utrzymywanie jej bowiem na stałe uważano za nie wskazane zarówno z punktu widzenia interesów kolei, jak również ze względów gospodarczych. Jeżeli chodzi o interes kolei, to omawiana taryfa, powiększając deficytowość przewozów cegły, powodowała dalszy ubytek wpływów kolei o kwotę zł 400÷500 tys. rocznie. Obciążenie budżetu P. K. P. tak znaczną sumą nie było szczęśliwym rozwiązaniem kwestii braku cegły. Z drugiej strony racjonalny rozwój przemysłu cegielnianego, a w szczególności konieczność podniesienia poziomu cegielnictwa w centrum kraju i na ziemiach wschodnich—nie przemawiały za celowością utrzymywania zbyt niskiej taryfy na cegłę, bowiem przy tanim dowozie cegły z dalszych odległości, w danym wypadku z zachodu kraju, usprawnienie miejscowego słabo rozwiniętego przemysłu ceglarskiego staje się bardzo utrudnione.

Założeń powyższych w zasadzie nie kwestionowano. Gdy jednakże termin wygaśnięcia omawianej taryfy zaczął się zbliżać, sytuacja na rynku cegielnianym w szczególności pod Warszawą zaczęła się zaostrzać, a to na skutek rozpoczętego w I połowie czerwca strajku przez robotników cegielnianych. Ponadto wygaśnięcie taryfy w środku sezonu budowlanego nie byłoby korzystne dla większych dostaw budowlanych, wykonywanych nieraz przez cały sezon. Ze strony producentów i pośredników w obrocie cegłą dały się słyszeć głosy za koniecznością ustabilizowania taryf na cegłę z uwagi na potrzebę kalkulacji na dłuższe okresy czasu. Wobec tego należało szukać rozwiązania, które zapobiegłoby skutkom strajku i zapewniło przedsiębiorcom budowlanym dostawy w dostatecznych rozmiarach, równocześnie zaś nie narażało kolei na dalsze straty.

Rozwiązanie, jakie znalaziono, czyni zadacie wymienionym postulatom i jakkolwiek może z punktu widzenia uregulowania sprawy racjonalnego rozwoju i rozmieszczenia przemysłu cegielnianego nie jest rozwiązaniem doskonałym—to jednak w obecnej sytuacji uznane zostało jako jedyne możliwe do zażegnania niebezpiecznej sytuacji i ustabilizowania stosunków w tym zakresie. Polega ono na przedłużeniu terminu obowiązywania taryfy wyjątkowej wh-35, przyznającej zniżkę stawek na prze-

—18·4%) i przewozy przesyłek pośpiesznych o 27·4 tys. t, czyli o 19·2% (39·1 tys. t—29·8%).

Wzrost przewozów objął poniżej wymienione grupy towarów i wynosił—w porównaniu z I kwart. 1936 r.—przy: ziemniakach 4 tys. t (8·6%), sianie i słomie 1·1 tys. t (4%), zwierzętach 3·1 tys. t (7·1%), kamieniach 10·1 tys. t (2·3%), soli 9·3 tys. t (11·1%), rudach 115·2 tys. t (51·5%), węgla i koksie 1 200·5 tys. t (25·2%), chemikaliach 18 tys. t (19·8%), nawozach sztucznych 40·8 tys. t (10%), drzewie 251·8 tys. t (18·9%), wyrobach z drzewa 15·7 tys. t (21·6%), wyrobach ceramicznych 51 tys. t (44·5%), żelazie i stali 205·8 tys. t (51·6%), wyrobach żelaznych 56·4 tys. t (58·8%) oraz pozostałych towarach 157·1 tys. t (13·9%).

Przewozy ziemniaków wzrosły w okresie sprawozdawczym dzięki dobremu urodzajowi i zwiększonemu zapotrzebowaniu dla celów przemysłowych. Tonaż nadania siana przekroczył nieznacznie tonaż z I kwart. ub. r. Przewozy zwierząt w pociągach pośpiesznych wykazały również wzrost—o 13·1 tys. t (15·5%); łączne nadanie zwierząt żywych pociągami zwyczajnymi i pośpiesznymi zwiększyło się w stosunku do I kwart. 1936 r. o 18·2 tys. t (14·2%). Na wzrost przewozów zwierząt wpłynęło zwiększenie się nadania w obrocie wewnętrznym, wynoszące przy przesyłkach zwyczajnych i pośpiesznych razem 6·3 tys. t (8·6%) oraz wzrost nadania za granicę (4·4 tys. t—100%) i w komunikacji tranzytowej (7·9 tys. t—16·4%); nadanie do portów zmniejszyło się o 0·3 tys. t (10·3%). Na pomyślny rozwój przewozów kamieni i wyrobów ceramicznych wpłynął niezwykle silny ruch budowlany. Wzrost nadania nawozów sztucznych przypisać należy zwiększonej sile nabywczej ze strony wsi, co pozostaje w związku z podniesieniem się w ostatnich miesiącach cen produktów rolnych. Bardzo poważny wzrost przewozów rudy, żelaza i stali oraz wyrobów żelaznych jest następstwem ogólnej poprawy w życiu gospodarczym kraju; zamówienia we wszystkich dzielnicach kraju przybrały obecnie stałą tendencję zwykłą. Wzrost w nadaniu węgla zaznaczył się we wszystkich komunikacjach i wynosił: w komunikacji wewnętrznej 678 tys. t (26·9%), przy nadaniu do portów 328·9 tys. t (17·9%), przy nadaniu za granicę 13·5 tys. t (6·8%) i w komunikacji tranzytowej 170·6 tys. t (81·9%). Wzrost przewozów węgla w obrocie wewnętrznym nastąpił dzięki znacznie zwiększonemu za-

potrzebowaniu węgla przez wszystkie gałęzie przemysłu oraz na cele opałowe; na wzrost eksportu węgla wpłynęły zwiększone wysyłki do Belgii, Francji, Holandii, Włoch, Szwajcarii, Afryki i Argentyny. Dobra koniunktura na krajowym rynku drożewnym oraz wzmoczone nadanie w ruchu tranzytowym (57 tys. t—77·4%), znalazły swoje odzwierciedlenie w zwiększonych przewozach kolejowych tego artykułu. Wzrost transportów towarów najdroższych—oddzielnie w taryfie towarowej niewymienionych—jest wskaźnikiem ogólnej poprawy w kraju.

Spadek przewozów w stosunku do I kwart. 1936 r. zanotowano przy: zbożu 48·5 tys. t (12·4%), mące i kaszy 9·6 tys. t (4·9%), burakach 0·2 tys. t (28·6%), wapnie 34·5 tys. t (25·9%), cemente 11·5 tys. t (11%), nafcie 9·9 tys. t (4·6%) i cukrze 5·9 tys. t (7·8%).

Spadek przewozu zbóż i przetworów zbożowych spowodowany został zmniejszeniem się wywozu do portów, który w porównaniu z I kwart. 1936 r. wykazał spadek przy zbożu o 105·4 tys. t (55·9%). Nadanie buraków cukrowych zmniejszyło się—na skutek wcześniejszego zakończenia kampanii buraczanej. Przyczyną spadku nadania cukru w okresie sprawozdawczym jest fakt, że cukrownie, leżące w zasięgu dróg wodnych, wysyłają cukier drogą wodną. Tonaż nadania wapna wykazał w komunikacji wewnętrznej wzrost o 2·6 tys. t (3%), a ogólny spadek nadania tego produktu spowodowany został zmniejszeniem się przesyłek tranzytowych.

Wzrost przewozów nastąpił we wszystkich rodzajach komunikacji, i w stosunku do I kwart. ub. r. wyniósł: w komunikacji wewnętrznej 1 478·8 tys. t (19·1%), przy nadaniu do portów polskiego obszaru celnego 246·1 tys. t (9·8%), przy przyjęciu z tych portów 156·8 tys. t (50·4%), przy nadaniu za granicę 3 tys. t (0·6%), przy przyjęciu z zagranicy 28·3 tys. t (36%) i w komunikacji tranzytowej 281 tys. t (32·9%). Udział Gdyni w nadaniu do portów polskiego obszaru celnego wynosił w okresie sprawozdawczym 55·9%—wobec 60·6% w tym samym kwartale ub. r., a w przyjęciu z portów polskiego obszaru celnego udział Gdyni wynosił 71·6%—wobec 74·4% w I kwart. 1936 r. Na uwagę zasługuje wzrost przewozów w komunikacji tranzytowej, które zwiększyły się dzięki silniejszemu wykorzystaniu przez koleje niemieckie drogi tranzytowej przez Pomorze w ruchu wschodnio-pruskim.

M. S.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

PRACA POLSKIEJ FLOTY HANDLOWEJ W I KWARTALE 1937 R.—Rok 1937 rozpoczął się pod znakiem wybitnie dobrej koniunktury w żegludzie morskiej, przewyższającej znacznie poprawę we wszystkich innych gałęziach życia gospodarczego w skali światowej, co znajduje swój wyraz, obok ciągłego zwiększających stawek frachtowych, i we wroście przewozów. Potwierdzeniem powyższego są m. in. liczby, ilustrujące pracę naszej floty, z których wynika, że gros wzrostu transportów w okresie sprawozdawczym w zestawieniu z I kwart. 1936 r. zawdzięczamy intensyfikacji obrotów na szlakach, obsługiwanych w okresie porównawczym, oraz na trampach, pomimo iż rozporządzalny tonaż nie uległ stosunkowo większym zmianom, poza niektórymi liniami (Antwerpia, Rotterdam), gdzie w miarę potrzeby powiększono liczbę odjazdów przez stawianie statków dzierżawionych.

Z nowych linii, które przyczyniły się do wzrostu przewozów, zasługuje na podkreślenie linia do portów zatoki meksykańskiej („linia bawełniana”), na której w okresie od dn. 20/XII 1936 r. do końca marca b. r. przewieziono 16 580 t towarów, oraz linia do Ameryki Południowej, uruchomiona w II połowie lutego ub. r. (28 II), na której przewieziono do końca marca tego roku 2 486 t—gdy w I kwartale b. r. obroty na tej linii wyniosły 7 075 t, przy czym sumy te nie obejmują przewozów na s. s. „Wisła”, które wliczone są do obrotów trampowych.

Jak wiadomo, na okres sprawozdawczy, a więc mniej więcej po roku pracy, przypada zamówienie 2 nowych statków motorowych na obsługę tej linii. Będą to statki bliźniacze, przystosowane specjalnie do ruchu towarowego i pasażersko-emigracyjnego, z możliwością zamiany miejsc, przeznaczonych dla emigrantów, na ładownie towarowe. W ten sposób nowobudowane statki będą zdolne pomieścić na swoich pokładach ok. 900 pasażerów i emigrantów, lub też—przy mniejszej liczbie emigrantów—załadować znaczną ilość towarów. Przy stosunkowo dużej szybkości—ok. 17 węzłów—zostanie zapewniona należyta obsługa pasażersko-towarowa na tym największym transoceanicznym szlaku bandery polskiej.

Jeden z omawianych statków jest budowany w Anglii na stoczni „Swan Hunter and Wigham Richardson” w Newcastle i ma być oddany do użytku w październiku 1938 r., drugi—w Danii na stoczni „Nakskov Skibsværft” i jego wykończenie przewidziano na maj 1939 r.

Ogólne przewozy morskie w I kwartale b. r. w porównaniu z analogicznym okresem ub. r. kształtowały się następująco (w tonach):

	Wywóz	Przywóz	Tranzyt	Razem
I kwart. 1937	244 458	98 929	32 397	375 784
„ „ 1936	224 280	55 160	20 081	299 521
Wzrost w I kwart. 1937	20 178	+3 769	12 316	76 263

Obroty polskiej floty handlowej wzrosły więc o 76 263 t (25·46%). Stosunkowo najmniejszy wzrost wykazuje wywóz, bo niecałe 9%, podczas gdy przywóz i tranzyt wzrosły odpowiednio: o 79·3% i o ponad 61%.

Wywóz na statkach, pozostających w dyspozycji polskich przedsiębiorstw żeglugowych, stanowi załedwie 7·9% ogólnego wywozu przez porty polskiego obszaru celnego (3 087 912 t), czyli w porównaniu z odnośną liczbą stosunkową za I kwartał 1936 r. (8·3%) wykazuje niestety spadek, przywóz natomiast wykazuje wzrost z 13·3% do 17% ogólnego przywozu, wreszcie obrót (wywóz+przywóz) wynosi 3 43 387 t i stanowi ok. 9·4% ogólnych obrotów zamorskich przez porty polskiego obszaru celnego. Ta ostatnia liczba wykazuje nieznaczny zresztą (o 0·5%) wzrost w porównaniu z odnośną liczbą za I kwartał 1936 r., pomimo wzrostu obrotów zamorskich w okresie sprawozdawczym z 3 127 tys. t do 3 667 tys. t¹⁾.

Na statkach żeglugi nieregularnej (trampowej) przewieziono z powyższych kwot następujące ilości (w tonach):

	Wywóz	Przywóz	Tranzyt	Razem
I kwart. 1937	155 204	41 776	12 677	209 657
„ „ 1936	160 889	18 239	7 547	186 675

Wzrost (+) lub spadek

(—) w I kwart. 1937 — 5 685 + 23 537 + 5 130 + 22 982

Pomimo nieznacznego spadku wywozu, obroty w tej kategorii transportów wzrosły o 22 982 t, czyli ponad 12%. Statki Polsko-Skandynawskiego Towarzystwa Transportowego S. A. („Polskarob”) wykonały 40 podróży i wywiozły 112 534 t węgla w I kwart. 1936 r.—108 741 t w 39 podróży. Statki trampowe „Żegluga Polskiej” wykonały 36 podróży (31) i przewiozły 97 123 t (77 934 t), w tym: w wywozie 42 670 t (52 148 t), w przywozie 41 776 t (18 239 t) i w tranzycie 12 677 t (7 547 t). Z przytoczonych liczb s. s. „Wisła” przewiozł

¹⁾ Sprawozdanie za rok 1936—p. „Polska Gospodarcza” zesz. 13/1937, str. 462, a porównawcze za I kwartał 1936 r.—zesz. 22/1936, str. 629.

¹⁾ P. „Polska Gospodarcza” zesz. 23/1937, str. 791.

w podróży do portów Ameryki Południowej 4 558 t w wywozie, 4 613 t w przywozie i 3 107 t zboża między portami obcymi (Buenos-Aires, Antwerpia).

Przewozy na liniach regularnych (bez poczty) kształtowały się następująco (w tonach):

	Przywóz	Wywóz	Tranzyt	Razem
I kwart. 1937	89 254	57 153	19 720	166 127
„ „ 1936	63 391	36 921	12 534	112 846
Wzrost w I kwart. 1937	25 863	20 232	7 186	53 281

Analizę tych liczb oraz zaszych zmian przeprowadzić możemy na zasadzie poniższego zestawienia przewozów według przedsiębiorstw żeglugowych i poszczególnych linii, obsługiwanych przez te przedsiębiorstwa:

	„Gdynia-Ameryka Linie Żeglugowe S. A.”	„Żegluga Polska”	„Polbrit”	Razem
I kwart. 1937	36 385	103 576	26 166	166 127
„ „ 1936	15 559	73 548	23 739	112 846
Wzrost w I kwart. 1937	20 826	30 028	2 427	53 281

Two Gdynia-Ameryka Linie Żeglugowe S. A. zwiększyło swoje przewozy o 134,5% — głównie dzięki wspomnianym wyżej liniom do portów zatoki meksykańskiej oraz do Ameryki Południowej. Na pierwszej z tych linii wywieziono 7 807 t towarów, głównie słoń, wyłoki buraczane, drzewo i masę drzewną, znaczne ilości żelaza oraz różnych innych towarów, przy czym gros tych transportów kierowane jest do Nowego Jorku. Z portów środkowo-amerykańskich przywożą tu głównie złom i bawełnę, a nadto mniejsze ilości innych towarów w ogólnej ilości 8 773 t w okresie sprawozdawczym.

Na linii do Ameryki Południowej przewieziono z Polski 3 402 t i do Polski 3 673 t różnych towarów. Liczby te obejmują pewne ilości towarów tranzytowych, które jednak nie zostały wydzielone.

Linia północno-amerykańska wykazuje ogółem 9 344 t towarów, czyli nieznaczny wzrost w porównaniu z I kwartałem ub. r. (9 153 t), w tym do Stanów Zjedn. 6 385 t i ze Stanów Zjedn. 2 959 t. Linia ta w okresie sprawozdawczym była obsługiwana tylko przez jeden statek M/s „Batory”; drugi statek — M/s „Piłsudski” — wykorzystano do wycieczek, organizowanych między portami amerykańskimi.

Wreszcie na linii palestyńskiej (Konstancja—Haifa) przewieziono 3 386 t towarów.

Żegluga Polska S. A. zwiększyła przewozy z 73 548 t do 103 576 t, czyli o przeszło 40,8%. Z tej liczby — wywieziono 55 045 t (40 076 t), przywieziono 32 517 t (25 480 t) oraz przewieziono tranzytem 16 014 t (7 992 t).

Na poszczególnych liniach regularnych, obsługiwanych przez „Żeglugę”, zanotowano następujące obroty:

Linia do:	1 9 3 7		1 9 3 6	
	Ilość podróży	Przewozy ton	Ilość podróży	Przewozy ton
Portów Lewantu	3	12 810	3	11 520
Rotterdamu	22½	34 625	13	19 334
Antwerpii	21	30 155	14	21 980
Hamburga	5	3 771	6	3 822
Portów Finlandii	6½	8 531	6½	7 695
„ Szwecji Wsch.	6½	6 820	6½	4 983
„ Szwecji Zach.	6½	4 338	6	2 797
„ Wsch. Bałtyku	6½	2 526	5½	1 417
Razem:		103 576		73 548

Z powyższego zestawienia widzimy, że liczba obsługiwanych linii w okresach porównawczych nie uległa zmianom, natomiast przewozy na poszczególnych liniach wzrosły, nawet przy tych samych ilościach podróży.

Polsko-Brytyjskie Two Okrętowe S. A. wykazuje wzrost przewozów na linii hullskiej z 12 426 t do 15 418 t, natomiast nieznaczny spadek na linii londyńskiej — z 11 050 t do 10 487 t. Linia do Le Havre nadal nie wykazuje większego ożywienia w obrotach towarowych i pod tym względem przewidziane są zmiany dopiero po wejściu w życie niedawno zawartego traktatu handlowego z Francją.

Two Gdynia Ameryka L. Ż. przewiozło w okresie sprawozdawczym 6 125 pasażerów. W porównaniu z I kwartałem ub. r. (8 434) stanowiło to znaczny spadek, spowodowany zmniejszoną frekwencją na linii palestyńskiej — z 5 922 do 1 885 i odpowiednio mniejszą ilością odjazdów — z 20 do 8. Nieznaczny spadek wykazuje również linia do Ameryki Północnej — z 1 525 do 1 485, co znajduje swoje usprawiedliwienie w zmniejszonej liczbie odjazdów, natomiast na linii południowo-amerykańskiej frekwencja wzrosła z 987 do 2 755, co odpowiada ściśle wzrostowi ilości odjazdów z 2 do 6. Polsko-Brytyjskie Two Okrętowe przewiozło ogółem 1 398 pasażerów i emigrantów, a więc mn. w. tyleż, co w okresie porównawczym.

Nadto w wycieczkach, zorganizowanych na wodach amerykańskich na M/s „Piłsudski”, uczestniczyło 2 217 turystów.

Tonaż polskiej floty handlowej w okresie sprawozdawczym nie uległ efektywnym zmianom. W budowie znajdują się 4 statki motorowe o łącznej pojemności ok. 25 000 t.

J. Korolkiewicz

POLSKO-AMERYKAŃSKA LINIA OKRĘTOWA. — W bieżącym miesiącu Gdynia uzyskała nowe regularne połączenie żeglugowe z portami Golfu Meksykańskiego, które pn. „Polsko-Amerykańska Linia dla Przewozu Bawełny” będzie utrzymywane przez statki linii „Gdynia—Ameryka” oraz T-wa „Southern States Line”.

Na nowej linii statki będą kursować w odstępach miesięcznych, przy czym w miarę posiadania dostatecznych ładunków przy podróżach do Stanów Zjedn. będą również zawijały do New Yorku.

OTWARCIE TARGÓW GDYŃSKICH — p. str. 881.

KRONIKA TYGODNIOWA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

USTAWY:

Ratyfikacja porozumienia o zmianie tekstu polskiego listy pierwszej, stanowiącej załącznik do umowy handlowej polsko-angielskiej — ust. z dn. 12/VI 1937 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 46/1937, poz. 348).

Ratyfikacja układu polsko-szwajcarskiego, dotyczącego likwidacji sum, wpłaconych do odnośnych instytucji kompensacyjnych na rzecz wierzycieli polskich i szwajcarskich — ust. z dn. 12/VI 1937 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 46/1937, poz. 349).

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA:

Umorzenie drobnych zaległości w samoistnych daninach komunalnych — rozporz. Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 14/VI 1937 r., wyd. w poroz. z Ministrem Skarbu („Dz. Ust. R. P.” Nr 46/1937, poz. 352).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

30 czerwca:

— „Międzynar. Two Wag. Sypialnych i W. Ekspresów Europ.”, S. A. — o g. 14 w lok. S-ki w Brukseli, 53 Boulevard Clovis.

4 lipca:

— „Zamk. Zakł. Przem.”, S. A. — o g. 12 w lok. S-ki w Cieszynie, Szeroka 15.

5 lipca:

— „Ferrum”, S. A. — o g. 11 w lok. S-ki Katowice II.

7 lipca:

— „Pol.-Belg. Two dla Impregn. Drzewa i Polski Krezonaf”, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w W-wie, Mokotowska 18 m. 2.
— Zakł. Chem. „Laokoone”, S. A. — o g. 19 w lok. Izby Hand. i Przem. we Lwowie.

9 lipca:

— „T-two Przem.-Leśne”, S. A. — o g. 13 w lok. S-ki w W-wie, Królewska 35.

10 lipca:

— „Gnaszyńska Fabr. Tapet i Pap. Kol.”, S. A. — o g. 13 w lok. S-ki w Gnaszynie pod Częstochową.
— „Gnaszyńska Manuf. w Gnaszynie”, S. A. — o g. 12 i 13 w lok. S-ki w Gnaszynie pod Częstochową.

12 lipca:

— Cukr. „Czersk”, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki Hand. Cukr. Związkowych w W-wie, Moniuszki 11.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

PIENIĄDZ I KREDYT

WYJAZDY DO BULGARII, JUGOSŁAWII, WĘGIER, RUMUNII I WŁOCH

Komisja Dewizowa okólnikiem Nr 45, zmienionym uchwałą z dn. 23/VI 1937 r., upoważniła generalnie—aż do odwołania:

I.—a) Bank Polska Kasa Opieki w Warszawie do sprzedaży i udzielenia zezwoleń na wywóz osobom, mającym miejsce zamieszkania w kraju i legitymującym się paszportami zagranicznymi, ważnymi na wyjazd do Bulgarii, Jugosławii lub Węgier, środków płatniczych w postaci akredytywy lub czeku turystycznego, wystawionego przez Bank P. K. O. i płatnego w kraju, do którego następuje wyjazd, z należności Polskiego Instytutu Rozrachunkowego, dla każdej wyjeżdżającej osoby i na 4 tygodnie zadeklarowanego we wniosku pobytu według norm następujących:

przy wyjeździe do Bulgarii—w lewach do równowartości zł 500 przy wyjazdach indywidualnych, do równowartości zaś zł 300—przy wyjazdach na podstawie paszportów zbiorowych;

do Jugosławii—w dinarach do równowartości zł 750 przy wyjazdach indywidualnych, do równowartości zaś zł 500—przy wyjazdach na podstawie paszportów zbiorowych;

do Węgier—w pengő do równowartości zł 750 przy wyjazdach indywidualnych, do równowartości zaś zł 500—przy wyjazdach na podstawie paszportów zbiorowych.

Przy wyjazdach do powyższych krajów na okres krótszy niż 4 tygodnie może być sprzedana tylko kwota odpowiednio niższa, obliczona w stosunku do wyżej podanych norm.

b) Banki dewizowe—do sprzedaży osobom, mającym miejsce zamieszkania w kraju i legitymującym się paszportami zagranicznymi, ważnymi na wyjazd do Rumunii, i udzielenia zezwoleń na wywóz czeków Polskiego Instytutu Rozrachunkowego, płatnych z należności tego Instytutu w Rumunii, do równowartości zł 200 przy wyjazdach indywidualnych, do równowartości zaś zł 150—przy wyjazdach na podstawie paszportów zbiorowych, na każdą wyjeżdżającą osobę i na każdy tydzień zadeklarowanego we wniosku pobytu w Rumunii.

Okres czasu, na który oddziały Banku Polskiego i banki dewizowe mogą sprzedawać—w myśl przepisów, zawartych wyżej pod a i b—akredytywy i czeki, został ustalony w okólniku Komisji Dewizowej Nr 27, ustęp III p. 2).

c) Banki dewizowe—do sprzedaży osobom, mającym miejsce zamieszkania w kraju i legitymującym się paszportami zagranicznymi, ważnymi na wyjazd do Włoch (jak również posiadłości i kolonij włoskich) i udzielenia zezwoleń na wywóz bonów turystycznych („czeków turystycznych” bądź „bonów hotelowych”) z należności Polskiego Instytutu Rozrachunkowego we Włoszech.

Banki dewizowe będą dokonywać sprzedaży bonów turystycznych w równowartości sumy zł 100÷500 (przy wyjazdach grupowych—zł 75÷250) na osobę na każdy zadeklarowany we wniosku tydzień pobytu we Włoszech, w ramach ważności paszportu. Za zezwoleniem P. I. R. powyższa suma maksymalna będzie mogła być podwyższona, suma minimalna zaś—zredukowana: dla osób, udających się do Włoch ze względów zdrowotnych, suma maksymalna może być podwyższona o 50%, natomiast dla studentów i duchownych, którzy udają się do Włoch na studia lub ze względów religijnych—suma minimalna może być zredukowana o 50%. Dla dzieci w wieku poniżej 4 lat nie ma obowiązku nabycia wymienionych bonów; dla dzieci w wieku 4÷14 lat należy nabyć bony w wysokości 50% powyższych sum.

Ograniczenia ust. III, p. 2 okólnika Nr 27 z dn. 14/VI 1937 r. nie mają zastosowania do podróżnych, udających się do Włoch wzgl. tam przebywających.

Banki dewizowe są upoważnione na podstawie wniosków indywidualnych oraz załączonych do nich poświadczeń konsulatów polskich we Włoszech o przedłużeniu terminu ważności paszportu na pobyt we Włoszech—sprzedawać i wysyłać dodatkową ilość bonów turystycznych (imiennych i zaopatrzonych numerem paszportu odbiorcy) na koszty utrzymania w ramach powyższych sum i w granicach okresu ważności paszportu. Wysyłka bonów do Włoch może mieć miejsce tylko na ręce jednego z banków we Włoszech, który przy wręczeniu ich odbiorcy odnotuje je w paszporcie.

Wnioski o zezwolenie na wysyłkę bonów turystycznych na pokrycie nieprzewidzianych kosztów, spowodowanych chorobą, wypadkiem itp., decydować będzie Polski Instytut Rozrachunkowy, jeżeli suma, na jaką wniosek opiewa, nie przekracza—łącznie z otrzymanymi już na dany miesiąc bonami turystycznymi—powyższych norm maksymalnych

o więcej niż 50%; w przeciwnym razie wnioski winny być kierowane do Komisji Dewizowej. We wszystkich takich przypadkach winno być do wniosku załączone poświadczenie konsulatu polskiego, stwierdzające konieczność przekazu.

Przy przyjmowaniu wniosków o sprzedaż i wysyłkę dodatkowej ilości bonów turystycznych banki dewizowe obowiązane są każdorazowo odebrać od wnioskodawcy pisemną deklarację, o której mowa w okólniku Komisji Dewizowej Nr 4 z dn. 17/XII 1936 r. p. 3 c).

2) Ponadto każda z wyjeżdżających osób, korzystająca z zezwoleń na podstawie p. 1, może wywieźć bez specjalnego zezwolenia i bez względu na wysokość akredytywy (czeku) krajowe lub dowolne zagraniczne środki płatnicze do równowartości kwoty zł 50 w okresie jednego miesiąca kalendarzowego.

II. Osoby, którym przyznano prawo wywozu środków płatniczych do powyższych krajów na podstawie upoważnienia, zawartego w rozdz. I, nie mogą—poza oznaczoną wyżej kwotą zł 50—korzystać z uprawnień, zawartych w § 12 p. 1 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 24/VII 1936 r., ani z prawa nabycia zagranicznych środków płatniczych do wysokości równowartości kwoty zł 200 na jeden paszport.

III. Prawo wywozu kwoty zł 50 w dowolnych środkach płatniczych na podstawie przepisów omawianego okólnika i innych przepisów, zawierających analogiczne uprawnienia—przysługuje wyjeżdżającemu tylko jednorazowo przy danym wyjeździe za granicę bez względu na to, czy posiada akredytywy lub czeki na jeden lub więcej krajów.

IV. Na sprzedane w ramach przepisów rozdz. I akredytywy, czeki turystyczne i bony hotelowe, winny banki—w myśl ogólnych zasad ust. II okólnika Komisji Dewizowej Nr 27 z dn. 14/VI 1937 r.—wydać podróżnym „zaświadczenie o wywozie środków płatniczych i walorów” z tym jednak odchyleniem, że umieszczona—stosownie do rozdz. II p. 3 okólnika Nr 27—adnotacja w paszporcie o wydaniu „zaświadczenia” winna być uzupełniona przez wpisanie do paszportu podróznego sprzedanych mu środków płatniczych, a mianowicie daty ich sprzedaży, rodzaju, numerów, kwot i okresu ważności, zależnie od szczegółowych instrukcyj Polskiego Instytutu Rozrachunkowego, opartych na odnośnych umowach turystycznych.

Jednocześnie Komisja Dewizowa anulowała okólnik Nr 45 z dn. 14/VI 1937 r. 2).

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIELDA WARSZAWSKA

za okres od 14 do 18 czerwca 1937 r.

W okresie sprawozdawczym na rynku dewiz panowała tendencja niejednolita; na uwagę zasługuje stosunkowo poważniejsze wzmocnienie nastroju dla franków szwajcarskich. Obroty pozostawały nadal ograniczone. W notowaniach nastąpiły następujące zmiany (saldo tygodniowe—w zł na 100 jednostkach walutowych; ze znakiem plus—zwyżka notowań, ze znakiem minus—znížka): franki szwajcarskie +0.30, korony czechosłowackie -0.10, floreny holenderskie -0.05, korony szwedzkie +0.05, korony duńskie +0.10 oraz korony norweskie +0.05. Poza tym dolary gotówkowe obniżyły się o zł 0.00¹/₈ na \$ 1, a funty szterlingi zyskały zł 0.02 na £ 1.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Dolary St. Zjedn.	\$ 1	5.28 1/2	5.28 1/8	5.28 3/8
„ „ „ telegr.	\$ 1	5.28 3/4	5.28 1/2	5.28 3/4
Funty szterlingi	£ 1	26.11	26.09	26.11
Franki francuskie	100 fr.	23.55	23.51	23.54
Franki szwajcarskie	100 fr.	121.20	121.10	121.20
Belgi	100 blg.	89.30	89.25	89.30
Marki niemieckie	100 RM	—	—	—
Korony czechosłow.	100 kor.	18.40	18.40	18.40
Liry włoskie	100 lir.	27.88	27.88	27.88
Floreny holenderskie	100 fl.	290.90	290.65	290.85
Guldery gdańskie	100 guld.	—	—	100.00
Korony szwedzkie	100 kor.	134.65	134.55	134.65
Korony duńskie	100 kor.	116.60	116.55	116.60
Korony norweskie	100 kor.	—	—	131.15

1) P. zesz. 51-52/1936, str. 1556.

2) P. zesz. 25/1937, str. 852.

Na rynku papierów lokacyjnych państwowych nastrój uległ wzmocnieniu. W grupie premiówek—sztuki obu emisji 3% Poż. Premiowej Inwestycyjnej obniżyły się odpowiednio o zł 0:58 i zł 0:38, natomiast druga z premiówek—4% Poż. Dolarowa—zwiększyła o zł 0:80. Wśród pozostałych pożyczek—5% Poż. Konwersyjna podniosła się o 2:00% nom. oraz 6% Poż. Dolarowa o 1:50% nom., natomiast 4% Poż. Konsolidacyjna straciła 0:12% nom.

Natomiast na rynku papierów lokacyjnych prywatnych nastąpiło zwiększenie obrotów, przy czym jednocześnie liczba notowanych walorów uległa poważniejszemu rozszerzeniu. Poza 4½% L. Z. Tow. Kred. Ziemińskiego, które okres sprawozdawczy zamknęły zyskiem w wysokości 0:25% nom.—pozostałe papiery zniżowały: 8% L. Z. Tow. Kred. Przem. Polskiego o 0:75% nom., 5% L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy: zwykle—o 0:25% nom., skonwertowane (z 1933 r.)—o 0:13% nom. oraz 5% L. Z. Tow. Kred. m. Siedlec z 1933 r. o 0:75% nom.

		Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy w zł za sztukę	Kurs najniższy w zł za sztukę	Ostatni kurs w tygodniu
Papiery państwowe					
3% Pożyczka Premiowa Inwestycyjna	I emisja sztuki	zł w zł. 100	63 50	63 25	63 25
	" " serie	" " " "	—	—	—
	II " " sztuki	" " " "	64 75	64 25	64 50
	" " serie	" " " "	" " " "	" " " "	85 00
4% Pożyczka Dolarowa		\$ 1) "	39 40	38 50	39 40
			w % % nominalu		
4% " Konsolidacyjna	zł w zł.		53 50	52 25	52 75
					-53 13
					-51 75 ²⁾
					-52 00 ²⁾
					-51 75 ²⁾
5% " Konwersyjna	zł		59 00	58 00	59 00
5% " Konwers. Kol.	zł		—	—	—
6% " Dolarowa	\$		55 50	54 50	55 50
			w zł za \$ 100		
7% " Stabilizacyjna	Dolary Fl. holend., Fr. szwajc., Funtów szterlingi Kor. szwedzkie		370 00	370 00	370 00

Listy zastawne i obligacje banków

			w % % nominalu			
5%	L. Z. Państw. Banku Roln.	zł w zł. 1927	83 25	83 25	83 25	83 25
8%	" " " "	zł w zł. 1927	94 00	94 00	94 00	94 00
5%	" " Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83 25	83 25	83 25	83 25
5%	" " " "	zł w zł. 1924	94 00	94 00	94 00	94 00
5%	Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83 25	83 25	83 25	83 25
5%	" " " "	zł w zł. 1924	94 00	94 00	94 00	94 00
5%	Obl. Bud. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	93 00	93 00	93 00	93 00
7½%	L. Z. Banku " " "	zł w zł. 1924	81 00	81 00	81 00	81 00
7½%	" " " "	zł w zł. 1927	81 00	81 00	81 00	81 00
8½%	Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1924	81 00	81 00	81 00	81 00
8½%	" " " "	zł w zł. 1927	81 00	81 00	81 00	81 00

Listy zastawne i obligacje twarzystw kredytowych

8%	L. Z. Tow. Kred. Przem. Polskiego ¹⁾	£	66 50	65 75	65 75	
4½%	L. Z. Tow. Kred. Ziemińskiego	zł	54 25	53 75	53 75	
4½%	" " Pozn. Ziem. Kredyt.	zł w zł.			50 63	
5%	" " Tow. Kred. m. Warszawy	zł	59 75	59 25	59 25	
					-59 50	
5%	" " " " " " " " z 1933 r.	zł	58 25	57 00	56 75	
					-57 50	
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Częstochowy	zł			52 00	
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Częstochowy z 1933 r.	zł	51 75	51 00	51 75	
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Kalisza z 1933 r.	zł			47 25	
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Łodzi	zł			54 50	
5%	" " " " " " " " z 1933 r.	zł	52 50	52 00	52 00	
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Piotrkowa z 1933 r.	zł			48 25	
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Siedlec z 1933 r.	zł			31 25	
Obligacje miast						
V 4½%	Poż. Konwers. m. Warszawy	zł			48 50	
VII 5½%	" " " " " "	zł			52 50	
VI 6%	" " " " " "	zł			58 00	
VIII i IX 6%	" " " " " "	zł			54 50	

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

KRONIKA ZAGRANICZNA

FRANCJA

KRYZYS POLITYCZNY I GOSPODARCZY.—Zatarg pomiędzy rządem P. Bluma i Senatem Republiki Francuskiej zwrócił ponownie oczy całego świata na sytuację gospodarczą Francji a, konkretniej biorąc, na problem jej finansów. Nie ulega wątpliwości bowiem, że tu właśnie leżało źródło kroku gabinetu „frontu ludowego” w sprawie pełnomocnictw natury finansowej, jakich zażądał od Izb Ustawodawczych, a przez to i samego zatargu z Senatem oraz—ustąpienia gabinetu.

Nie przecząc ani na chwilę twierdzeniu olbrzymiej większości obserwatorów francuskich i zagranicznych, iż w gruncie rzeczy sam kryzys gabinetowy posiadał we Francji (i w specyficznych francuskich warunkach polityczno-parlamentarnych) posmak przede wszystkim wielkiego manewru politycznego, stwierdzić trzeba, iż już w chwili obecnej po uspokojeniu się szerokiej opinii na skutek ukonstytuowania się gabinetu P. Chautemps'a istota przyczyna przesilenia znowu wychodzi na plan pierwszy. Poza bowiem dokonana „rozgrywką” wewnątrzna z komunistami nowy Rząd stoi przed tym samym zagadnieniem, jakie doprowadziło do upadku Rząd poprzedni.

Jakież to jest zagadnienie? Mówiąc w skrócie, polega ono na zapobieżeniu naciskowi, jaki wywiera stale od pewnego czasu na sytuację waluty francuskiej fatalne kształtowanie się francuskiego bilansu płatniczego. Bilans ten, jak wiadomo, składa się w warunkach francuskich z 3 głównych elementów, z których jeden jest w przeważającej mierze trwale ujemny (bilans handlowy), drugi—z reguły dodatni (bilans turystyczny), trzeci zaś zależy w dużej mierze od sytuacji wewnętrznych finansów Francji i od jej ogólnego położenia gospodarczego na tle sytuacji gospodarczej świata (ruch kapitałów). Dodać trzeba, iż rozmiary każdego z tych 3 głównych elementów obrotów płatniczych Francji nie są sobie równe ilościowo. Element trzeci—ruch kapitałów—z reguły przewyższa swymi rozmiarami zarówno obroty handlowe, jak turystykę, jak wreszcie i niejednokrotnie (bardzo znaczną skądinąd...) dodatnią pozycję bilansu płatniczego Francji—wpływ z procentów, amortyzacji itp. kapitałów, ulokowanych za granicą.

W sumie powiedzieć można, iż bilans płatniczy Francji znajduje się normalnie w sytuacji mniejszej lub większej równowagi, skoro z jednej strony saldo ujemne bilansu handlowego nie jest zbyt wielkie i może być skompensowane wpływami z dodatniego salda turystycznego oraz z wpływów z procentów i amortyzacji, jednocześnie zaś ruch kapita-

łów nie wykazuje wyraźnie zaakcentowanego ich odpływu z rynku francuskiego. W ostatnich czasach wszystkie te 3 elementy kształtowały się we francuskim bilansie płatniczym wybitnie niekorzystnie.

Zacznijmy od rzeczy stosunkowo mniejszych. Saldo ujemne bilansu handlowego powiększyło się w b. r. bardzo znacznie. Deficyt za pierwsze 4 miesiące b. r. wyniósł powyżej 6 2 mld. fr.—wobec 3 3 mld. w tymże okresie ub. r. i 1 7 mld. w tymże okresie 1935 r. Wprawdzie obroty wartościowo wzrosły (po odliczeniu nawet spadku kursu franka na skutek dewaluacji), lecz w stosunku do ub. r. wzrost przywozu wyniósł prawie 5 4 mld. fr.—wobec 2 4 mld. fr. wzrostu wywozu. Przyczyny tego są znane i dadzą się streścić pokrótce w następujących zjawiskach: przywóz wzrósł na skutek wzrostu cen surowców światowych, których Francja przywozi stosunkowo znaczne ilości, dalej—na skutek skrócenia czasu pracy w niektórych gałęziach produkcji francuskiej i braku wskutek tego pewnej ilości surowców, normalnie produkowanych w samej Francji, dalej jeszcze—na skutek pewnego ożywienia w produkcji francuskiej (od sierpnia ub. r. do kwietnia b. r. wskaźnik jej wzrósł bądź co bądź o jakieś 13%), a na koniec—i to w bardzo dużej mie-

1) \$ 5 = zł 44 57.

2) Dotyczy drobnych odcinków.

1) Gwarantowane przez Skarb Państwa.

rze — na skutek niepokoju o dalsze losy franka i uciezki do walorów rzeczowych. To wszystko uwidacznia się wyraźnie we wzroście wagowym tego przywozu, który wyniósł w porównaniu z 4 miesiącami ub. r. w tymże okresie b. r. o 4 miln. t więcej, podczas gdy wywóz wagowo wykazał nawet spadek.

Pozycja turystyki jest z natury rzeczy trudno uchwytna i obliczona może być w przybliżeniu dopiero po pewnym czasie. Jedno jest jednak już pewne, a mianowicie, iż na skutek przeciągania się otwarcia wystawy paryskiej 1937 r. Francja nie może już liczyć na zastrzyk dewiz z ruchu turystycznego w tych rozmiarach, jak tego można było się spodziewać, gdyby otwarcie wystawy tej zbiegło się było z turystycznym ruchem „koronacyjnym” w Anglii. I tu zatem zanotować trzeba stratę w dochodach.

Wszystko to jednak nie byłoby zbyt groźne, gdyby nie fakt, iż ruch kapitałów kształtował się nadal we Francji wybitnie dla niej niekorzystnie. Przyczyny uciezki kapitałów z Francji za granicę (do Anglii i Stanów Zjedn.) są łatwe do skonstatowania. Wynikają one z głębokiej nieufności, jaką żywi francuski kapitał w stosunku do polityki gospodarczej, prowadzonej przez Rząd „frontu ludowego”. Stały deficyt budżetowy i wielki ciężar długu wewnętrznego nie sprzyjają, oczywiście, temu zaufaniu. Pewien zamęt, jaki wywołało szybkie wprowadzenie reform społecznych w ub. r. w produkcji francuskiej, również odbija się niekorzystnie na tej atmosferze. O rozmiarach odpływu kapitałów z Francji nic nie można dokładniejszego powiedzieć, gdyż operacje francuskiego funduszu wyrównawczego, mającego za zadanie utrzymywanie kursu franka w granicach, zakreślonych ustawą podewaluacyjną z dn. 1/X ub. r., są absolutnie tajne. W tych warunkach wysokość zapasu złota, wykazywana w bilansach Banque de France, nie odzwierciedla w najmniejszej mierze nawet właściwej sytuacji. Minister Skarbu gabinetu Bluma, P. Vincent-Auriol, motywując wniosek Rządu o pełnomocnictwa finansowe, twierdził, iż wysokość francuskich kapitałów, które znajdują się obecnie poza granicami Francji, sięga olbrzymiej sumy 50 ÷ 60 miln. fr.

Krótko mówiąc, sytuacja pogarszała się do tego stopnia, iż Rząd P. Bluma zdecydował się żądać pełnomocnictw dla przeprowadzenia środków zaradczych. Powstaje pytanie: jakich środków chciałby użyć? Odpowiedzi na to nie ma, gdyż pełnomocnictw nie uzyskał. Można się domyślać jednakże, czego się przeciwnicy Rządu obawiali, z poprawek, zgłaszanych przez nich i uchwalonych bądź w Izbie

Deputowanych bądź w Senacie, a ograniczających ewentualne pełnomocnictwa dla gabinetu. Wynika z tego, iż obawiano się zarówno wprowadzenia ograniczeń w swobodnym obrocie dewiz, jak i nowej dewaluacji franka, jak przymusowych poczynań Rządu wobec „zbiegłych” kapitałów (były pogłoski, iż Rząd amerykański godził się na pomoc w demaskowaniu tych, które schroniły się na rynku Stanów Zjedn. ...), jak wreszcie wszelkich przymusowych konwersji rent itd. itd. Pozostało właściwie dla gabinetu P. Bluma jedno: możliwość stabilizowania franka na najniższej dopuszczalnej w ustawie dewaluacyjnej (na podstawie trójporozumienia walutowego ze Stanami Zjedn. i W. Brytanią) granicy, tj. kursie fr. 112 za £ 1, co mogłoby dać Rządowi dodatkowe zyski w wysokości 10 miln. fr., ale co nie rozwiązałyby w dalszym ciągu sytuacji. Z tego uprawnienia Rząd P. Bluma skorzystać, jak widać, nie chciał.

Ocena sytuacji na przyszłość jest trudniejsza dziś niż kiedykolwiek. Nie można sobie zupełnie przedstawić, jak rozwiąże ją P. Georges Bonnet, nowy Minister Finansów w Rządzie P. Chautemps'a, który do ostatniej chwili był ambasadorem francuskim w Stanach Zjedn., wysłanym specjalnie dla przeprowadzenia prób porozumienia gospodarczego pomiędzy Stanami, Anglią i Francją na bazie trójporozumienia walutowego z dn. 25/IX ub. r. Jest rzeczą pewną ponad wszelką wątpliwość, iż rozszerzenie tego trójporozumienia na sprawy, które radykalnie zmieniłyby obecną sytuację gospodarczą świata, jest niesłychanie trudne i dlatego — mimo niewątpliwie istniejących obecnie przychylniejszych tendencji dla takiego kroku — jeszcze dość odległe. Ani sprawa stosunku Stanów Zjedn. do umów ottawskich Wielkiej Brytanii (a przez to i wielkie zagadnienie traktatu handlowego anglo-amerykańskiego i związane z nim uregulowanie sprawy długów wojennych Anglii w Stanach Zjedn. — a przez to i analogiczne załatwienie sprawy długów francuskich w Stanach), ani inicjatywa P. van Zeelanda w sprawie światowego porozumienia gospodarczego, ani zresztą sama polityka finansowa Stanów wobec zagranicy — nie dojrzały do rozstrzygnięcia. Tym czasem sytuacja francuska żąda prawdopodobnie posunięć natychmiastowych. Jeśli byłaby nimi nowa dewaluacja franka, musiałaby być uzgodniona z Waszyngtonem i Londynem, gdyż inaczej trójporozumienie walutowe z września ub. r. pękłoby i weszlibyśmy w nową fazę wojny walutowej. Ograniczenia dewizowe najlepiej rozwiązałyby kwestię przewidywaną, ale przekreśliłyby wielokrotnie akcentowaną tendencję Francji do libera-

lizmu monetarnego. Nawrót w wewnętrznej polityce gospodarczej Francji (który wpłynąłby, może, na powrót części kapitałów francuskich do kraju) jest niemożliwy wobec dalszego istnienia, choć w zmienionej formie, Rządu „frontu ludowego”. Radykalna konwersja mogłaby doprowadzić do ponownego kryzysu gabinetowego. Słowem — sytuacja jest w dalszym ciągu zupełnie niejasna i spodziewać się można wszelkich niespodzianek. A zależy od nich bardzo wiele — zwłaszcza, jeśli chodzi o zarysowujące się widoki międzynarodowego porozumienia gospodarczego, które nigdy nie były bardzo silne, a obecnie w obliczu kryzysu francuskiego znajdują się w ogóle w poważnym niebezpieczeństwie.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie 7 ÷ 19/VI 1937 r. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos Aires, Liverpoolu i Hamburgu — w \$ — za 100 kg):

	7 ÷ 12/VI	14 ÷ 19/VI	Wzrost (+) lub spadek (-) %
Pszenica			
Berlin . . .	21'20	21'20	—
Praga . . .	161'45	161'45	—
Chicago . . .	4'55	4'64	+ 2'0
Buenos Aires	4'29	4'16	— 3'0
Liverpool . .	5'04	5'11	+ 1'4
Wiedeń . . .	36'87½	36'87½	—
Hamburg . . .	5'07	5'29	— 4'3
Ż y t o			
Berlin . . .	17'50	17'50	—
Praga . . .	129'98	129'98	—
Chicago . . .	3'35	3'27½	— 2'2
Wiedeń . . .	27'44	27'44	—
Hamburg . . .	5'21	5'15	— 1'2
O w i e s			
Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	124'54	124'54	—
Chicago . . .	3'33	3'38	+ 1'5
Buenos Aires	2'04	1'93	— 5'4
Liverpool . .	4'67	4'73	+ 1'2
Wiedeń . . .	8'00	28'00	—
Hamburg . . .	3'03	3'02	— 0'3
Jęczmień browarowy			
Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	138'50	138'50	—
Chicago . . .	4'39	3'96	— 9'8
Wiedeń . . .	—	—	—
Hamburg . . .	—	—	—

PRZEDRUK DOZWOLONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 5 12 66 (Red.), 5 12 73 i 5 35 35 (Adm.), 5 12 50 (Druk.)

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; ZA GRANICĄ: kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki — zł 500; II i III str. okł. — zł 400; str. zwyocz.: 1 str. — zł 300, 1/2 str. — 200, 1/4 str. — zł 125, 1/8 str. — zł 75. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓLEK AKCYJNYCH (za tekstem): 1 str. — zł 200, 1/2 str. — zł 110, 1/3 str. — zł 80, 1/4 str. — zł 70, 1/8 str. — zł 55, 1/16 str. — zł 40, 1/32 str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse i t. p. do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: CZESŁAW PECHE

Redaktor: WACŁAW SZURIG

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
JERZY LUBOWICKI

Redaktor działu rolniczego:
CZESŁAW BOBROWSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
BOLESŁAW KACZMARKIEWICZ

Wydawca: Sp. Wyd. z ogr. odp. „PRZEMYSŁ I HANDEL”

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

Gnaszyńska Fabryka Tapet i Papierów Kolorowych Spółka Akcyjna w Gnaszynie

podaje do wiadomości, że w dn. 10 lipca 1937 r. o godz. 13 w siedzibie Zarządu Spółki w Gnaszynie pod Częstochową odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, bilansu i rachunku strat i zysków za rok sprawozdawczy 1936; 3) Sprawa podziału zysków; 4) Udzielenie pokwitowania władzom Spółki; 5) Zmiana § 1 oraz skreślenie §§ 15 i 16 statutu Spółki; 6) Zniesienie Komisji Rewizyjnej i ustanowienie Rady Nadzorczej, a w związku z tym zmiana §§ 5 i 12 statutu Spółki; 7) Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej względnie Rady Nadzorczej; 8) Ustalenie wynagrodzenia członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej względnie Rady Nadzorczej; 9) Uchwalenie i zatwierdzenie jednolitego tekstu statutu Spółki.

Akcjonariusze, chcący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje w Spółce przynajmniej na tydzień przed terminem zebrania. Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia, wymienione w art. 399 § 2 K. H.

Stosownie do art. 396 § 2 K. H. Zarząd podaje treść projektowanych zmian statutu:

a) § 1 otrzymuje następujące brzmienie: „Firma Spółki brzmi Gnaszyńska Fabryka Tapet i Papierów Kolorowych, Spółka Akcyjna”;

b) Zmiany w §§ 5 i 11 polegają na zastąpieniu słów „Komisja Rewizyjna” słowami „Rada Nadzorcza”;

c) §§ 15 i 16, dotyczące kwestii, w jakich pismach winny się ukazywać ogłoszenia Spółki, jak również kwestii poddania wszystkich spraw, nieobjętych statutem, normom Prawa Akcyjnego z 1928 r., podlegają całkowicie skreśleniu.

1527-25-26

II OGŁOSZENIE

Zarząd Towarzystwa Przemysłowo-Leśnego

SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że wobec niedojścia do skutku Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia w dn. 16 kwietnia 1937 r.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w dn. 9 lipca 1937 r. o godz. 13 w biurze Zarządu w Warszawie, przy ulicy Królewskiej Nr 35, z następującym porządkiem obrad:

1) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, bilansu i rachunku strat i zysków za okres obrachunkowy od 1 X 1935 r. do 31 XII 1936 r. oraz udzielenie pokwitowania Zarządowi; 2) Plan działań na 1937 r.; 3) Ustalenie liczby i wybór członków Zarządu; 4) Ustalenie terminu urzędowania i wybór członków Komisji Rewizyjnej.

1575

II OGŁOSZENIE

Ferdynand Hofman likwidator firmy Teren, Spółka Akcyjna dla Przemysłu Budowlanego w Krakowie

na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia Spółki z dn. 31 maja 1937 r. wzywa po myśli art. 449 Kod. Handl.

wierzycieli likwidowanej firmy

aby w terminie 6-miesięcznym od ostatniego (trzeciego) ogłoszenia zgłosili likwidatorowi w siedzibie firmy, Kraków, ul. Batorego 15b swoje wierzytelności do firmy.

1507-24-26-28

II OGŁOSZENIE

Likwidator firmy „Polsko-Belgijskie Towarzystwo dla Impregnacji Drzewa i Polski Krezonaff”, Spółka Akcyjna w likwidacji

zawiadamia, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW odbędzie się w dn. 7 lipca 1937 r. o godz. 16, w biurze Towarzystwa przy ul. Mokotowskiej 18 m. 2 w Warszawie, z następującym porządkiem obrad:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie likwidatora i sprawozdanie z rewizji, oraz rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1936 i udzielenie likwidatorowi absolutorium; 3) Ustalenie liczby i wybór likwidatorów lub likwidatora; 4) Wybory do Rady Nadzorczej; 5) Wybory do Komisji Rewizyjnej; 6) Wnioski PP. Akcjonariuszów.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu w oznaczonym terminie, zechcą — stosownie do art. 399 Kodeksu Handlowego — złożyć na 7 dni przed powyższym terminem Walnego Zgromadzenia w biurze Towarzystwa, Warszawa, ul. Mokotowska 18 m. 2, swoje akcje, względnie świadectwa depozytowe.

1574

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej Gnaszyńskiej Manufaktury

w Gnaszynie

podaje do wiadomości, że w dn. 10 lipca 1937 r. o godz. 12 w siedzibie Zarządu Spółki w Gnaszynie pod Częstochową odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, bilansu i rachunku strat i zysków za rok sprawozdawczy 1936; 3) Sprawa podziału zysków; 4) Udzielenie pokwitowania władzom Spółki; 5) Zmiana § 1 oraz skreślenie §§ 15 i 16 statutu Spółki; 6) Zniesienie Komisji Rewizyjnej i ustanowienie Rady Nadzorczej, a w związku z tym zmiana §§ 5 i 12 statutu Spółki; 7) Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej względnie Rady Nadzorczej; 8) Ustalenie wynagrodzenia członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej względnie Rady Nadzorczej; 9) Uchwalenie i zatwierdzenie jednolitego tekstu statutu Spółki.

Akcjonariusze, chcący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje w Spółce przynajmniej na tydzień przed terminem zebrania. Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia, wymienione w art. 399 § 2 K. H.

Stosownie do art. 396 § 2 K. H. Zarząd podaje treść projektowanych zmian statutu:

a) § 1 otrzymuje następujące brzmienie: „Firma Spółki brzmi: Spółka Akcyjna Gnaszyńskiej Manufaktury”;

b) Zmiany w §§ 5 i 12 polegają na zastąpieniu słów „Komisja Rewizyjna” słowami „Rada Nadzorcza”;

c) §§ 15 i 16, dotyczące kwestii unieważnienia poprzednich statutów Spółki, jak również kwestii poddania wszystkich spraw, nie objętych statutem, normom Prawa Akcyjnego z 1928 r., podlegają całkowicie skreśleniu.

1528-25-26

Zarząd Spółki Akcyjnej Wyróbów Bawełnianych „Wola”

W WARSZAWIE

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że od dnia 1 lipca 1937 r. w kasie Zarządu Spółki w Warszawie, Bema 70, będzie wypłacana

dywidenda za 1936 r. w sumie zł 112.50 od 1 akcji
po przedstawieniu kuponu.

1567

Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa M. Weinreb i S-ka
we Lwowie, ul. Kościuszki 7

Bilans per 31 grudnia 1936 r.

AKTYWA. — I. Majątek stały: Grunty zł 54 112.29; Budynki zł 353 811.63; Maszyny i narzędzia zł 157 503.80; Środki transportowe zł 103 717.72; II. Majątek płynny: Gotówka w kasie i w bankach zł 3 280.32; Papiery wartościowe zł 1 964.50; Weksle w portfelu zł 5 457.06; Weksle w inkasie zł 2 600.00; Materiały zł 145 975.65; Dłużnicy zł 841 601.22; Sumy przechodnie zł 2 922.00; III. Strata z lat ubiegłych zł 292 132.23; **Suma zł 1 965 078.42.**

PASYWA. — I. Kapitał akcyjny zł 400 000.00; II. Fundusz amortyzacyjny zł 319 763.96; III. Wierzyciele zł 1 013 723.78; IV. Specjalny rachunek różnic kursowych zł 210 689.70; V. Sumy przechodnie zł 1 522.58; VI. Zysk zł 19 378.40; **Suma zł 1 965 078.42.**

Sumy pozabilansowe. — Zobowiązania z tytułu udzielonych żyr zł 199 699.59; Udzielone kaucje hipoteczne § 80 000.00 jako zł 424 000.00; **Razem zł 623 699.59.**

Zobowiązania zagraniczne zł 35 088.35.

Rachunek strat i zysków per 31 grudnia 1936 r.

STRATA. — Koszty administracji ogólnej zł 49 849.48; Koszty fabrykacji zł 485 809.68; Koszty sprzedaży zł 14 925.70; Koszty działu handlowego zł 51 822.90; Naprawki zł 3 815.27; Świadczenia społeczne zł 6 611.08; Odsetki zł 67 373.95; Podatki zł 14 931.76; Odpisy nieściągalnych pretensyj zł 27 171.09; Amortyzacja zł 15 705.22; Różnice kursowe zł 1 248.06; Koszty zużycia worków zł 5 995.88; Zysk zł 19 378.40; **Suma zł 764 638.47.**

ZYSK. — Wpływy brutto działu fabrycznego zł 586 555.94; Zysk brutto działu handlowego zł 161 243.23; Zysk na papierach wartościowych zł 352.50; Dochody różne zł 16 486.80; **Suma zł 764 638.47.**

Walne Zgromadzenie Spółki, które odbyło się w dn. 31 maja 1937 r. zatwierdziło powyższy bilans oraz rachunek strat i zysków i skwitowało władze Spółki. Uchwalono zużyć zysk w kwocie zł 19 378.40 na zmniejszenie strat z lat ubiegłych. Ponadto Walne Zgromadzenie dokonało ponownego wyboru Dra Henryka Heschelesa na członka Rady Nadzorczej.

1587

I OGŁOSZENIE

Zarząd Tow. Zakładów Ceramicznych „Dziewulski i Lange“

SPÓŁKA AKCYJNA

zgodnie z art. 436 Kod. Handl., komunikuje, że Nadzwyczajne Walne Zebranie Akcjonariuszów Spółki w dn. 21 czerwca 1937 r. uchwaliło

podwyższyć kapitał zakładowy Spółki

o sumę zł 900 000 przez wypuszczenie III i IV emisji akcji.

Wypuszczonych będzie akcji na okaziciela 1 200 sztuk III emisji i 2 400 sztuk IV emisji, nominalnej wartości po zł 250 każda akcja. Cena emisyjna akcji III emisji wynosi zł 250 za akcję; akcje IV emisji akcjonariusze otrzymują bezpłatnie jedynie za zwrotem kosztów, związanych z emisjami w sumie zł 10 od każdej akcji.

Akcjonariuszom przysługuje prawo poboru w stosunku 1 akcji III emisji na każde posiadane 6 akcji dawnych emisji. Po zrealizowaniu III emisji wydane zostaną akcje IV emisji w stosunku: 2 akcji na każde 7 akcji pierwszych trzech emisji.

Wpłaty na akcje należy wносить do Biura Zarządu, Al. Jerozolimska Nr 34 w Warszawie w pełnej wysokości, tj. zł 250 za akcję III emisji, przy zapisie zaś na akcje IV emisji należy wpłacić za każdą akcję po zł 10 na pokrycie kosztów emisyjnych. Wpłaty mogą być uskuteczniane również kuponem dywidendowym Nr 8 za 1936 r.

W razie niewykonania prawa poboru i nieuiszczenia przepisanych wpłat, nierozbrane przez akcjonariuszów akcje będą — zgodnie z art. 437 Kod. Handl. — przydzielone przez Zarząd według jego uznania.

Jeżeli do dn. 31 sierpnia 1937 r. nowa emisja nie będzie zgłoszona do zarejestrowania, zapisujący się na akcje przestają być zapisem związani.

Akcjonariusze mogą wykonywać prawo poboru akcji III i IV emisji w terminie od dn. 12 lipca 1937 r. do dn. 3 sierpnia 1937 r.

1577-26-27-28

Zarząd

Kolej Lokalna Tarnów—Szczucin, Spółka Akcyjna

Bilans majątku na dz. 31 grudnia 1936 r.

STAN CZYNNY. — Wartość kolei zł 4 437 480.80; Inwestycje zł 102 432.44; Kasa i banki zł 21 177.01; Papiery procentowe zł 7 856.50; Dłużnicy zł 6 823.12; Rachunek gwarancyjny: a) stan z 31/XII 1935 r. zł 1 903 455.27, b) strata za 1936 r. zł 82 623.10 = zł 1 986 078.37 = zł 6 561 848.24.

STAN BIERNY. — Kapitał akcyjny zł 2 520 000.00; Zakładowy kapitał rezerwowý zł 6 666.95; Eksploatacyjny kapitał rezerwowý zł 23 999.90; Kapitał amortyzacyjny: a) stan z 31/XII 1935 r. zł 1 353 750.25, b) dopisano w 1936 r. zł 8 392.13 = zł 1 362 142.38; Zobowiązania zł 582 486.48; Fundusze specjalne zł 105 037.26; Ministerstwo komunikacji, zaliczki gwarancyjne zł 1 794 905.79; Krajowy Fundusz Kolejowy, zaliczki gwarancyjne zł 166 609.48 = zł 6 561 848.24.

Rachunek zysków i strat za 1936 r.

WINIEN. — Wydatki eksploatacyjne zł 450 284.60; Koszty administracji ogólnej zł 24 682.35; Oprocentowanie pożyczki pierwszeństwa zł 24 389.08; Podatek majątkowy zł 75 617.83; Amortyzacja wartości kolei zł 8 392.13 = zł 583 365.99.

MA. — Dochody eksploatacyjne zł 424 468.00; Procenty z lokacji zł 657.06; Nadpłacone podatki zł 75 617.83; Strata za 1936 r. zł 82 623.10 = zł 583 365.99. 1584

Zakłady Przemysłowe Drzewne i Metalurgiczne „Horacy“

SPÓŁKA AKCYJNA

Bilans za 1936 r.

AKTYWA. — Grunty i budynki zł 336 250.02; Urządzenia techniczne i inwentarz zł 274 735.51; Gotówka w kasie i bankach zł 56 086.85; Papiery procentowe i weksle zł 71 573.84; Materiały i gotowy wyrobóy zł 230 336.26; Dłużnicy zł 134 760.61; Wydatki dotyczące 1937 r. zł 3 621.40; Straty z lat ubiegłych zł 34 037.16; **Razem zł 1 141 401.65.**

PASYWA. — Kapitał zakładowy zł 100 000.00; Kapitał rezerwowý zł 19.66; Kapitał amortyzacyjny zł 96 286.87; Zobowiązania zł 750 177.85; Specjalny rachunek przejściowy różnic kursowych zł 121 975.69; Zysk zł 72 941.58; **Razem zł 1 141 401.65.**

Sumy pozabilansowe. — Depozyt zł 18 900.00.

Ogólna kwota zobowiązań zagranicznych zł 483 821.37.

Rachunek strat i zysków

WINIEN. — Koszty administracji ogólnej zł 23 199.12; Remanent na 1 I 1936 r. zł 217 006.15; Koszty fabrykacji zł 395 675.98; Koszty sprzedaży i przewóz zł 43 024.17; Koszty kredytów zł 27 355.87; Podatki zł 14 285.42; Różnice kursowe zł 81.26; Odpisy amortyzacyjne zł 34 993.10; Ofiary zł 1 481.80; Zysk zł 72 941.58; **Razem zł 830 044.45.**

MA. — Sprzedaż towarów zł 506 948.20; Przetarcie obcego drzewa zł 20 826.96; Procenty zł 4 556.53; Nadwyżka na wywłaszczonej nieruchomości zł 65 074.08; Różne wpływy zł 2 302.42; Remanent na 31 XII 1936 r. zł 230 336.26; **Razem zł 830 044.45.** 1581

II OGŁOSZENIE

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

Zakładów Chemicznych „Laokoon“, Spółka Akc. we Lwowie

odbędzie się w dn. 7 lipca 1937 r. o godz. 7 wiecz. w sali Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie zarządu, rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1936;
- 2) Pokwitowanie władz Spółki z wykonania obowiązków;
- 3) Wybór władz Spółki.

Akcjonariusze, chcący wziąć udział w Zgromadzeniu, powinni złożyć akcje lub dowody depozytowe w biurze zarządu we Lwowie ul. Furgalskiego L. 6 najpóźniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia. 1511a

Korzystajcie z Poczty Lotniczej!

Modrzejów - Hantke Zjednoczone Zakłady Górniczo-Hutnicze

SPÓŁKA AKCYJNA

Bilans na dz. 31 grudnia 1936 r.

AKTYWA.

I. Majątek stały. — Grunty zł 2 357 252.33; Budynki: a) fabryczne zł 8 693 144.87, b) gospodarcze zł 2 747 426.95, c) mieszkalne zł 4 342 019.99, razem budynki zł 15 782 591.81; Prawa i nadania górnicze zł 1 421 720.69; Nowe inwestycje (niezakończony) zł 595 005.32; Maszyny i urządzenia techniczne (maszyny, kolejki, tabor kolejowy) zł 37 519 046.00; Narzędzia i zapasowe części maszyn zł 1 930 630.40; Inwentarz zakładowy i biurowy: a) żywy zł 26 464.70, martwy (ruchomości) zł 592 621.32, razem inwentarz zł 619 086.02.

II. Majątek płynny. — Gotówka w kasie zł 104 128.38; Dokumenty wartościowe (w kasie czeki, zalicz. kolej.); a) w portfelu zł 59 278.72, b) w depozycje zł 220 434.02, razem dokumenty wartościowe zł 279 712.74; Gotówka w bankach zł 347 257.34; Papiery procentowe zł 122 389.70; Obligacje Tow. Kredytowego Przemysłu Polskiego (złombardowane) zł 6 550 000.00; Weksle: a) w portfelu zł 142 508.99, b) w inkasie zł 70 315.82, razem weksle zł 212 824.81; Akcje: a) własne przejęte od b. Tow. B. Hantke, Sp. Akc. zł 16 461.90, b) innych przedsiębiorstw zł 564 716.89, razem akcje zł 581 178.79; Udziały w innych przedsiębiorstwach zł 950 200.00; Materiały: a) surowce zł 1 891 083.24, b) pomocnicze i pędne zł 850 852.82, razem materiały zł 2 741 936.06; Półfabrykaty zł 2 287 004.34; Gotowe wyroby i towary zł 3 651 495.25; Dłużnicy: a) należności z tyt. umów kartelowych z tyt. operacji handlowych zł 1 470 022.58, b) odbiorcy zł 2 579 423.77, c) dostawcy zł 1 218 623.78, d) różni zł 638 626.79, e) należności wątpliwe i zamrożone: 1) weksle protestowane zł 0.00, 2) należności w postępowaniu rewindykacyjnym zł 43 087.40, razem dłużnicy zł 5 949 784.32; Inne aktywa: a) kaucje gotówkowe zł 36 223.30; Sumy przechodnie: a) wydatki, dot. okresu przyszłego zł 66 445.57, b) inne: 1) pozycje do stopniowego umorzenia zł 283 725.27, 2) pozycje do znies. w nast. mies. zł 11 118.39, 3) dodatkowe premie eksportowe do zainkas. zł 418 424.74, 4) różne zł 6 844.49, razem sumy przechodnie zł 786 558.46; Straty: a) strata za 1933 r. zł 1 612 268.31, b) strata za 1934 r. zł 680 812.27, c) strata za 1935 r. zł 1 712 958.07, d) strata za 1936 r. zł 858 481.56, razem straty zł 4 864 520.21.

Ogółem aktywa zł 89 690 519.27.

Zabezpieczenia przez nas otrzymane: w wekslach kaucyjnych, gwarancyjnych, papierach wartościowych, w listach gwarancyjnych itp. zł 692 673.96; Różni za udzielone przez nas zabezpieczenia zł 10 439 748.58; Majątek wydierzawiony (Huta Błachownia) zł 771 670.52; Weksle klientowskie w obiegu zł 2 473 044.51.

PASYWA.

I. Kapitały własne. — Kapitał zakładowy zł 15 650 000.00.

II. Kapitał amortyzacyjny. — Saldo z roku ubiegłego zł 21 281 749.35, dopisano w roku sprawozdawczym: a) przez produkcję zł 5 369.96, b) przez rach. strat i zysków zł 1 064 084.17, razem dopisano w roku sprawozdawczym zł 1 069 454.13.

III. Zobowiązania. — Wierzyciele: a) akcepty: 1) bankowe zł 143 000.00; 2) pokryciowe zł 2 619 872.76, b) banki: 1) zobowiązania długoterminowe zł 27 696 127.72, 2) zobowiązania krótkoterminowe zł 2 096 245.26, c) pożyczka długotermin. hipoteczna w T-wie Kredyt. Przem. Polsk. zł 6 393 963.27, d) dostawcy zł 3 317 516.60, e) odbiorcy zł 1 684 232.52, f) różni zł 2 824 162.14, razem wierzyciele zł 46 775 120.27; Zobowiązania z tyt. umów kartelowych: a) z tyt. operacji handlowych zł 754 642.06; Fundusze i zobowiązania specjalne: a) kaucje gotówkowe otrzymane zł 1 210.00, b) Kasa Przewodności Pracowników (w likwidacji) zł 200 962.64, c) niepodniesiona dywidenda za 1927 r. zł 704 250.00; Razem fundusze i zobowiązania specjalne zł 906 422.64; Sumy przechodnie: a) pozycje do znies. w nast. mies. zł 80 362.90, b) rezerwa na % bankowe zł 3 075 839.29, c) rezerwy inne zł 37 442.68, d) różni zł 59 485.95, razem sumy przechodnie zł 3 253 130.82.

Ogółem pasywa zł 89 690 519.27.

Zabezpieczenia przez nas wydane: w wekslach kaucyjnych, gwarancyjnych, papierach wartościowych, w listach gwarancyjnych itd. zł 10 439 748.58; Różni za udzielone nam zabezpieczenia zł 692 673.96; Ministerstwo Przemysłu i Handlu

zł 771 670.52; Obligo z tytułu żyra na wekslach klientowskich zł 2 473 044.51.

Rachunek zysków i strat za 1936 r.

WINIEN. — Koszty administracji ogólnej zł 2 907 065.14; Koszty fabrykacji zł 29 168 098.18; Różnica pomiędzy remanentami na dz. 1/I 1936 r. i na dz. 31/XII 1936 r. zł 590 325.78; Koszty sprzedaży: a) prowizje agentów zł 403 575.77, b) koszty eksportu zł 28 536.98, c) koszty handlowe syndykat. zł 296 724.75, d) koszty różne zł 7 798.60, razem koszty sprzedaży zł 736 636.10; Koszty kredytów: a) od zobowiązań długoterminowych i finansowych zł 2 058 049.19, b) od zobowiązań operac. i krótkoterminowych zł 617 323.35, razem koszty kredytów zł 2 675 371.54; Podatki państwowe i komunalne zł 772 530.16; Różnice kursowe zł 204 087.78; Odpisy amortyzacyjne zł 1 069 454.13; Konserwacja nieczynnych obiektów zł 62 458.20; Straty na inwentarzu ruchomym zł 28 846.70; Straty na materiałach i surowcach oraz na wyr. i półwyr. (różnice cen manka) zł 589 026.94; Straty na dłużnikach zł 326 270.04; Różne straty: a) inne zł 186 893.21, b) skapitalizowane renty robotnicze zł 530 452.92, razem różne straty zł 717 346.13; **Ogółem winien zł 39 847 516.82.**

Uwaga. — W grupie „Różne straty” w poz. „Inne” mieści się suma zł 48 689.38, stanowiąca obciążenie syndykatów, nadesłane po zamknięciu rachunków sprzedaży.

Uwaga. — Świadczenia społeczne: a) z r-ku kosztów handlowych zł 64 659.91, b) z r-ku kosztów administr. hut i fabryk zł 36 120.37, c) z r-ku kosztów fabrykacji zł 1 163 053.81, razem świadczenia społeczne zł 1 263 834.09.

MA. — Dochód ze sprzedaży zł 37 424 099.77; Różnice kursowe zł 342 537.85; Zyski na materiałach i surowcach oraz na wyrobach i półwyrobach (superaty) zł 325 011.13; Odzyskanie należności zł 129 545.88; Zysk na papierach wartościowych zł 9 478.08; Różne zyski: a) odszkodow. i bonif. dodatk. zł 259 293.57, b) wyreklamowane podatki zł 162 921.19, c) inne zł 336 147.79, razem różne zyski zł 758 362.55; Razem zł 38 989 035.26; Strata za 1936 r. zł 858 481.56; **Ogółem ma zł 39 847 516.82.**

Uwaga. — W grupie „Różne zyski” w poz. „Inne” mieści się suma zł 236 112.31, stanowiąca uznanie syndykatów, nadesłane po zamknięciu rachunku sprzedaży. 1573

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej Włóczki-Welny „Trójkąt w Kole” w Białej k/Bielska

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 18 lipca 1937 r. o godz. 11 odbędzie się w Białej (wojew. Krakowskie) w biurze Zarządu

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdania Zarządu i Rady Nadzorczej za 1936/1937 r. g.; 2) Zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku strat i zysków za 1936/1937 rok gospodarczy, tudzież udzielenie władzom Spółki absolutorium; 3) Podział zysków; 4) Zmiany w Statucie Spółki: § 10 ustęp drugi w brzmieniu dotychczasowym „Zgromadzenie zwyczajne zwołuje Zarząd nie później niż w ciągu trzech miesięcy...” — zmienić na „Zgromadzenie zwyczajne zwołuje Zarząd nie później niż w ciągu pięciu miesięcy...”, § 15 ostatni ustęp: „Mianowanie prokurentów dokonywa Zarząd” — zmienić na „Mianowanie prokurentów i pełnomocników dokonywa Zarząd”; § 16 dotychczasowe brzmienie skreślić i zastąpić nowym: „Weksle, pełnomocnictwa, kontrakty, akty notarialne i hipoteczne oraz wszelkie zobowiązania Spółki, żądania zwrotu sum z instytucji kredytowych, czeki — podpisuje Dyrektor Zarządzający samodzielnie, lub członek Zarządu (dyrektor) łącznie z prokurentem, albo z pełnomocnikiem. Korespondencje zwykła, indosowanie weksli, odbiór z poczty, kolei żelaznych, komór celnych itd., pieniądze, przesyłek, dokumentów, podpisuje Dyrektor Zarządzający samodzielnie lub członek Zarządu (dyrektor) łącznie z prokurentem albo z pełnomocnikiem, albo też dwóch prokurentów lub dwóch pełnomocników łącznie, albo prokurent łącznie z pełnomocnikiem; 5) Wybór członków Rady Nadzorczej na 1937/1938 r. g.; 6) Wybór członków Zarządu na 1937/1938 r. g. i oznaczenie prezesa Zarządu; 7) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia złożyć w biurze Zarządu w Białej akcje lub kwity depozytowe. 1570

Lignoza, Spółka Akcyjna w Katowicach

ul. Dworcowa 13

Bilans zamknięcia na dz. 31 grudnia 1936 r.

AKTYWA. — I. Majątek stały. — 1) Grunty: Wytwórnia w Bieruniu Starym zł 348 120.16, Wytwórnia w Krywałdzie zł 332 565.85, Wytwórnia w Pniowcu zł 101 099.09; Grunty i plac w Katowicach zł 197 029.86, Plac budowlany w Warszawie zł 13 805.47, razem zł 992 620.43; 2) Budynki: a) fabryczne: Oddziały materiałów wybuchowych i środków zapalających w Bieruniu Starym zł 1 949 040.42, w Krywałdzie zł 1 516 302.00, Oddział mas plastycznych sztucznych w Krywałdzie zł 108 281.01, Papiernia w Pniowcu zł 2 030 151.55, razem zł 5 603 784.98, b) gospodarcze: Wytwórnia w Bieruniu Starym zł 74 861.74, Wytwórnia w Krywałdzie zł 181 111.41, Wytwórnia w Pniowcu zł 188 601.00, w Katowicach zł 8 471.20, razem zł 453 045.35, c) mieszkalne: Wytwórnia w Bieruniu Starym zł 862 883.20, Wytwórnia w Krywałdzie zł 1 501 581.89, Wytwórnia w Pniowcu zł 1 103 120.80, Dom mieszkalny w Katowicach zł 437 914.72, razem zł 3 905 500.61, d) różne: Wytwórnia w Bieruniu Starym zł 1 890.60, Wytwórnia w Krywałdzie zł 557.42, Wytwórnia w Pniowcu zł 45 030.60, w Katowicach zł 15 628.87, w Lublinie zł 71 942.31, razem zł 135 049.80, razem budynki zł 10 097 380.74; 3) Urządzenia techniczne: Oddziały materiałów wybuchowych i środków zapalających w Bieruniu Starym zł 2 540 199.55, w Krywałdzie zł 1 369 821.83, Oddział mas plastycznych sztucznych w Krywałdzie zł 498 643.90, Papiernia w Pniowcu zł 5 300 875.29, razem zł 9 709 540.57; 4) Inwentarz zakładowy i biurowy: a) żywy: Wytwórnia w Bieruniu Starym zł 1 617.70, Wytwórnia w Krywałdzie zł 1 970.00, razem zł 3 595.00, b) martwy: Wytwórnia w Bieruniu Starym zł 934 209.05, Wytwórnia w Krywałdzie zł 809 627.00, Wytwórnia w Pniowcu zł 300 417.52, Inwentarz biura i domu w Katowicach zł 261 836.87, razem zł 2 306 090.44, razem inwentarz zł 2 309 685.44; 5) Nowe budowle i urządzenia: Wytwórnia w Bieruniu Starym zł 6 766.84, Wytwórnia w Krywałdzie zł 29 089.18, Wytwórnia w Pniowcu zł 6 166.92, razem zł 42 022.94; 6) Licencje zł 79 013.43; Majątek stały razem zł 23 230 263.55.

II. Majątek płynny. — 1) Gotówka w kasie i bankach zł 1 508 204.18; 2) Papiery procentowe zł 799 888.75; 3) Weksle w portfelu i inkasie zł 1 853 596.75; 4) Akcje i udziały w innych przedsiębiorstwach zł 1 266 851.29; 5) Akcje własne zł 390 000.00; 6) Materiały: a) surowce i materiały opakunkowe zł 1 739 604.49, b) materiały pomocnicze i pędne zł 619 211.52, razem zł 2 358 816.01; 7) Półfabrykaty zł 174 448.80; 8) Gotowe wyroby i towary zł 535 900.95; 9) Dłużnicy: a) Odbiorcy zł 829 112.22, b) Dostawcy zł 51 154.45, c) Różni zł 233 505.98, d) Należności wątpliwe: 1) Weksle protestowane zł 218 013.37, 2) W postępowaniu rewindykacyjnym zł 9 941.46, 3) Inne zł 568 414.59, razem zł 796 369.42, Dłużnicy razem zł 2 910 142.07; 10) Inne aktywa: a) Hipoteki zł 55 941.50, b) Należności z tytułu kredytów finansowych zł 2 331 250.00, razem zł 2 387 191.50; Majątek płynny razem zł 14 185 040.30.

III. Sumy przechodnie. — a) Wydatki, dotyczące okresu przyszedłego zł 36 599.31, b) inne zł 1 585.24, razem zł 38 184.55.

Ogólna suma aktywów zł 37 453 488.40.

pozycje pozabilansowe. — 1) Różni za gwarancje, złożone przez Spółkę zł 1 260.00, 2) Różni za zobowiązania Spółki z tytułu żyr na wekslach zł 1 093 929.36; 3) Kaucje hipoteczne dłużników zł 352 452.77; 4) Weksle gwarancyjne dłużników zł 27 765.57; 5) Inne zabezpieczenia różnych zł 1 350.60; **Razem zł 1 476 758.30.**

PASYWA.

I. Kapitały własne. — 1) Kapitał akcyjny zł 5 000 000.00; 2) Kapitał zapasowy zł 5 000 000.00; 3) Kapitał rezerwowy zł 6 128 930.95; Razem zł 16 128 930.95.

II. Kapitał amortyzacyjny. — a) Saldo z roku ubiegłego zł 12 250 070.40, b) dopisano w roku sprawozdawczym zł 1 009 273.91, c) przeniesienie różnic w odpisach na rachunek kosztów administracji ogólnej zł 258 034.66, dopisano netto zł 751 239.25, razem kapitał amortyzacyjny zł 13 001 309.65.

III. Zobowiązania. — 1) Wierzyciele: a) Dostawcy zł 826 337.45, b) Odbiorcy zł 3 211.99, c) Różni zł 595 184.99, razem zł 1 424 734.43; 2) Niewpłacone udziały zł 727 500.00; 3) Kaucje zł 4 150.00; Razem zobowiązania zł 2 156 384.43.

IV. Fundusze specjalne. — 1) Fundusz samoubezpieczenia od odpowiedzialności cywilno-prawnej zł 5 000 000.00; 2) Dywidenda od własnych akcji: a) saldo z roku ubiegłego zł 125 000.00, b) odpisano w roku sprawozdawczym zł 125 000.00, c) dopisano w roku sprawozdawczym zł 200 000.00; 3) Fundusz do dyspozycji PP. akcjonariuszów: a) saldo z roku ubiegłego zł 100 000.00, b) dopisano w roku sprawozdawczym zł 125 000.00, razem zł 225 000.00, c) odpisano w roku sprawozdawczym zł 225 000.00; 4) Fundusz delcredere: a) saldo z roku ubiegłego zł 267 544.51; b) odpisano w roku sprawozdawczym zł 42 156.79, pozostaje zł 225 387.72; 5) Rezerwa na podatek dochodowy za rok sprawozdawczy zł 204 043.43; Razem fundusze specjalne zł 5 629 431.15.

V. Sumy przechodnie. a) Dochody, dotyczące okresu przyszedłego zł 25.50, b) inne zł 12 614.44, razem zł 12 639.94.

VI. Zysk. — a) Pozostałość z roku ubiegłego zł 3 220.82, b) Zysk za rok operacyjny zł 521 571.46, razem zł 524 792.28.

Ogólna suma pasywów zł 37 453 488.40.

pozycje pozabilansowe. — 1) Gwarancje własne za różnych zł 1 260.00; 2) Zobowiązania Spółki z tytułu żyr na wekslach zł 1 093 929.36; 3) Dłużnicy za kaucje hipoteczne zł 352 452.77; 4) Dłużnicy za weksle gwarancyjne zł 27 765.57; 5) Różni za inne zabezpieczenia zł 1 350.60; **Razem zł 1 476 758.30.**

Uwaga.

1) Ogólna kwota zobowiązań zagranicznych wynosi zł 189 741.40.

2) Z wykazanych w bilansie akcji i papierów procentowych złożono kwotę zł 56 814.12 na zabezpieczenie kredytów przewozowych, wynoszących per 31 XII 1936 r. zł 30 609.16 i jako wadium.

Rachunek zysków i strat na dz. 31 grudnia 1936 r.

STRATY. — 1) Koszty fabrykacji i ruchu zł 13 997 199.14; 2) Koszty sprzedaży zł 744 140.07; 3) Koszty administracji ogólnej zł 1 428 282.27; 4) Podatki państwowe i komunalne: a) kwota ogólna zł 1 003 093.13, b) pokryto z rezerwy na podatek dochodowy zł 412 354.65, pozostaje zł 590 738.48; 5) Różnice kursowe zł 44 724.89; 6) Straty na dłużnikach: a) kwota ogólna zł 112 073.37, b) pokryto z funduszu delcredere zł 42 156.79, pozostaje zł 69 916.58; 7) Różne straty zł 134 423.61; 8) Odpisy amortyzacyjne zł 1 009 273.91; 9) Rezerwa na podatek dochodowy za rok sprawozdawczy zł 204 043.43; 10) Zysk za rok operacyjny zł 521 571.46; **Suma końcowa rachunku zł 18 744 313.84.**

ZYSKI. — 1) Przychód z fabrykacji zł 17 898 438.76; 2) Różne przychody zł 845 875.08; **Suma końcowa rachunku zł 18 744 313.84.**

Dnia 29 czerwca 1936 r. zmarł członek Rady Nadzorczej Spółki, ś. p. Dr Alfred Biedermann. Poza tym skład Rady Nadzorczej pozostał bez zmiany.

Stosownie do uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dn. 15 czerwca 1937 r. dywidenda za rok operacyjny 1936 wynosi 5% od kapitału akcyjnego. Wypłatę dywidendy skutecznie będzie Kasa Spółki w Katowicach, ul. Dworcowa 13, poczynając od dn. 25 czerwca 1937 r. po złożeniu kuponów od akcji za rok 1936.

Lignoza Spółka Akcyjna
Szefer

1562

OGŁOSZENIE

Zarząd Towarzystwa Robót Kolejowych i Budowlanych „Tor“
Spółka Akcyjna w Warszawie

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że
**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIUSZÓW**

odbędzie się w dn. 15 lipca 1937 r. o godz. 6 po poł. w Biurze Zarządu T-wa w Warszawie przy ulicy Matejki Nr 10, z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie powyższych sprawozdań, w szczególności bilansu na dz. 31 marca 1937 r., rachunku strat i zysków za rok 1936/37 oraz pokwitowanie władz Spółki z wykonanych przez nie czynności; 3) Podział nadwyżki; 4) Wybór 3 członków Zarządu na miejsce ustępujących; 5) Wybór 5 członków Komisji Rewizyjnej; 6) Określenie wynagrodzenia Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 7) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Zgromadzeniu winni najpóźniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia złożyć akcje lub kwity depozytowe w Biurze Zarządu Spółki

1563-26-27

Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń

SPÓŁKA AKCYJNA

Bilans na dz. 31 grudnia 1936 r.

STAN CZYNNY. — I. Kasa zł 57 412.25; II. Instytucje kredytowe zł 170 865.21; III. Papiery wartościowe z kuponami bieżącymi zł 2 383 334.47; IV. Pożyczki hipoteczne zł 7 068.00; V. Nieruchomości zł 5 671 395.97; VI. Należności z tytułu rezerwy składek zatrzymanej przez zakłady ubezpieczeń zł 1 296 353.72; VII. Ajenci zł 753 557.48; VIII. Różni z tytułu zaległej składki zł 863 594.56; IX. Zakłady ubezpieczeń zł 1 334 532.03; X. Inni dłużnicy zł 173 911.42; XI. Ruchomości biurowe zł 1.00; XII. Inne aktywa zł 153 055.08; XIII. Lokaty, stanowiące kaucje agentów zł 180 667.50; XIV. Papiery wartościowe, przyjęte do depozytu zł 178 642.80; **Razem zł 13 224 391.49.**

STAN BIERNY. — I. Emitowany kapitał akcyjny (akcyj sztuk 30 000 po zł 100) zł 3 000 000.00; II. Kapitał zapasowy zł 1 500 000.00; III. Specjalny fundusz rezerwowy zł 915 471.07; IV. Specjalna rezerwa na straty z operacji ubezpieczeniowych zł 250 000.00; V. Fundusz na należności wątpliwe zł 150 000.00; VI. Fundusz ubezpieczeniowy zł 1 827 151.98; VII. Rezerwa na nieregulowane szkody zł 1 110 835.77; VIII. Należność z tytułu rezerwy składek, zatrzymanej reasekuratorom przez zakład zł 1 339 231.76; IX. Fundusz na umorzenie wartości nieruchomości zł 306 280.00; X. Długi hipoteczne zł 6 666.66; XI. Ajenci zł 263 583.20; XII. Zakłady ubezpieczeń zł 1 607 757.00; XIII. Inni wierzyciele zł 266 936.11; XIV. Niepodniesiona dywidenda przez akcjonariuszów zł 72 230.00; XV. Niepodniesione zwroty przez ubezpieczających zł 2 601.77; XVI. Nieuiszczone podatki i opłaty zł 88 505.42; XVII. Inne pasywa zł 152 295.18; XVIII. Kaucje agentów zł 180 667.50; XIX. Depozyty inne zł 178 642.80; XX. Zysk zł 5 535.27; **Razem zł 13 224 391.49.**

Rachunek zysków i strat za 1936 r.

ZYSKI. — I. Pozostałość zysku z roku poprzedniego zł 158 773.42; II. Zysk w roku sprawozdawczym na rachunku ubezpieczeń: 1) od ognia zł 280 624.60, 2) od kradzieży zł 17 850.95, 3) chomaże zł 235.58; III. Czysty dochód z majątku zakładu zł 351 197.96; IV. Niepodniesiona dywidenda przez akcjonariuszów, zaliczona na rzecz zakładu zł 6 030.00; V. Przeniesienie na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dn. 29/V 1936 r. ze specjalnego funduszu rezerwowego na pokrycie straty, wynikłej przy regulacji zobowiązań względem b. Kasy Przeworności Pracowników Towarzystwa zł 134 528.93; VI. Zysk na wylosowanych papierach wartościowych zł 9 727.08; VII. Wpływ z odpisów na wątpliwe należności zł 12 448.22; **Razem zł 971 416.74.**

STRATY. — I. Strata z roku sprawozdawczego na rachunku ubezpieczeń: 1) transportów zł 24 679.73, 2) od gradobicia zł 117 324.05, 3) przyjętych pośrednio w działach ubezpieczeń nieprowadzonych bezpośrednio zł 68 218.34; II. Niepodzielona część kosztów administracji zł 54 855.45; III. Umorzone należności wątpliwe zł 30 373.37; IV. Strata na kursie walut obcych zł 83 210.98; V. Strata przy regulacji zobowiązań względem b. Kasy Przeworności Pracowników Towarzystwa zł 134 528.93; VI. Inne odpisy i straty, nieobjęte poszczególnymi rachunkami: 1) odpisano na umorzenie wartości nieruchomości zł 28 376.00, 2) odpisano wartość ruchomości, nabytych w ciągu roku zł 3 510.69, 3) strata na kursie papierów wartościowych zł 58 421.57, 4) inne zł 362 382.36; VII. Zysk zł 5 535.27; **Razem zł 971 416.74.**

Zysk zł 5 535.27 uchwalono przenieść na rok następny.
1566

Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce

SPÓŁKA AKCYJNA

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że

dywidenda za rok 1936 po zł 5 (pięć) od każdej akcji

nominalnej wartości a zł 100 będzie wyplacana, poczynając od dn. 1 lipca 1937 r., w biurze Zarządu w Warszawie, ul. Zgoda 8, w poniedziałki, środy i piątki, w godzinach od 9 do 12 oraz w Banku Dyskontowym Warszawskim, Oddział Kraków, Rynek Główny Nr 26.
1561

Francuska Spółka Akcyjna

Towarzystwo Bezimienne Kopalń Węgla „Czeladź”

Société Anonyme des Mines de Czeladź

Siedziba Zarządu: Paryż, 76, Rue de la Victoire

Siedziba w Polsce: Czeladź p. Sosnowiec

Bilans z działalności ogólnej Towarzystwa na dz. 31/XII 1936 r.

AKTYWA. — Urządzenie kopalni: Nieruchomości Fr. 30 575 652.98; Ruchomości: Maszyny i urządzenia Fr. 23 511 128.53; Towary Fr. 2 475 103.56; Dział handlowy Fr. 6 313 997.38; Majątek płynny: Kasa i banki we Francji i za granicą Fr. 7 101 355.73; Portfel i udziały Fr. 10 030 359.61; Różne Fr. 2 998 507.09; **Razem aktywa Fr. 83 006 104.88.**

PASYWA. — Kapitał akcyjny Fr. 19 500 000.00; Kapitał dodatkowy Fr. 3 750 000.00; Rezerwa ustawowa Fr. 2 571 345.45; Amortyzacja ogólna zł 31 067 196.14; Wierzyciele i dłużnicy różni Fr. 21 365 501.87; Zyski i straty z przeniesienia Fr. 413 560.48; Zyski i straty z 1936 r. Fr. 4 338 500.94; **Razem pasywa Fr. 83 006 104.88.**

Bilans zamknięcia na dz. 31/XII 1936 r. działalności w Polsce

AKTYWA. — I. Majątek stały: Grunty zł 1 442 821.82; Budynki: Przemysłowe zł 3 055 371.23; Gospodarcze zł 527 798.33; Mieszkalne zł 6 138 227.86; Urządzenia techniczne zł 16 124 470.30; Inwentarz zakł. i biur.: a) żywy zł 40 112.85, b) martwy zł 408 073.40; Pola górnicze zł 8 013 724.86; Szkody górnicze zł 71 368.84; II. Majątek płynny: Gotówka w kasie i bankach zł 577 621.36; Papiery wartościowe zł 421 270.00; Weksle w portfelu i inkasie zł 262 722.45; Akcje i udziały w innych przedsiębiorstwach zł 95 375.00; Materiały i zwał węgla zł 611 136.68; Dłużnicy: a) odbiorcy zł 1 303 927.01, b) dostawcy zł 51 796.16, c) różni zł 565 252.07, d) odbiorcy — wierzycielności wątpliwe zł 62 876.47; Sumy przechodnie: a) wydatki, dotyczące okresu przyszłego 1937 zł 11 470.00, b) przewidywane wpływy z 1936 r. zł 82 689.67; **Razem majątek stały i płynny zł 39 868 106.36.**

Sumy pozabilansowe. — Dłużnik hipoteczny zł 69 560.00; Bank Francusko-Polski — Papiery wartościowe — Stypendium im. Tézenas du Montcel zł 10 614.32; Bank Francusko-Polski — Papiery wartościowe — Stypendium im. Jana Kellera zł 6 638.57; Różni za gwarancje żyrowe zł 283 000.00; **Ogółem aktywa zł 40 237 919.25.**

PASYWA. — I. Kapitały własne: Kapitał, przeznaczony na działalność w Polsce zł 13 173 225.00; Kapitał zapasowy zł 767 472.78; Kapitał rezerwowy z przewalutowania aktywów na dz. 1 lipca 1928 r. zł 5 533 602.10; II. Kapitał amortyzacyjny: a) saldo z roku ubiegłego zł 14 026 180.93, b) dopisano w roku operacyjnym 1936 zł 750 000.00, razem kapitał amortyzacyjny zł 14 776 180.93; III. Zobowiązania. Wierzyciele: a) banki zł 3 597 965.25, b) zaległe podatki zł 17 795.02, c) dostawcy zł 121 903.51, d) odbiorcy zł 70 514.23, różni zł 87 735.36; Fundusze i zobowiązania specjalne: a) prowizja na podatki i inne zł 50 499.06, b) specjalny rachunek przejściowy różnic kursowych zł 1 052 629.42; Sumy przechodnie: Sumy do uiszczenia, dotyczące 1936 r. zł 363 804.91; Zyski i straty na dz. 31/XII 1936 r. zł 254 778.79; **Razem kapitały i zobowiązania zł 39 868 106.36.**

Sumy pozabilansowe. — Hipoteka zł 69 560.00; Stypendium im. Tézenas du Montcel — Depozyt papierów wartościowych zł 10 614.32; Stypendium im. Jana Kellera — Depozyt papierów wartościowych zł 6 638.57; Gwarancje żyrowe zł 283 000.00; **Ogółem pasywa zł 40 237 919.25.**

Uwaga. — Zobowiązania zagraniczne zł 3 597 965.25.

Rachunek zysków i strat z działalności w Polsce na dz. 31/XII 1936 r.

WINIEN. — Koszty administracji ogólnej zł 1 145 579.31; Koszty produkcji zł 4 632 201.74; Koszty sprzedaży zł 89 692.15; Koszty kredytów zł 342 521.49; Podatki państwowe i komunalne zł 264 448.01; Odpisy amortyzacyjne zł 750 000.00; Koszty nabycia licencji zł 224 750.00; Straty na wierzycielnościach wątpliwych zł 184 355.60; Straty na udziałach i portfelu zł 226 552.50; Zysk zł 254 778.79; **Razem zł 8 114 879.59.**

MA. — Sprzedaż węgla zł 7 389 495.59; Sprzedaż energii elektrycznej zł 254 927.48; Wpływy różne zł 161 752.12; Różnice kursowe zł 308 704.40; **Razem zł 8 114 879.59.**
1569

Powszechny Bank Związkowy w Polsce, Spółka Akcyjna

Bilans na dz. 31 grudnia 1936 r.

AKTYWA	zł	zł	PASYWA	zł	zł
Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O., w Banku Gospodarstwa Krajowego i Państw. Banku Rolnym oraz bony Funduszu Inwestycyjnego		7 680 232 35	Kapitały własne:		
Waluty zagraniczne		257 113 54	a) zakładowy	8 000 000 00	
Papiery wartościowe własne:			b) zapasowy	940 000 00	
a) pożyczki państwowe	496 162 82		c) inne rezerwy	585 000 00	
b) papiery hipoteczne	331 332 96		d) fundusz amortyzacyjny	623 008 93	10 148 008 93
c) akcje	995 279 51	1 822 775 29	Wkłady:		
Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych		1 031 741 37	a) terminowe oraz książ. wkładowe	22 385 934 02	
Banki krajowe		230 830 02	b) a vista	12 563 850 90	34 949 784 92
Banki zagraniczne		3 010 117 48	Rachunki bieżące (saldo kred.)		7 312 717 32
Weksle zdyskontowane		25 308 268 63	Zobowiązania inkasowe		32 513 01
Rachunki bieżące (saldo deb.):			Redyskonto weksli w kraju i za granicą		16 392 077 53
a) zabezpieczone	20 124 010 88		Dyskonto akceptów Banku Akceptacyjnego		364 970 00
b) niezabezpieczone	3 094 514 24	23 218 525 12	Banki krajowe		3 063 478 87
Pożyczki terminowe		3 608 976 32	Banki zagraniczne		2 103 574 64
Należności z tyt. układów konwersyjnych		1 337 552 01	Zobowiązania z tyt. kredytów akceptacyjnych i remburso- wych		3 912 648 63
Dłużnicy z tyt. kredytów akceptacyjnych i remburso- wych		3 912 648 63	Różne rachunki		1 458 747 90
Nieruchomości		4 644 501 14	Zysk:		
Różne rachunki		3 863 056 04	a) z lat ubiegłych	118 555 94	
		<u>79 926 337 94</u>	b) za 1936 r.	69 260 25	187 816 19
					<u>79 926 337 94</u>
Udzielone gwarancje	8 868 241 61		Zobowiązania z tyt. udzielonych gwarancyj	8 868 241 61	
Inkaso	9 832 924 43		Różni za inkaso	9 832 924 43	
		<u>18 701 166 04</u>			<u>18 701 166 04</u>

Rachunek strat i zysków za 1936 r.

ROZCHODY	zł	DOCHODY	zł
Procenty i prowizje wypłacone	3 346 831 97	Pozostałość zysków z lat ubiegłych	118 555 94
Koszty handlowe	3 579 594 34	Procenty i prowizje pobrane	6 808 454 63
Podatki i należności	239 572 83	Zysk na operacjach dewizami, walutami i pa- pierami wartościowymi	455 888 88
Amortyzacja ruchomości i nieruchomości	114 719 49	Dochody z nieruchomości	37 154 00
Czysty zysk	187 816 19	Zwrot sum dawniej odpisanych	48 481 37
	<u>7 468 534 82</u>		<u>7 468 534 82</u>

Dyrekcja: Dr Wacław Fajans, Dyrektor Naczelny, Adolf Herman Schotz, Andrzej Szarshi, Dr Władysław Bylański

1578

Polskie Towarzystwo Transportu Międzynarodowego Schenker i S-Ka, Spółka Akcyjna

Bilans na dz. 31 grudnia 1936 r.

AKTYWA. — Budynek zł 1 00; Inwentarz zł 78 237 45; Ma-
jątek płynny: Gotówka zł 69 271 97; Czeki zł 1 459 00; Papiery
wartościowe zł 75 267 50; Weksle zł 82 733 16; Banki
zł 180 678 15; Dłużnicy zł 6 809 892 50; Sumy przechodnie wy-
łożone w r. 1936 na rozliczenie, przeprowadzone w 1937 r.
zł 9 949 16; Razem zł 7 307 489 89.

Gwarancje zł 150 000 00.

PASYWA. — Kapitał zł 500 600 00; Kapitał zapasowy
zł 5 000 00; Zobowiązania: Banki zł 212 883 37; Wierzyciele
zł 6 472 982 58; Sumy przechodnie, wyłożone w 1937 r.
zł 14 429 49; Zysk: pozostałość z 1936 r. zł 29 471 78; Zysk za
1936 r. zł 72 722 67; Razem zł 102 194 45; Ogółem zł 7 307 489 89.
Gwarancje zł 150 000 00.

Rachunek strat i zysków na dz. 31 grudnia 1936 r.

WINIEN. — Pensje zł 627 853 45; Zarobki pracowników fi-
zycznych zł 36 638 13; Wydatki socjalne zł 58 092 72; Podatki
zł 130 515 94; Odsetki zł 92 207 18; Amortyzacja ruchomości
zł 14 177 73; Składki członkowskie zł 7 428 88; Ubezpieczenia

zł 8 018 08; Reparacje zł 11 025 01; Porto i telefony zł 89 018 88;
Komorne zł 78 333 06; Straty na dłużnikach zł 70 134 08; Różne
zł 180 326 31; Zysk zł 72 722 67; Razem zł 1 476 492 12.

MA. — Zysk brutto zł 1 415 477 10; Zysk na różnicy kursu
zł 28 204 80; Odsetki zł 32 810 22; Razem zł 1 476 492 12.

Na Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszów
z dn. 3 czerwca 1937 r., na którym reprezentowany był cały
kapitał Spółki jednogłośnie uchwalono:

1) Zatwierdzić sprawozdanie Zarządu za 1936 r., bilans i ra-
chunek strat i zysków za 1936 r., oraz udzielić Zarządowi
Spółki absolutorium za działalność w 1936 r.;

2) Z czystego zysku, przelać, zgodnie z art. 427 K. H., na
kapitał zapasowy kwotę zł 6 000 00;

3) Wypłacić akcjonariuszom tytułem dywidendy za 1936 r.
zł 25 000, czyli 5%, tj. po zł 25 000 od każdej akcji pięćsetzł-
towej, przy czym termin wypłaty dywidendy pozostawić uzna-
niu Zarządu;

4) Przenieść na rachunek 1937 r. pozostałe z 1936 r.
zł 41 722 68.

1564

Towarzystwo Ubezpieczeń „Orzeł“

SPÓŁKA AKCYJNA

Bilans na dz. 31 grudnia 1936 r.

STAN CZYNNY. — Kasa z 24 602.37; Instytucje kredytowe z 117 822.69; Papiery wartościowe z kuponami bieżącymi z 349 760.77; Nieruchomości z 762 001.62; Agenci z 187 516.63; Różni z tytułu zaległej składki z 398 803.95; Zakłady ubezpieczeń z 198 311.79; Inni dłużnicy z 85 953.46; Ruchomości biurowe z 42 098.07; Inne aktywa z 188 277.22; Strata (nie-dobór bilansowy) z 240 000.00; **Razem z 2 595 148.51.**

STAN BIERNY. — Emitowany kapitał akcyjny (akcyj sztuk 12 000 po z 100) z 1 200 000.00; Kapitał zapasowy z 10 186.75; Inne kapitały i fundusze własne Zakładu z 62 473.45; Fundusz ubezpieczeniowy z 176 182.00; Rezerwa na nieuregulowane szkody z 107 705.95; Należności z tytułu rezerwy składek, zarzycanej reasekuratorom przez Zakład z 366 621.68; Fundusz na umorzenie wartości nieruchomości z 60 960.16; Zakłady ubezpieczeń z 241 855.44; Inni wierzyciele z 115 985.78; Nieuiszczone podatki i opłaty z 32 315.64; Rezerwa na zobowiązania emerytalne z 179 208.00; Inne pasywa z 41 653.66; **Razem z 2 595 148.51.**

Uwaga. — Wykazana w bilansie strata z 240 000.00 będzie pokryta przez zmniejszenie kapitału zakładowego z tym, że jednocześnie kapitał ten będzie powiększony do pierwotnej wysokości.

Rachunek zysków i strat za 1936 r.

ZYSKI. — Wpłacone przez akcjonariuszów na pokrycie straty z roku poprzedniego z 198 000.00; Zysk (nadwyżka) w roku sprawozdawczym na rachunku ubezpieczeń od ognia z 6 559.10; Czysty dochód z majątku Zakładu z 62 376.01; Inne zyski, nieobjęte poszczególnymi rachunkami: Wylosowana premia na papierach wartościowych z 300.00; Wpływy z odpisanych należności wątpliwych z 529 81; Przejęte zobowiązania przez różnych z 55 504.20; Przeniesienie rezerwy na należności wątpliwe z roku ubiegłego z 72 441.65; Strata (nie-dobór bilansowy) strata z roku sprawozdawczego z 60 792.00, odłożona rezerwa na zobowiązania emerytalne z 179 208.00, razem z 240 000.00; **Razem z 635 710.77.**

STRATY. — Strata (nie-dobór bilansowy) z roku poprzedniego z 198 000.00; Strata (nie-dobór) z roku sprawozdawczego na rachunku ubezpieczeń: od kradzieży z włamaniem z 18 978.27, transportów z 20 875.48, od gradobicia z 104 065.46; Niepodzielona część kosztów administracji z 3 219.62; Umorzone należności wątpliwe z 12 214.23; Strata na kursie walut obcych z 3 238.07; Inne odpisy i straty, nie-objęte poszczególnymi rachunkami: odpisano z wartości ruchomości biurowych z 12 078.31, odpisano z wartości nieruchomości z 7 620.02, odpisano na rezerwę na należności wątpliwe z 62 473.45; Różnica kursu na papierach wartościowych z 13 739.86; Odłożono rezerwę na zobowiązania emerytalne z 179 208.00; **Razem z 635 710.77.**

1571

Zakłady Przemysłowe „Guma Rubber“, Spółka Akcyjna

Bilans netto w dn. 31 grudnia 1936 r.

STAN CZYNNY. — Kasa i banki z 165.53; Towary z 30 311.29; Maszyny i urządzenia z 349 827.78; Odbudowa budynku z 94 621.43; Dłużnicy z 138 924.55; Kaucje z 158.40; Strata z 211 855.83; **Razem z 825 864.81.**

Gwarancje z 20 000.00; **Razem z 845 864.81.**

STAN BIERNY. — Kapitał akcyjny z 200 000.00; Kapitał zapasowy z 20 250.09; Kapitał amortyzacyjny z 176 684.09; Wierzyciele z 201 362.38; Akcepty z 22 492.32; Sumy do windykacji z 205 075.93; **Razem z 825 864.81.**

Różni za gwarancje z 20 000.00; **Razem z 845 864.81.**

Rachunek strat i zysków za 1936 r.

WINIEN. — Strata z lat ubiegłych z 154 906.54; Koszty handlowe z 16 259.46; Pensje z 12 824.13; Podatki, patenty, stemple z 5 638.33; Procenty i prowizje z 1 162.07; Strata na produkcji w roku sprawozdawczym z 21 065.30; **Razem z 211 855.83.**

MA. — Strata bilansowa z 211 855.83; **Razem z 211 855.83**

1579

Zęgiuga Polska, Spółka Akcyjna w Krakowie

Bilans z dn. 31 grudnia 1936 r.

STAN CZYNNY. — 1) Grunty i budynki z 109 100.38; 2) Urządzenia przewozowe i maszynowe z 385 200.57; 3) Ruchomości z 13 663.29; 4) Gotówka w kasie i bankach z 39 379.82; 5) Papiery wartościowe: a) własne z 2 311.13, b) obce z 1 175.00; 6) Weksle z 2 343.15; 7) Zapas towarów i materiałów z 165 917.01; 8) Dłużnicy z 487 013.73; 9) Strata, przeniesiona z 1935 r. z 44 137.67; Strata w 1936 r. z 52 506.49; **Razem z 1 302 748.24.**

1) Dłużnicy kaucyjni za akcepty kaucyjne i weksle z 128 437.50; 2) Pretensje żyrowe z 13 675.15; 3) Zapisy kaucyjne i zastawy z 51 000.00; **Razem z 193 112.65.**

STAN BIERNY. — 1) Kapitał akcyjny z 400 000.00; 2) Fundusz rezerwowy z 3 843.04; 3) Kapitał amortyzacyjny z 267 594.32; 4) Wierzyciele z 631 310.88; **Razem z 1 302 748.24.**

1) Akcepty i weksle kaucyjne z 128 437.50; 2) Zobowiązania żyrowe z 13 675.15; 3) Zapisy kaucyjne i zastawy z 51 000.00; **Razem z 193 112.65.**

Ruchunek strat i zysków z dn. 31 grudnia 1936 r.

STRATY. — 1) Koszty ogólne z 86 032.33; 2) Koszty ruchowe i handlowe z 166 755.37; 3) Podatki z 30 371.53; 4) Ubezpieczenia społeczne z 23 066.43; 5) Amortyzacja w 1936 r. z 32 632.88; 6) Odsetki z 2 016.92; **Razem z 340 875.46.**

ZYSKI. — 1) Zyski brutto z 287 700.72; 2) Dochody z nieruchomości z 668 25; Strata w 1936 r. z 52 506.49; **Razem z 340 875.46.**

Kraków, dn. 31 grudnia 1936 r.

1576

„Tartaki Nadwiślańskie“, Spółka Akcyjna, Warszawa

Bilans za 1936 r.

AKTYWA. — Grunty, budynki i inwentarz z 8 302.77; Gotówka w kasie i bankach z 8 718.40; Papiery procentowe i weksle z 64 767.55; Drzewostany na pniu z 165 639.00; Gotowe wyroby i towary z 160 061.36; Dłużnicy z 206 373.38; Sumy przechodnie z 2 417.62; Straty z lat ubiegłych z 101 111.29; **Razem z 717 391.37.**

PASYWA. — Kapitał zakładowy z 100 000.00; Wpłaty akcjonariuszy na powiększenie kapitału zakładowego przed zarejestrowaniem z 150 000.00; Kapitał amortyzacyjny z 265.17; Wierzyciele z 362 165.76; Sumy przechodnie z 2 674.26; Zysk z 102 286.18; **Razem z 717 391.37.**

Sumy pozabilansowe z 155 800.00.

Ogólna kwota zobowiązań zagranicznych z 123 087.51.

Rachunek strat i zysków

WINIEN. — Koszty administracji ogólnej z 31 628.41; Koszty fabrykacji z 563 136.83; Koszty sprzedaży z 26 777.59; Koszty kredytów z 14 135.02; Podatki z 9 854.47; Odpisy amortyzacyjne z 88.39; Zysk z 102 286.18; **Razem z 747 906.89.**

MA. — Sprzedaż materiałów z 585 859.90; Odsetki z 1 267.99; Różnice kursowe z 717.64; Gotowe wyroby i towary z 160 061.36; **Razem z 747 906.89.**

1580

Na posiedzeniu Rady Nadzorczej Spółki Akcyjnej

Kolej Lokalna Dolina—Wygoda

dn. 19 czerwca 1937 r.

wylosowano następujących 27 sztuk akcji

Nr Nr: 2883, 2172, 2934, 2281, 2798, 987, 1038, 1767; 345, 3011, 1544, 275, 1783, 1042, 889, 3125, 1619, 2701, 1328, 3167, 3150, 1651, 2838, 1252, 3066, 3132, 2598.

1586

Zarząd

Zarząd Elektrowni Okręgu Warszawskiego, Spółki Akcyjnej

zawiadamia niniejszym PP. Akcjonariuszów, że stosownie do uchwały Walnego Zgromadzenia w dn. 31 maja 1937 r. rozpoczyna z dniem 1 lipca 1937 r.

wypłacanie dywidendy za 1936 rok w wysokości 6%

a więc z 6 od każdej akcji 100-złotowej.

Wypłatę dywidendy uskutecznia Bank Handlowy w Warszawie, ul. Traugutta Nr 7.

1588

I OGŁOSZENIE

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
SPÓŁKI AKCYJNEJ

Kolej Lokalna Dolina—Wygoda

odbędzie się w dn. 27 lipca 1937 r. o godz. 10 w Stryju przy ul. Grunwaldzkiej L. 2 w kancelarii adwokata Erazma Semkowicza.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu poprzedniego Walnego Zgromadzenia;

2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok obrotowy 1936;

3) Rozdział zysku;

4) Udzielenie absolutorium Zarządowi;

5) Wybór 5 członków Rady Nadzorczej;

6) Wnioski i różne.

PP. Akcjonariusze, reprezentujący przynajmniej jedną dziesiątą część kapitału akcyjnego, mają prawo żądać umieszczenia poszczególnych spraw na porządku dziennym, które to żądanie winno być zgłoszone najpóźniej na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

1585

Zarząd Spółki

Cukrownia Opole, Spółka Akcyjna

Bilans na dz. 31 marca 1937 r.

STAN CZYNNY. — Kasa zł 17 943.55; Nowe urzędzenia zł 7 380.04; Inwentarz żywy i martwy zł 35 922.03; Bank Cukrownictwa zł 48 965.00; Związek Zawodowy Cukrowni zł 20 000.00; Remanenty zł 1 160 417.08; Dłużnicy zł 439 642.24; Sumy przechodnie zł 21 058.51; Razem zł 1 751 328.45.

Różni za gwarancje zł 2 160 264.00; Weksle plantatorskie zł 265 820.00; Ogółem zł 4 177 412.45.

STAN BIERNY. — Kapitał zakładowy zł 250 000.00; Zapasy zł 22 248.73; Amortyzacyjny zł 10 896.37; Zobowiązania zł 1 375 188.03; Straty i zyski zł 92 995.32; Razem zł 1 751 328.45.

Gwarancje zł 2 160 264.00; Różni za weksle zł 265 820.00; Ogółem zł 4 177 412.45.

Rachunek strat i zysków

STRATY. — Remanenty na dz. 1 IV 1936 r. zł 911 401.18; Koszty produkcji zł 1 791 854.89; Dopłata do buraków za rok ubiegły zł 22 497.06; Komit. Zim. Pom. Bezrobotn. zł 10 042.50; Amortyzacja zł 5 766.90; Zysk z lat ubiegłych zł 65 457.59; Zysk roku bieżącego zł 27 537.73; Razem zł 2 834 557.85.

ZYSKI. — Zysk z lat ubiegłych zł 65 457.59; Uzyskano ze sprzedaży zł 1 701 102.69; Z realizacji kuponów zł 3 416.00; Zysk na gospodarstwie rolnym zł 7 064.55; Remanenty w dn. 31 III 1937 r. zł 1 057 517.02; Razem zł 2 834 557.85.

1572

Kolej Lokalna Piła—Jaworzno, Spółka Akcyjna

Bilans majątku z dn. 31 grudnia 1936 r.

STAN CZYNNY. — Wartość kolei zł 3 263 282.00; Inwestycje zł 629 261.36; Kasa i banki zł 560 151.62; Papiery procentowe zł 48 700.00; Dłużnicy zł 118 863.09 = zł 4 620 258.07.

STAN BIERNY. — Kapitał akcyjny zł 1 267 920.00; Eksploatacyjny kapitał rezerwowy zł 122 518.34; Kapitał amortyzacyjny: a) saldo z 31 XII 1935 r. zł 1 639 647.29, b) dopisano w 1936 r. zł 11 818.63 = zł 1 651 465.92; Zobowiązania zł 392 370.47; Fundusze specjalne zł 1 120 086.92; Zysk zł 65 896.42 = zł 4 620 258.07.

Rachunek zysków i strat za 1936 r.

WINIEN. — Wydatki eksploatacyjne zł 747 412.58; Koszty administracji ogólnej zł 33 143.80; Raty oprocentowania pożyczki pierwszeństwa zł 11 117.72; Raty oprocentowania pożyczki dodatkowej zł 3 986.92; Podatek majątkowy zł 54 147.66; Podatek dochodowy zł 135 936.23; Amortyzacja wartości kolei zł 5 338.63; Zysk za 1936 r. zł 65 896.42 = zł 1 056 979.96.

MA. — Dochody eksploatacyjne zł 862 238.77; Przeniesienie z 1935 r. zł 1 809.85; Procenty z lokacji zł 2 847.45; Nadpłacone podatki zł 190 083.89 = zł 1 056 979.96.

1583

Towarzystwo Budowlane

Inżynierowie K. Stronczyński, R. Czarnota-Bojarski i S-ka

SPÓŁKA AKCYJNA

Bilans zamknięcia na dz. 31 grudnia 1936 r.

STAN CZYNNY. — Kasa i banki zł 31 530.45; Weksle zł 1 000.00; Dłużnicy zł 152 425.20; remanenty i roboty niedokończone zł 827 941.25; Kaucje zł 450.00; Udziały konsorcjalne zł 17 000.00; Inwestycje zł 451.10; Inwentarz zł 342 263.98; Nieruchomości zł 64 430.24; Place zł 8 952.45; Sumy przechodnie zł 599.20; Dłużnicy wątpliwi zł 2 574.55; Weksle protestowane zł 4 709.57; Straty lat ubiegłych zł 14 167.76; Razem zł 1 468 495.75.

STAN BIERNY. — Akcepty zł 9 900.00; Wierzyciele zł 416 161.89; Pożyczki hipoteczne zł 25 648.69; Roboty niedokończone zł 421 044.93; Sumy przechodnie zł 3 330.00; Kapitał zakładowy zł 250 000.00; Kapitał amortyzacyjny zł 288 837.79; Zysk 1936 r. zł 53 572.45; Razem zł 1 468 495.75. Udzielone żyro zł 56 000.00.

Rachunek zysków i strat na dz. 31 grudnia 1936 r.

WINIEN. — Koszty produkcji zł 1 612 928.85; Koszty ogólne zł 100 818.61; Amortyzacja zł 36 154.41; Zysk zł 53 572.45; Razem zł 1 803 474.32.

MA. — Wpływy za wykonane roboty zł 1 803 318.66; Zysk na sprzedanym inwentarzu zł 155.66; Razem zł 1 803 474.32.

1582

AMERYKA jest największym
rynkiem na świecie

Amerykańsko-Polska Izba Handlowa
w Stanach Zjednoczonych
149 east 67-th Street New York City

pośredniczy w nawiązywaniu
stosunków handlowych po-
między Ameryką i Polską

Kupcze i przemysłowcy polski!

po przybyciu do Nowego Yor-
ku, udaj się zaraz do Izby

Rozmówisz się tam po polsku, otrzymasz wska-
zówki i pomoc biurową za darmo! Korespon-
dencja w języku polskim. W Polsce załatwiasz
swe sprawy przez

Polsko-Amerykańską Izbę Handlową

Warszawa, Nowy Świat Nr 72, telefon 6-26-62

**PODRÓŻUJ CIE
SAMOLOTAMI**

POLMIN

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

CENTRALA: LWÓW, ULICA AKADEMICKA 7

TELEFONY: 102-20 do 102-23

RAFINERJA W DROHOBYCZU

REPREZENTACJA W GDAŃSKU PRZEDSTAWICIELSTWA ZAGRANICZ-
POLISH PETROLEUM COMPANY NE WE WSZYSTKICH STOŁECZNYCH
KREBSMARKT 7/8 MIASTACH EUROPY

DZIĘKI DŁUGOLETNIJ PRAKTYCE RAFINE-
RYJNEJ I DOŚWIADCZENIOM NA POLU TECH-
NIKI SMARNICZEJ, DOSTARCZAMY PRODUK-
TY SMAROWE NAJWYŻSZYCH GATUNKÓW
PO JAK NAJŚCIŚLEJ SKALKULOWANYCH
CENACH

WŁAŚCIWE ZASTOSOWANIE WYSOKOWAR-
TOŚCIOWYCH OLEJÓW I SMARÓW „POLMIN“,
DOSTOSOWANYCH DO WARUNKÓW PRACY
WSZYSTKICH MASZYN I SILNIKÓW, ZAPEW-
NIA UZYSKANIE WSZELKICH KORZYŚCI,
ZWIĄZANYCH Z RACJONALNĄ GOSPODARKĄ
SMARNICZĄ

OLEJE I SMARY AUTOMOBILOWE „POLMIN”

SĄ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH NASZYCH ODDZIAŁACH ORAZ
W PIERWSZORZĘDNYCH SKŁADACH Z AKCESORJAMI SAMOCHODOWEMI

ODDZIAŁY: BIAŁYSTOK, BYDGOSZCZ, DOLINA, GDYNIA, JAROSŁAW,
KALISZ, KRAKÓW, LUBLIN, LWÓW, ŁÓDŹ, PIŃSK, POZNAŃ,
RÓWNE, SIEDLCE STRYJ, SOSNOWIEC, TOMASZÓW MAZO-
WIECKI, TORUŃ, WARSZAWA, WILNO
